VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 91)**

z dnia 11 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 91)

11 kwietnia 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posłów **Jarosława Krajewskiego (PiS)** i **Tomasza Rzymkowskiego (Kukiz15)**, zastępców przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 11), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 12), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (**świadek nr 11**), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną – świadek wezwany przez Komisję, radca prawny **Roman Brzozowski** – pełnomocnik świadka nr 11, funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (**świadek nr 12**), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną – świadek wezwany przez Komisję, radca prawny **Marcin Bryłka** – pełnomocnik świadka nr 12 oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** – dokumentalista oraz **Witold Paraniak** – redaktor z Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich. Proszę o zajęcie miejsc.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie dwóch funkcjonariuszy, świadka nr 11 oraz świadka nr 12, wezwanych w celu złożenia zeznań, których dane identyfikujące stanowią informację niejawną. Czy są inne propozycje? Dziękuję bardzo.

Proszę o włączenie aparatury i wykonanie testu poprawności. Powolutku.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek nas słyszy?

Świadek nr 11:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy aparatura działa poprawnie?

Świadek nr 11:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przede wszystkim bardzo serdecznie przepraszamy za opóźnienie. Ponadto będzie za jakiś czas przerwa, bo będą głosowania, to niestety jest niezależne od nas i niemożliwe do przewidzenia na etapie wzywania świadka. Tak że przepraszamy jeszcze raz za opóźnienie.

Jakby pan przewodniczący zechciał.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na wezwanie Komisji stawił się świadek funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Komisja przyjmuje określenie świadek nr 11.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest świadek zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy świadek zrozumiał treść pouczenia?

Świadek nr 11:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują.

Uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest świadek osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany.

Żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej Komisji Śledczej zwracam się do świadka z zapytaniem: Czy świadek ustanowił pełnomocnika?

Świadek nr 11:

Tak, ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że mamy to pełnomocnictwo. I mamy tutaj informację o tym, że pan mecenas Roman Brzozowski jest pełnomocnikiem świadka, tak?

Świadek nr 11:

Tak, zgadza się.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do zgłoszonego pełnomocnictwa, które znajduje się w sekretariacie Komisji.

Oświadczam, że dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy opatrzonych klauzulą niejawności.

Czy był świadek prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 11:

Nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej Komisji Śledczej nastąpi teraz odebranie od świadka przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 11:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 11:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 11:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 11:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek nr 11:

…niczego nie ukrywając…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek nr 11:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może świadek swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji.

Czy świadek chce skorzystać z tego przysługującego prawa?

Świadek nr 11:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto spośród panów posłów chciałby w pierwszej kolejności zadać pytania?

Proszę, pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, kiedy po raz pierwszy świadek zapoznał się z informacjami dotyczącymi spółki Amber Gold lub spółki lotniczej OLT Express, można powiedzieć o grupie spółek OLT Express czy też o Marcinie i Katarzynie P.?

Świadek nr 11:

Według mojej pamięci był to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Można trochę głośniej, proszę świadka?

Świadek nr 11:

Według mojej pamięci był… Według mojej pamięci był to okres pierwszego kwartału 2012 r. Wydaje mi się, że był to marzec.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Marzec. A jakie to były informacje, w jaki sposób udokumentowane i w jaki sposób pozyskane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 11:

Były to informacje uzyskane w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, dotyczące pojawienia się na rynku spółki OLT.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy te informacje zostały pozyskane przez funkcjonariuszy podległych świadkowi?

Świadek nr 11:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaka była treść tych informacji? Jakiego rodzaju działalność prowadzona przez Amber Gold lub OLT była w zakresie zainteresowania? Czego to dotyczyło?

Świadek nr 11:

Dotyczyło to faktu, że na rynku zamierza rozpocząć działalność od kwietnia spółka OLT, która według przedstawicieli branży lotniczej miała być nieekonomicznie uzasadniona, czyli miały się pojawić jakby ceny dumpingowe i ta działalność może nie przetrwać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, jakiej treści polecenie wydał świadek w marcu 2012 r. podległej sobie służbowo funkcjonariuszce Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z uzyskaniem przez nią informacji wskazujących na pojawienie się nowego przewoźnika lotniczego OLT Express?

Świadek nr 11:

Z uwagi, że zakres prowadzonego rozpoznania przez nas obejmował m.in. ten sektor, weryfikowaliśmy pojawiające się informacje w tym zakresie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w jaki sposób państwo weryfikowali te informacje?

Świadek nr 11:

Dokonywaliśmy sprawdzeń dotyczących podmiotu i osób związanych z tym podmiotem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy 29 marca 2012 r. został założony arkusz ewidencyjny dla tej sprawy?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam dokładnie, czy była to data dwudziesty dziewiąty, ale kojarzę, że był to marzec 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A pierwsze informacje kiedy państwo uzyskali w ramach tego pierwszego kwartału 2012 r.?

Świadek nr 11:

Tak jak mówiłem na początku, według mojej pamięci były to okolice marca 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, jaką formą zainteresowania operacyjnego polecił świadek objąć sprawę OLT podległej funkcjonariuszce?

Świadek nr 11:

To pytanie o szczegółowe formy zainteresowania. Jestem zwolniony…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdyby pan zechciał mówić troszkę wyraźniej, bo bardzo… przynajmniej ja nie rozumiem, co pan mówi.

Świadek nr 11:

Pan poseł pyta o szczegółowe formy zainteresowań, więc nie jestem upoważniony do udzielenia tego typu informacji. Jedną z podstawowych form…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale proszę świadka, ja nie oczekuję od świadka szczegółów stanowiących informację niejawną.

Świadek nr 11:

Jedną z podstawowych form dokumentowania czynności operacyjno-rozpoznawczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z podstawowych?

Świadek nr 11:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I tylko tyle?

Świadek nr 11:

W ramach prowadzonych czynności gromadziła informacje, w ramach tych podstawowych form dokumentowania czynności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę wskazać, czy przyjęta forma pozwalała na prowadzenie ofensywnych metod pracy operacyjnej na podstawie przyjętego planu czynności z wykorzystaniem wszystkich możliwych technik operacyjnych, w tym określonych np. w art. 27 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu?

Świadek nr 11:

Ta podstawowa forma nie umożliwia prowadzenia ofensywnych czynności, a na tym etapie nie mieliśmy wiedzy, aby można było takie ofensywne czynności wdrożyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To w jaki sposób państwo zamierzali poszerzyć tę wiedzę, skoro stanęliście w tzw. martwym punkcie?

Świadek nr 11:

Dlaczego martwym punkcie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo nie mogliście korzystać z metod operacyjnych, a jedynie…

Świadek nr 11:

Mogliśmy korzystać z metod operacyjnych, ale nie z ofensywnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze raz jakby świadek powtórzył, bo słabo słychać.

Świadek nr 11:

Mogliśmy korzystać z metod operacyjnych uregulowanych wewnętrznymi przepisami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja mam takie pytanie w takim razie, skoro pan powiedział, że było mało informacji na to, aby wdrożyć bardziej zaawansowane formy pracy operacyjnej. Czy państwo żeście wiedzieli – ja mówię tylko o tych informacjach, które są jawne – że wejdzie na rynek linia lotnicza, która nie będzie miała na pewno za zadanie prowadzić przedsiębiorstwa i działalności gospodarczej, że będzie miała albo prać pieniądze, albo celem przejęcia będzie doprowadzenie do upadłości tej firmy? Czy wtedy była taka informacja?

Świadek nr 11:

Sygnały i informacje pojawiały się w trakcie weryfikacji uzyskanej wcześniej wiedzy przez funkcjonariusza ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wiedzieliście państwo od razu, że ten pan jest wielokrotnie notowany, wielokrotnie poszukiwany i pozostawał, i pozostaje w zainteresowaniu np. policji?

Świadek nr 11:

To wynikało z dokonywanych sprawdzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wynikało z dokonywania sprawdzeń.

Czy sprawdziliście państwo, czy dokumenty, które są złożone w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, spełniają warunki do tego, aby utrzymywać koncesję?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam takiej sytuacji, ale myślę, że było to weryfikowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wiedzieliście państwo, jaka jest jego sytuacja, jeżeli chodzi o finanse, jeżeli chodzi o sprawozdania składane zarówno w sądzie, jak i w urzędach skarbowych?

Świadek nr 11:

Myślę, że było to w toku prowadzonych czynności weryfikowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jeżeli już to żeśmy sobie ustalili na ten moment, że wiedzieliśmy, że mamy do czynienia z kimś, kto. Ja podkreślam dla opinii publicznej: OLT jeszcze nie działało i nie latało, a środowisko lotnicze wiedziało już, że wejdzie na rynek linia lotnicza, która na pewno za zadanie nie ma prowadzić działalności gospodarczej, że będzie stosowała ceny dumpingowe – zaraz dojdziemy do tego, co te ceny dumpingowe

mogą zrobić – że pan nie rozlicza się z urzędem skarbowym, nie składa sprawozdań, nie spełnia warunków, żeby utrzymać koncesję… Czy to wszystko to jest mało do tego, żeby wszcząć sprawę operacyjną?

Świadek nr 11:

Ale te informacje były zdobywane dopiero po wszczęciu tej podstawowej formy dokumentowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, kiedy została wszczęta sprawa operacyjna.

Świadek nr 11:

My nie prowadziliśmy sprawy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego nigdy nie została wszczęta sprawa operacyjna?

Świadek nr 11:

Ponieważ po uzyskaniu informacji dotyczącej zawiadomienia banku BGŻ materiały zostały przekazane zgodnie z kompetencją do delegatury gdańskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaki zakres materiału został zlecony do wykonania, jaki obszar zlecony do wykonania delegaturze stołecznej ABW i przez kogo?

Świadek nr 11:

Przez kogo, przez kogo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to też oczywiście.

Świadek nr 11:

Ale nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czego pan nie rozumie?

Świadek nr 11:

W związku z czym zostało zlecone…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, zaczyna pan sprawę. Ma pan informacje. Pan może ocenić, że one są mniej istotne. My możemy ocenić, że one były bardzo poważne. To jest kwestia ocenna. Natomiast te informacje się poszerzają, poszerzają i poszerzają i państwo w ramach tego prowadzicie – nie wiadomo, dlaczego – najbardziej podstawowe procedury… działania operacyjne. Pytanie moje jest takie. No, ktoś na którymś etapie, a już chyba zwłaszcza po tym, jak generał Bondaryk zaczął się tym osobiście interesować, zdecydował, co macie robić, w jakim zakresie, ile i gdzie. Czy taka decyzja została panu zakomunikowana? Jeżeli tak, przez kogo i co zostało powiedziane?

Świadek nr 11:

Nie, taka decyzja nigdy nie była mi zakomunikowana, co mamy robić. W ramach realizowanych zadań przez komórkę, w której pełniłem obowiązki, realizowaliśmy zadania zgodnie z wytycznym zakresem zadań. Weryfikowaliśmy uzyskane informacje. W momencie pozyskania wiedzy o możliwości zaistnienia przestępstwa zostało złożone zawiadomienie. Materiały zostały przekazane do delegatury w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w takim razie państwo żeście zamknęli swoje działania, skoro zostały materiały przekazane gdzie indziej.

Świadek nr 11:

W jakim zakresie zamknęli?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 11:

W jakim zakresie zamknęli? Nie rozumiem pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To będę mówiła bardzo wyraźnie i powoli.

Świadek nr 11:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, prowadzicie państwo działania operacyjne, ja przypomnę, że nie od marca, tylko do stycznia. Zbieracie informacje. Na etapie, zanim trafia sprawa do Gdańska, już macie tych informacji sporo, m.in. te, które przed chwilą wymieniłam, które są jawne.

Wybucha, nawet jeszcze nie wybucha afera, u was wybucha afera. Generał Bondaryk żąda notatki. Będzie ją wysyłał do sześciu najważniejszych osób po to, że każda z tych osób np. tak jak pan minister Nowak ma możliwość jedną decyzją, w ciągu jednego dnia zamknąć linie lotnicze. Jedną decyzją w ciągu jednego dnia. Myślę, że dlatego, i to jest dla wszystkich oczywiste, znalazł się na tym rozdzielniku.

Wy wiecie państwo bezspornie od samego początku, że linie lotnicze na pewno nie powstały w tym celu, żeby działać. Bardzo szybko wiecie, o czym mówiła pana koleżanka 2 dni temu, że oddziałują bardzo mocno na LOT. Wniosek jest dla was oczywisty, bo to widać, że ta firma nie wiadomo, czy powstała, ale na pewno wykończy LOT. To jest kwestia kilku miesięcy. A skoro jej założeniem jest, że ma ona też paść, a ma budżet nieograniczony, to jest jasny wniosek, że powstała tylko po to, żeby doprowadzić do upadłości polskiego przewoźnika.

Nie ma u was żadnej innej teorii. Nie pojawia się przynajmniej w materiałach. Sytuacja jest taka, że pan generał Bondaryk zaczyna interesować się sprawą. Jest zawiadomienie Banku Gospodarki Żywieniowej wysłane do Gdańska.

I teraz pan chyba nie chce opowiadać nam takich tutaj bajek, że nikt z panem nie rozmawiał, co teraz będzie robiła delegatury stołeczna, czy dalej coś prowadzi, czy już nic nie prowadzi, czy wszystko poszło do Gdańska, co macie robić, w jakim zakresie. Pytam pana, czy po decyzji, iż sprawa idzie do Gdańska, po zawiadomieniu BGŻ-etu pan od swoich przełożonych uzyskał wyraźne wskazówki, jaka teraz będzie rola delegatury stołecznej, w której pan był… rozumiem zastępcą naczelnika czy naczelnikiem, bo nie było mnie przy…

Świadek nr 11:

Zastępcą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zastępcą naczelnika.

Świadek nr 11:

Po przesłaniu materiałów do Gdańska delegatura stołeczna wspierała prowadzone śledztwo wyłącznie w tym zakresie, w którym mieliśmy zadania powierzone zgodnie z regulaminem organizacyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto panu powiedział, że będziecie wspierali działania operacyjne do sprawy operacyjnej, która z kolei wspierała śledztwo w Gdańsku?

Świadek nr 11:

Nie było jednoznacznego, że będziemy wspierali do sprawy, tylko w ramach zadań, które wykonywaliśmy zgodnie z regulaminem organizacyjnym. Obejmowało też to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę z nami w ten sposób nie rozmawiać, bo naprawdę to, co pan mówi, to… wie pan, jakby pan zobaczył miny tutaj ludzi, którzy siedzą i są doradcami, toby

pan nie uwierzył. Więc proszę traktować nas poważnie, bo my pana też potraktujemy poważnie. Bardzo poważnie. I traktujemy pana poważnie.

W Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest ścisła hierarchia. Pan jest zastępcą naczelnika. W każdej sprawie pan wykonuje polecenia nie dlatego, że pan bierze regulamin do ręki i zarządzenia, bo to jest oczywiste, tylko dlatego, że pana przełożony któregoś szczebla mówi panu, jak będziecie pracować. I niech pan nie opowiada tutaj nam, że w sprawie, w której osobiście zaczyna ingerować szef delegatury, w której jest powiadomiony premier, pan nie dostał informacji i wytycznych i nie był na uzgodnieniach, co będziecie robić. Ewentualnie pan tylko dostawał polecenia jako zastępca naczelnika od osoby wyżej, bo oni tam uzgadniali, co i jak.

Więc proszę nie opowiadać nam, że pan działał na podstawie regulaminu, bo to jest oczywiste. Pytanie jest takie: Jakie zalecenia i od kogo otrzymał pan, jak ma być przez delegaturę stołeczną ta sprawa prowadzona, w jakim zakresie, w jakich formach, w jakich metodach?

Świadek nr 11:

Ta sprawa została przekazana zgodnie z kompetencją terytorialną do Gdańska i Gdańsk zajmował się dalej tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest…

Świadek nr 11:

Delegatura stołeczna ewentualnie wspierała czynności, o które zostaliśmy poproszeni ze strony Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie i kiedy się pan dowiedział o takim podziale i od kogo?

Świadek nr 11:

No, to nie był podział. Materiały przekazaliśmy do Gdańska. Całość materiałów została przekazana do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy pan… Kiedy zostały przekazane?

Świadek nr 11:

W momencie złożenia zawiadomienia BGŻ-etu do delegatury stołecznej zawiadomienie zostało przekazane do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, skąd pan to wie?

Świadek nr 11:

Byłem wtedy funkcjonariuszem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 11:

Byłem wtedy funkcjonariuszem wydziału, do którego trafiło zawiadomienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, od kogo pan się dowiedział, że jest decyzja, że zawiadomienie złożone przez BGŻ z materiałami zostaje przesłane do Gdańska.

Świadek nr 11:

Od przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, od kogo? Funkcja?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, czy był to naczelnik, czy dyrektor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co powiedział pan naczelnik lub dyrektor wtedy? To znaczy, co jest z tym, co robiła do tej pory delegatura stołeczna?

Świadek nr 11:
Że całość materiałów przechodzi do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I przeszedł? Zamknęliście procedury?

Świadek nr 11:
My nie zamykaliśmy procedury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To wchodziliście w drogę Gdańskowi?

Świadek nr 11:
Dlaczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam, jakie było…

Świadek nr 11:
Gdańsk…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam, jakie było uzgodnienie. Są dwie możliwości. Albo nie było żadnych uzgodnień, nie mogliście się państwo np. przy osobowych źródłach lub przy akcji pozabijać, bo byście weszli na siebie, albo był podział i koordynacja, kto co robi. Więc pytam pana, jak było w przypadku tej sprawy.

Świadek nr 11:
W przypadku tej sprawy całość materiałów została przekazana do Gdańska. W przypadku potrzeby realizacji jakiegoś zadania, o które byliśmy proszeni przez Gdańsk, realizowaliśmy je zgodnie z własnymi… posiadanymi kompetencjami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto panu oznajmił, że będziecie realizować tylko te czynności, jeżeli będzie taka potrzeba ze strony Gdańska?

Świadek nr 11:
Na potrzeby prowadzonego śledztwa taką dyspozycję pewnie otrzymałem od przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, kto?

Świadek nr 11:
Naczelnik albo dyrektor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, kto podjął decyzję, iż po 15 maja, czyli po złożeniu zawiadomienia, czyli po przesłaniu tego do Gdańska, państwo żeście dalej otwierali kolejne podstawowe procedury w stosunku do różnych innych podmiotów związanych z Amber Gold, skoro mieliście być tylko wsparciem do wsparcia w Gdańsku.

Świadek nr 11:
Jeszcze raz mogę prosić o powtórzenie pytania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto podjął i podejmował decyzje, iż po przesłaniu zawiadomienia i sprawy do Gdańska, delegatura stołeczna w dalszym ciągu realizowała te procedury, które miała rozpoczęte, i rozpoczynała nowe podstawowe procedury w stosunku do kolejnych osób i wątków?

Świadek nr 11:
Procedury zatwierdza naczelnik na podstawie raportu funkcjonariusza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja powtórzę jeszcze raz. Kto zdecydował o tym, że będziecie państwo realizować nowe wątki w tej sprawie?

Świadek nr 11:

Ale my nie realizowaliśmy nowych wątków w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to ja wiem, że to, co państwo żeście zostawili po sobie, to trudno nazwać realizacją czegokolwiek. Natomiast pan doskonale wie o tym, że procedura została zamknięta w 2015 r. i po maju 2012 r. zakładaliście państwo kolejne procedury w stosunku do kolejnych firm i do kolejnych osób. Kto decydował o tym, że będą takie działania podejmowane? O efektach nie rozmawiamy, porozmawiamy na górze, co jest w tych teczkach.

Świadek nr 11:

Procedury, o których pani mówi, dotyczą dokumentowania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto decydował o tym, że były wszczynane po wysłaniu sprawy do Gdańska kolejne procedury?

Świadek nr 11:

Tak jak powiedziałem wcześniej, funkcjonariusz składa raport, naczelnik zatwierdza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakby przyszła pani funkcjonariuszka i powiedziała, że chciałaby na przykład otworzyć sobie, nie wiem, lotnisko w Dubaju, to też byście państwo otworzyli, czy ktoś z nią uzgodnił może, jak ma realizować i w którym kierunku iść?

Świadek nr 11:

Nie, nie otworzylibyśmy takiej procedury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc pytam pana, kto zadaniował panią funkcjonariuszkę, którą być może pan miał okazję słuchać lub nie. Powiedziała, że nie wykonywała żadnej czynności bez polecenia pana lub pana naczelnika. Pytam: Kto i kiedy zdecydował o tym, że ta pani otwierała kolejne procedury i zamknęła wszystkie procedury dopiero w 2015 r.?

Świadek nr 11:

Tak jak powiedziałem wcześniej, funkcjonariuszka składa raport, naczelnik zatwierdza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy ta pani, składając zeznanie i mówiąc o tym, że wykonywała tylko i wyłącznie ściśle polecenia i była zadaniowana przez pana i naczelnika, mówiła prawdę?

Świadek nr 11:

Nie wiem, co mówiła funkcjonariuszka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszystko jedno, tak mówiła, zresztą nie tylko ona. Bo muszę panu powiedzieć, że nawet jeśliby pan założył, że jesteśmy kompletnie ociemniali i niesprawni, to tutaj mieliśmy już okazję wysłuchać, jak wygląda kwestia zhierarchizowania w ABW… I wiemy o tym, że funkcjonariusz najniższego szczebla podlega bezpośrednio przełożonemu itd., a zwłaszcza w sprawie, w której się interesuje szef ABW, premier i jest poinformowanych sześć najważniejszych osób w państwie. Więc proszę nie opowiadać nam tutaj o tym, że ona przychodziła i mówiła, co robi, czy co by chciała zrobić. Pytam się: Kto ją zadaniował?

Świadek nr 11:

Podlegała bezpośrednio pode mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie… Ja panu powiem więcej, mówiła, że nie wykonała ani jednej czynności, która nie była uzgodniona. Pytam pana w takim razie, na podstawie czego został… zdecydował pan, że będą otwierane kolejne procedury po przesłaniu sprawy do Gdańska.

Świadek nr 11:

Jeżeli mówimy o procedurach, które pani ma na myśli, jest to podstawowa forma dokumentowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Skoro mieliśmy realizować jakieś czynności jeszcze dla sprawy, która była w Gdańsku, więc naturalne było, żeby je gromadzić w jednym miejscu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pana naczelnik mówił panu, jak przez kierownictwo delegatury zostały podzielone wątki w tej sprawie?

Świadek nr 11:

Nie miałem informacji o podziale jakichś wątków w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a co panu powiedział pana naczelnik odnośnie do tej sprawy, jakie są polecenia, zalecenia?

Świadek nr 11:

Że materiały, które mieliśmy, należy przesłać do Gdańska. Gdańsk zajmuje się sprawą. W przypadku potrzeby będziemy realizowali czynności zgodnie z kompetencją delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja wracam do swojego pytania. Po maju otwieracie państwo kolejne procedury w stosunku do kolejnych firm i osób, notabene bardzo wybiórczo, żeby przypadkiem nie dotknąć pewnych, a pewnych ewentualnie mieć pod kontrolą. Pytam, kto o tym zdecydował, o kierunku, dlaczego te procedury są otwarte, a te np. nie są.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy funkcjonariuszka mogła to zrobić bez pana zgody?

Świadek nr 11:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, na podstawie czego pan wyznaczał zakres jej działania, do którego momentu wolno jej działać, a do którego momentu już nie.

Świadek nr 11:

Tutaj nie było żadnych ograniczeń. Skupialiśmy się na zadaniach, które były określone w regulaminie organizacyjnym naszej komórki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, niech pan już ten regulamin zostawi i powie na podstawie… Skąd ona miała wiedzieć, co jej wolno robić, a czego nie, skoro inna jednostka prowadzi sprawę?

Świadek nr 11:

My zdobywaliśmy informacje niezależnie od tego, w którym kierunku szła sprawa. Jeżeli wątki się łączyły albo jakieś zagadnienia były wspólne, dokonywało się koordynacji i wymiany informacji w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd wiecie, które wątki były wspólne lub które nie? Skąd wiecie, co oni robili?

Świadek nr 11:

Jeżeli wychodziliśmy na jakiś podmiot albo osobę, to podstawowym sprawdzeniem… warunkiem podstawowego sprawdzenia… mamy wiedzę, czy ktoś się tym zajmuje lub nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja nie mówię o sprawdzeniu, że panu wychodzi, kto się czym zajmuje w systemie. Ja pytam o to, skąd pan wie, które wątki robi Gdańsk i pytanie jest takie, dlaczego wy robicie pewne wątki w Warszawie dalej przez kolejne 3 lata i kto zdecydował, kto robi który.

Świadek nr 11:

Żadnych decyzji o podziale nie… Ja się nie zapoznawałem z taką decyzją.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan rozmawiał z naczelnikiem wydziału operacyjnego z Gdańska na temat tego, czym oni się będą zajmowali, żeby nie wchodzić sobie i nie dublować pracy?

Świadek nr 11:

Zakres działalności firmy OLT i Amber Gold był powierzony do prowadzenia przez Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan rozmawiał na ten temat z naczelnikiem wydziału operacyjnego lub zastępcą naczelnika wydziału operacyjnego z delegatury gdańskiej?

Świadek nr 11:

Jeżeli była potrzeba weryfikacji jakichś informacji z pozycji delegatury stołecznej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiadać na pytanie. Pytanie było jasne. Czy pan rozmawiał na temat podziału, kto robi co z naczelnikiem lub zastępcą naczelnika wydziału operacyjnego?

Świadek nr 11:

Nie, nie rozmawiałem w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan rozmawiał ze swoim naczelnikiem na temat podziału, która jednostka co robi?

Świadek nr 11:

Nie, nie było rozmów na temat podziału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan… proszę pana, czy pan przekazywał pani prowadzącej te procedury, informacje o tym, co jej wolno zrobić, a co robi Gdańsk?

Świadek nr 11:

Nie, nie wydawałem takich poleceń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan jej mówił o tym, że nie wolno jej wszcząć żadnej aktywnej procedury, ale ma tylko i wyłącznie być wsparciem do Gdańska?

Świadek nr 11:

Nie zakazywałem jej wszczynania żadnych procedur.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan, znając materiały tej sprawy… A czy mogła wszcząć sprawę operacyjną bez pana zgody?

Świadek nr 11:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, proszę pana, proszę powiedzieć, czy znając ten materiał, nie widział pan potrzeby wszczęcia sprawy operacyjnej.

Świadek nr 11:

Na tym etapie nie, ponieważ materiały zostały przekazane do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, może pan to powtarzać po raz setny, ale my wszyscy, jak tu siedzimy, wiemy, że w maju zostało przekazane zawiadomienie, a państwo żeście wszczynali kolejne procedury przez następne 3 lata. I rozumiem, że pan chce nam wmówić dzisiaj, że pan sobie wziął regulamin do ręki jako zastępca naczelnika – bo co tam generał Bondaryk, a już premier to w ogóle – i pan sobie po prostu zgodnie z tym regulaminem robił w tej sprawie, co chciał, tak? Tak chce nam pan powiedzieć?

Świadek nr 11:

Nie, nie chcę tego powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, jaki zakres zadań zlecił pan funkcjonariuszowi prowadzącemu te podstawowe procedury.

Świadek nr 11:

Podstawowe procedury, o których w tej chwili mówimy, służą dokumentowaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy podstawowe procedury wszczęte nie służą temu, żeby mieć pełną kontrolę, czy ktoś w Polsce nie interesuje się danym figurantem lub daną sprawą?

Mogę sobie hipotetycznie, wie pan, wyobrazić dzisiaj taką sytuację. Skoro już to bezspornie wiemy, że Gdańsk opowiadał nam, że prowadzi to Warszawa, Warszawa, już dzisiaj wiemy, że twierdzi, że tego nie prowadziła, czyli całego wątku lotniczego, bo to jest przekazane do Gdańska, to proszę mi powiedzieć, czemu miało służyć utrzymywanie sztuczne kontroli nad wieloma podmiotami przez państwa. Czy temu, aby mieć kontrolę, czy przypadkiem ktoś w Polsce inny nie wszczął tej sprawy, skoro nikt jej nie prowadzi i jesteście wzajemnie trzymani w taki sposób, że wy nic nie robicie, oni nic nie robią, ale ogólnie się mówi, że jedni robią jedno, a drudzy drugie, żeby sobie nie wchodzili w drogę?

Świadek nr 11:

Na pewno nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy takie założenie może być słuszne?

Świadek nr 11:

Według mnie nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To w takim razie, jakby pan zechciał powiedzieć, jakie polecenia dostał pan – czy to od dyrektora, czy naczelnika – po przesłaniu zawiadomienia BGŻ-etu do Gdańska.

Świadek nr 11:

Że sprawą zajmuje się Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Sprawą Amber Gold w całości?

Świadek nr 11:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, do czego miała się sprowadzać wasza rola.

Świadek nr 11:

Między innymi do tego, że czynności robione w śledztwie dotyczącym Amber Gold dotyczyły sektora lotniczego, więc część zadań, które były tutaj na terenie stołecznym, było realizowane przez delegaturę stołeczną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Próbujemy od pół godziny pana dopytać, jak został określony i przez kogo zakres zadań delegatury stołecznej.

Świadek nr 11:

Jeżeli w ramach śledztwa pojawiały się wątki dotyczące OLT lub czynności, które należało zweryfikować z pozycji stołecznej, dostawaliśmy takie polecenie i je weryfikowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto podejmował decyzję o wszczęciu procedur do spółek lotniczych?

Świadek nr 11:

Tak jak powiedziałem wcześniej, funkcjonariuszka zgłasza raport, naczelnik zatwierdza. To jest podstawowa forma dokumentowania czynności operacyjno-rozpoznawczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a założymy, że funkcjonariuszka jest młoda i niedoświadczona, i nie ma pojęcia, jak to zrobić. Ma jakichś przełożonych, którzy ją zadaniują, czy nie?

Świadek nr 11:

Oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to słucham. Jak ją pan zadaniował?

Świadek nr 11:

W jakim zakresie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych dotyczących Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I OLT Express. Jest do dla mnie jednoznaczne, że to jest… z grupy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan zaraz zapyta, czy OLT to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego chcieliśmy doprecyzować, żeby pan się trzymał tematu.

Świadek nr 11:

W jakim okresie czasu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To na początku: styczeń–maj 2012 r.

Świadek nr 11:

Po uzyskaniu informacji dotyczącej spółki OLT weryfikowane była dane dotyczące spółki i osób przejawiających się w tych spółkach. Po złożeniu zawiadomienia przez BGŻ i przesłaniu materiałów, jeżeli w ramach swoich podstawowych obowiązków uzyskiwała informacje na temat tzw. sektora lotniczego i były one zbieżne z prowadzonym zakresem śledztwa, były uzgadniane z Gdańskiem lub na polecenie Gdańska, dokonywaliśmy czynności w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Powtarzam pytanie po raz dziesiąty: Na czyje polecenie po przesłaniu całości sprawy do Gdańska wszczynaliście przez kolejne miesiące kolejne nowe procedury w stosunku do firm i osób?

Świadek nr 11:
Ale to nie było przez kolejne miesiące. Jeżeli dobrze kojarzę, to było to w okresie przesyłania materiałów do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To pan źle kojarzy. Ja na przykład pamiętam październik 2012 r., to nawet po wybuchu afery było, pamiętam 2013 r. A na górze porozmawiamy sobie o konkretach. Na czyje polecenie było to wszczęte i co miało… jaki wątek miało to obejmować?

Świadek nr 11:
Zagadnienia dotyczące infrastruktury lotniczej, całej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, niech się pan zlituje nad nami i naprawdę… To znaczy, ja coś panu powiem, ja panu obiecuję, że ja tu będę pana trzymać nawet 2 dni, jeśli będzie taka potrzeba i będziemy to pytanie zadawać do skutku. Może pan oczywiście próbować na wszystkie możliwe sposoby, ale będziemy o to pytać do skutku. Kto zdecydował o otwarciu szeregu kolejnych procedur po przesłaniu sprawy do Gdańska w sprawie Amber Gold OLT?

Świadek nr 11:
Tak jak powiedziałem, funkcjonariuszka składa raport, naczelnik zatwierdza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć: Kto wyznacza funkcjonariuszowi zakres, do którego ma się posunąć, a do którego nie?

Świadek nr 11:
Naczelnicy określają kierunki działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Określają… A czy funkcjonariuszka, która mówi o tym, że w tej sprawie nie mogła nic zrobić bez pana zgody, mówi prawdę czy nie?

Świadek nr 11:
Czynności akceptuje zawsze naczelnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?

Świadek nr 11:
Czynności akceptuje przełożony funkcjonariuszki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja nie pytam o akceptację. Ja pytam o zgodę.

Świadek nr 11:
Jeżeli jest to zgodne z jej zakresem obowiązków, to zgodę wydaje przełożony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, to wróćmy po raz dwudziesty piąty do tego pytania. Kto określił zakres działań delegatury stołecznej po przesłaniu sprawy do Gdańska?

Świadek nr 11:
Ale nie rozumiem pani pytania. Jaki zakres działań?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja nie rozumiem, proszę pana, czytając te akta, dlaczego nie było sprawy operacyjnej wszczętej. I to uważam za naruszenie tych regulaminów i instrukcji, o których pan mówi. To tak, jeśli chcemy porozmawiać, kto czego nie rozumie. I pytam pana: Kto zdecydował,

że jest ewidentne zaniechanie w tym zakresie wszczęcia sprawy operacyjnej i dlaczego pozostało to, co pozostało przez następne 3 lata i w takim kształcie?

Świadek nr 11:

Jeżeli materiały zostały przekazane do Gdańska w ramach prowadzonego śledztwa, nie było podstawy, żeby wszczynać na tych samych materiałach sprawy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to co prowadziliście do 2015 r., jeżeli materiały zostały przesłane do Gdańska?

Świadek nr 11:

Prowadziliśmy czynności określone w ramach naszych kompetencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto określił, jaki jest zakres tych czynności?

Świadek nr 11:

No, ale to wynikało z regulaminu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja powtórzę jeszcze raz, bo ja jestem cierpliwa i mam dużo czasu. Ja pytam pana, skąd pan wiedział, czym zajmuje się Gdańsk, a czym zajmujecie się przez najbliższe 3 lata państwo jako delegatura stołeczna.

Świadek nr 11:

Po złożeniu zawiadomienia przez bank BGŻ sprawa dotycząca działalności Amber Gold i OLT została przekazana do Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pana pytam po raz kolejny: Czym żeście się zajmowali do 2015 r.?

Świadek nr 11:

W ramach czego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W ramach czasu wolnego po pracy. Proszę pana, niechżeż pan z nas nie kpi, bo ja naprawdę, bym powiedziała, zacznę stosować środki dyscyplinujące. Pytam pana o podział, zakres kompetencji i zadania wyznaczone dla delegatury stołecznej po przesłaniu sprawy do Gdańska.

Świadek nr 11:

Wspomagaliśmy czynności prowadzone przez Gdańsk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana: Kto podzielił kompetencje i kto powiedział, kto co ma robić w tej sprawie?

Świadek nr 11:

Ale nie było podziału, kto co ma robić. Całość materiałów trafiła do Gdańska, Gdańsk prowadził śledztwo i ewentualnie stołeczna wspomagała czynności, które wymagały wsparcia stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto panu powiedział, że delegatura stołeczna będzie ewentualnie tylko wspomagała Gdańsk?

Świadek nr 11:

Wydaje mi się, że było to od przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy na ten temat rozmawiał pan kiedykolwiek z dyrektorem delegatury?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy dyrektor delegatury mówił panu, że wy będziecie czekać tylko na ewentualne zlecenia z Gdańska?

Świadek nr 11:

Nie wiem, czy to było sformułowana wypowiedź, natomiast oczywistym jest, jeżeli materiały dotyczące danej materii są prowadzone przez jednostkę, to druga jednostka nie będzie aktywnie uczestniczyła w nich.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego delegatura stołeczna, a dokładnie funkcjonariusz, który był już bezpośrednio pod panem, wszczynał kolejne procedury dotyczące konkretnych podmiotów przez następne miesiące. Dlaczego pan kazał mu to robić i dlaczego taki, a nie inny krąg podmiotów? Z czego to wynikało?

Świadek nr 11:

Jeżeli jakieś czynności były prowadzone wobec podmiotu, to łatwiej jest gromadzić w jednym miejscu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja zapytam jeszcze raz. Na jakiej podstawie wytypował pan podmioty w stosunku, wybrane podmioty, w stosunku do których funkcjonariuszka tu zeznająca miała wszcząć procedury?

Świadek nr 11:

To były podmioty przejawiające się w tym wątku dotyczącym śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie zostały wytypowane te, a nie inne i skąd pan wiedział, które robi Gdańsk, a które robi Warszawa?

Świadek nr 11:

Jeżeli dokonałem sprawdzeń podmiotów i nie było w przedmiocie zainteresowania Gdańska, dokonywaliśmy rejestracji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to na etapie, kiedy żeście to robili, nie było zainteresowania, a podobno całość robił Gdańsk, a żeście rejestrowali. To skąd to wynikało?

Świadek nr 11:

Jeszcze raz proszę o powtórzenie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na etapie, kiedy sprawa poszła do Gdańska, rejestrowaliście procedury w stosunku do osób i podmiotów, co do których Gdańsk nie miał żadnych rejestracji.

Świadek nr 11:

I wtedy dokonywaliśmy rejestracji tych podmiotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 11:

Dokonywaliśmy rejestracji tych podmiotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skąd pan wiedział o tym, że akurat te pan ma zarejestrować, a innych nie?

Świadek nr 11:

To wynikało ze sprawdzeń wykonywanych, jakie podmioty pojawiają się w grupie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale przecież całość Gdańsk prowadził. To co, pan sobie swobodnie zadecydował, którą grupę – OLT czy Amber Gold – będzie rozpracowywał, czy ktoś panu podzielił te zadania?

Świadek nr 11:

Myśmy nie dzielili zadań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jest niebywałe, że zastępca naczelnika nie podlega bezpośrednio w zhierarchizowany sposób naczelnikowi, a naczelnik dyrektorowi. Bo jak tu siedzimy, a długo tu już siedzimy, to słyszymy najczęściej, że nawet zastępca naczelnika nie ma kontaktu z dyrektorem, bo ma tylko swojego naczelnika. Pan jest chyba jednym z pierwszych naczelników, który mówi o tym, że nikt pana nie zadaniował i w zasadzie to pan nie zadaniował podległych sobie funkcjonariuszy. Ale dobrze, grajmy dalej.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy funkcjonariusz panu podległy zgłaszał panu konieczność wszczęcia pracy operacyjnej.

Świadek nr 11:

Nie, nie słyszałem takiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pana naczelnik polecił panu wszczęcie sprawy operacyjnej?

Świadek nr 11:

Nie, nie dostałem takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy dyrektor delegatury zlecił wszczęcie sprawy operacyjnej?

Świadek nr 11:

Nie dostałem takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, wedle jakiego klucza wybieraliście państwo… Dlaczego w tych rejestracjach nie ma kilku bardzo istotnych podmiotów? Co zdecydowało o tym, że są niektóre, a niektórych nie ma?

Świadek nr 11:

Myślę, że stwierdziliśmy na podstawie posiadanych wówczas materiałów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan znał na bieżąco te materiały.

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I to już o szczegółach porozmawiamy na górze. Z nich jasno wynika, że aż się prosi jeszcze o kilka rzeczy, których nie ma. Czy to była pana decyzja, że nie będzie procedur wszczętych w stosunku do pozostałych podmiotów i osób w tej sprawie?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czego pan nie pamięta? To była pana decyzja czy może swobodna funkcjonariusza?

Świadek nr 11:

Co do jakich podmiotów mieliśmy wstrzymać się jeszcze lub nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy każdą notatkę, czyli każdą zgodę na rozmowę ze źródłem, a potem jakby udokumentowanie tej rozmowy musiała być pana zgoda na takie zachowanie ze strony funkcjonariusza.

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy to, co było w raporcie, czyli we wniosku o to, żeby tę sprawę zarejestrować, było z panem uzgadniane.

Świadek nr 11:
Nie, treści nie były ustalane, to były wnioski funkcjonariusza. Mogłem się z nimi zgodzić lub nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy jeżeli raporty zostały zaakceptowane, to znaczy, że pan się ze wszystkimi zgadzał?

Świadek nr 11:
Jeżeli akceptowałem, to tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, czy jest niedopełnieniem obowiązków niezrealizowanie założeń z raportu.

Świadek nr 11:
Nie potrafię odpowiedzieć pani na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy zgodnie z tym regulaminem, na który pan się powołuje, jak jest wniosek o raport, to powinien być zrealizowany albo jeżeli się odstępuje, to powinno być to udokumentowane dlaczego?

Świadek nr 11:
Wszystkie formy powinny być dokumentowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Więc pana pytam: Czy jeżeli jest zaakceptowany raport i tam są tezy i założenia, a nie zostają zrealizowane, czy to jest niedopełnienie obowiązków?

Świadek nr 11:
To zależy, dlaczego nie zostały zrealizowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy powinno być napisane w takich dokumentach, dlaczego nie zostały zrealizowane?

Świadek nr 11:
Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy miał pan świadomość tego, iż tzw. wątek lotniczy ma robić delegatura stołeczna, a dokładnie ma to podlegać pod pana między innymi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Przepraszam, pani przewodnicząca, bo głosowania zaraz będą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Momencik. Czy możemy tam zadzwonić? Ma być bezpośrednio po, nie wiadomo, o której, bo się może przedłużyć. Ja widzę… Bądźmy w kontakcie, dobrze, żebyśmy…

Proszę pana, czy przekazał ktoś panu informację, że tzw. wątek lotniczy ma być robiony przez delegaturę stołeczną?

Świadek nr 11:
W ramach prowadzonego śledztwa przez Gdańsk?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, proszę pana, w ramach własnych działań operacyjnych.

Świadek nr 11:
Realizowaliśmy wątki lotnicze, ale w ramach kompetencji delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto panu to powiedział, że będziecie je realizować?

Świadek nr 11:
Ogólnie zagadnienia lotnicze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę? Tak, lotnicze. I kto panu to powiedział, że będziecie robić zagadnienia lotnicze?

Świadek nr 11:
Ale doprecyzujmy. Czy w ramach prowadzonego śledztwa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak pan pracował w wydziale operacyjnym, to nie pytam pana, czy pan chodził do sądu na rozprawy. Pytam się pana… W ramach pana działań jest pan funkcjonariuszem operacyjnym. Kto panu powiedział, że będziecie robić działania dotyczące wątku lotniczego?

Świadek nr 11:
Wątek lotniczy wchodził w zakres zadań delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z czego… skąd pan to wie?

Świadek nr 11:
Z wytycznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od kogo?

Świadek nr 11:
Od przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, od kogo?

Świadek nr 11:
Naczelnik, dyrektor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Naczelnik, dyrektor. I powiedział panu… Jak panu powiedział, że wątek lotniczy robi delegatura stołeczna, to co panu kazał robić w ramach tego wątku?

Świadek nr 11:
Zadania realizowane zgodnie z art. 5 ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja ogłaszam w tym momencie przerwę. Przechodzimy na głosowania. Mam nadzieję, że 10 minut i będziemy z powrotem. Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Witam serdecznie. Proszę o uruchomienie aparatury.

Świadek nr 11:
Jeden, dwa, trzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy aparatura działa poprawnie?

Świadek nr 11:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, bo nie mamy jeszcze obrazu.

Wracamy do… Ja już oddaję głos. Jeszcze tylko powtórzę to pytanie, czyli, żeby pan… bo z protokołu wynika, że pan mówi najpierw jedno, a potem drugie, żeby ta pana

wypowiedź była prawidłowo zrozumiana. Mieliście się państwo zajmować wątkiem lotniczym czy nie?

Świadek nr 11:

W ramach zadań nałożonych na delegaturę stołeczną jako taki wątek lotniczy podlegał rozpoznaniu. Natomiast w ramach prowadzonego śledztwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nie był w wydziale śledczym.

Świadek nr 11:

…nikt na nas takiego obowiązku nie nałożył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan zostawi to śledztwo. Czyli…

Świadek nr 11:

Ale czynności operacyjne prowadzone przez Gdańsk, które wspierało czynności śledcze, mogły wymagać też o weryfikacji jakiejś informacji na terenie m.st. Warszawy. W związku z tym, jeżeli była taka potrzeba, na wniosek delegatury gdańskiej realizowaliśmy te czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, żebyśmy nie mieli u pana wrażenia, że te zeznania są sprzeczne i Komisja musi podjąć decyzję, w którym miejscu są prawdziwe, a w którym nie. Niech pan powie sam od siebie precyzyjnie. Czy wątek lotniczy, w ramach działań operacyjnych, był zlecony delegaturze stołecznej?

Świadek nr 11:

Delegatura stołeczna realizowała zadania związane m.in. z infrastrukturą lotniczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie interesuje nas w ogóle infrastruktura. Pytamy się o OLT. Czy delegatura stołeczna miała przeprowadzić działania operacyjne dotyczące wątku lotniczego?

Świadek nr 11:

W ramach śledztwa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, może pan kpić tutaj i próbować tak długo, jak chce. Pan nie pracował w wydziale śledczym. Mam nadzieję, że pan rozróżnia, gdzie pan pracował. Pytam po raz trzeci. Czy delegatura stołeczna miała przeprowadzić działania operacyjne w stosunku do wątku lotniczego?

Świadek nr 11:

Wątek lotniczy podlegał rozpoznaniu operacyjno-rozpoznawczemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiąc wprost. Mieliście państwo to zrobić czy nie?

Świadek nr 11:

Ale, co mieliśmy zrobić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam, czy delegatura stołeczna dostała za zadanie dokonania operacyjnego sprawdzenia wszystkich wątków, elementów spraw, generalnie wszystkiego, co dotyczy OLT i całej tej działalności lotniczej.

Świadek nr 11:

Spółka OLT wchodziła w skład tzw. infrastruktury lotniczej. Jeżeli się pojawiały informacje dotyczące zagadnień związanych z realizowanymi zadaniami, to weryfikowaliśmy tę wiedzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja powtórzę. Szanowni państwo, szykujecie się dzisiaj, że będziemy tutaj siedzieć do 23:00 lub 24:00.

To ja zadam pytanie po raz kolejny, dopóki pan nie odpowie, to będziemy je zadać. Czy delegatura stołeczna, w której pan był zastępcą naczelnika, wydział operacyjny dostał za zadanie wszczęcie działań operacyjnych w stosunku do tzw. wątku lotniczego w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 11:

Nie, takich poleceń nie dostaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, jakie polecenia w stosunku do tej sprawy pan otrzymał?

Świadek nr 11:

Jeżeli się pojawiały zadania związane ze spółką OLT, która przechodziła w ramach śledztwa sprawy Amber Gold i wymagało to zaangażowania delegatury stołecznej, to takie czynności na terenie m.st. Warszawy podejmowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto miał panu przekazywać informacje, jakie wątki w ramach śledztwa macie zweryfikować?

Świadek nr 11:

Ale my nie weryfikowaliśmy wątku w ramach śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan to cały czas włącza, a nie ja. Dlatego pana językiem odpowiadam na pana pytanie. Kto panu przekazywał, co, jak i kiedy macie sprawdzić?

Świadek nr 11:

Myślę, że takie zapytania szły z delegatury gdańskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto panu przekazywał, jakiej treści zapytania płyną z Gdańska?

Świadek nr 11:

Naczelnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile razy i jakie kwestie z panem poruszył jako zapytanie z Gdańska?

Świadek nr 11:

Nie podam pani szczegółów, bo nie pamiętam. Ale myślę, że to było na bieżąco omawiane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, m.in. na przykład w październiku 2012 r., czyli już nie tylko po wybuchu, ale po przeniesieniu sprawy do Łodzi, zostaje wszczęta procedura operacyjna do jednej z osób. Na górze przypomnę panu datę, imię i nazwisko. Czy to było zlecenie z Gdańska? Czy to była pana inicjatywa?

Świadek nr 11:

Nie jestem w tej chwili w stanie się odnieść, bo nie pamiętam tej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan tej sytuacji. A, jeżeli takie procedury były wszczynane, to dlatego, że podejmowaliście własne działania, czy dlatego, że to były prośby z Gdańska?

Świadek nr 11:

Nie jestem w stanie się teraz odnieść do tego, bo nie wiem, jaka była podstawa wszczęcia tej procedury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy funkcjonariusze delegatury gdańskiej zeznający przed panem, którzy mówili o tym, że nie było z wami praktycznie żadnej

współpracy, a wymiana była jednostronna – to znaczy, wy żeście chcieli informacji, a nie przekazywaliście ich do Gdańska albo prawie w ogóle – czy mówili prawdę, czy nie.

Świadek nr 11:

Nie wiem, na jakiej podstawie stwierdzili taki fakt. Moim zdaniem była wymiana informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na podstawie swoich kilku miesięcy współpracy. To ja zapytam inaczej. Czy była dobra współpraca z Gdańskiem?

Świadek nr 11:

Uważam, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z kim pan się kontaktował z delegatury gdańskiej?

Świadek nr 11:

Z naczelnikiem albo z zastępcą naczelnika wydziału operacyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak często pan się z nim kontaktował?

Świadek nr 11:

Nie potrafię pani podać szczegółów, jak często. W ramach bieżącej wymiany informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Kto z państwa następny? Ja przerwałam panu Rzymkowskiemu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, ja będę kontynuował.

Proszę świadka, kiedy, na czyje polecenie i w jakim zakresie z czynnościami operacyjnymi prowadzonymi przez delegaturę stołeczną Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wobec spółek z grupy OLT, Amber Gold i Marcina P. została zapoznana centrala Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Kto imiennie i w jakim czasie żądał relacji lub materiałów z prowadzonych czynności?

Świadek nr 11:

Czynności, jeżeli były zdawane, to były zdawane do departamentu pionu ekonomicznego nadzorującego delegaturą stołeczną.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy były takie prośby formułowane do delegatury stołecznej i kiedy świadek przekazywał te materiały?

Świadek nr 11:

Materiały… informacje, które posiadaliśmy, były na bieżąco przekazywane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na bieżąco były przekazywane? Czyli od samego początku rozumiem, tak, od chwili, kiedy państwo pozyskali wiedzę?

Świadek nr 11:

Od momentu jakby stworzenia, wytworzenia notatki szefa ABW.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak to od wytworzenia notatki szefa ABW? A kto tę notatkę przygotowywał, proszę świadka, jak już ten wątek poruszyliśmy przy okazji?

Świadek nr 11:

Bardzo proszę. Zgodnie z wewnętrznymi jakby regulacjami informacje uzyskiwane w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych lub dochodzeniowo-śledczych podlegają analizie informacyjnej. Te informacje z reguły są tworzone przez pion analityczny. Nieraz się zdarza, że jednostka, powiedzmy, operacyjna, jeżeli jest merytoryczna i posiada większość materiałów w tej sprawie, przygotowuje tzw. wkład, projekt informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kto przygotowywał i na czyje polecenie tę notatkę? Czy świadek był jedną z tych osób, które przygotowywała tę notatkę?

Świadek nr 11:
Myślę, że uczestniczyłem w pracach nad projektem, nad wkładem do tej notatki, informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadek nr 10, który zeznawał przedwczoraj, również uczestniczył w tworzeniu tej notatki, co zeznał podczas przesłuchania.

Świadek nr 11:
Tak, ponieważ miał informację w tym zakresie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I kto jeszcze uczestniczył? Czy naczelnik uczestniczył w tworzeniu tej notatki?

Świadek nr 11:
Myślę, że tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A dyrektor delegatury stołecznej?

Świadek nr 11:
Na pewno, ponieważ musiał ją przekazać dalej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy inni funkcjonariusze operacyjni również uczestniczyli w tworzeniu tej notatki?

Świadek nr 11:
Myślę, że fizycznie nie. Natomiast wkład jakby informacyjny mógł pochodzić od innych funkcjonariuszy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy korzystaliście państwo wyłącznie z własnych materiałów operacyjnych, czy również korzystaliście i kontaktowaliście się z innymi delegaturami w Polsce?

Świadek nr 11:
Nie pamiętam, co było zgromadzone, ale myślę, że część informacji pochodziła też z innych delegatur.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Z jakich delegatur?

Świadek nr 11:
Myślę, że z Gdańska na pewno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Z kim kontaktowaliście się w Gdańsku celem pozyskania tych informacji? I kto był osobą odpowiedzialną za kontakty ze strony delegatury stołecznej?

Świadek nr 11:
W ramach bieżącej pracy kontaktowałem się ja albo naczelnik.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Z kim się kontaktowaliście?

Świadek nr 11:
Z naczelnikami delegatury stołecznej wydziałów operacyjnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A oni kontaktowali się z Gdańskiem? Wy się bezpośrednio nie kontaktowaliście z Gdańskiem?

Świadek nr 11:
Przepraszam. My z Gdańskiem, z pozycji stołecznej z Gdańskiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No, bo powiedział świadek, że ze stołecznej.

Świadek nr 11:
Przepraszam, przejęzyczyłem się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem. Proszę świadka, wracając do tego, kto z ramienia centrali ABW żądał od państwa informacji na bieżąco?

Świadek nr 11:
Myślę, że był to dyrektor pionu operacyjnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dyrektor pionu operacyjnego centrali Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.…

Świadek nr 11:
Dyrektor albo zastępca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dyrektor albo zastępca, tak?

Świadek nr 11:
Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakie to były informacje, o jakim charakterze przekazywaliście?

Świadek nr 11:
Informacje dotyczące posiadanych materiałów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy w tych komunikatach znajdowały się informacje, jakimi wątkami ma się zajmować delegatura stołeczna lub jakimi ma się nie zajmować?

Świadek nr 11:
Nie, chyba na tym etapie nie było takiego podziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A w późniejszych etapach był taki podział?

Świadek nr 11:
Nie, też nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie było żadnych bodźców dotyczących kierunku postępowania, zakresu osób, które powinny być w kręgu zainteresowania delegatury stołecznej?

Świadek nr 11:
Nie. Kierunki tej sprawy były narzucane przez prokuraturę. To prokuratura…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy był jakiś wątek, który najbardziej interesował centralę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 11:
Ciężko mi jest w tej chwili powiedzieć, czy były jakiś szczególny wątek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy centrala ABW próbowała koordynować współpracę między gdańską delegaturą a stołeczną?

Świadek nr 11:
To już chyba nie do mnie pytanie, czy próbowała. Jakby pion centrali nadzorował delegaturę podległą, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale nie było wyznaczonych osób, które by były łącznikami między tymi delegaturami?

Świadek nr 11:
Myślę, że na poziomie pracy, którą wykonywaliśmy operacyjnie, to jest naturalną rzeczą, że naczelnicy między sobą wymieniają informacje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale nie było jakichś korekt ze strony centrali?

Świadek nr 11:
Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem. Proszę świadka, na jakim etapie prowadzenia czynności operacyjnych świadek lub inni funkcjonariusze delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego uzyskali informacje albo w inny sposób uzyskali, że ze spółką lotniczą OLT Express od marca 2012 r. współpracował na zasadzie umowy o świadczenie usług syn ówczesnego prezesa Rady Ministrów, Michał Tusk? Ja dla podpowiedzi świadka zapytam i doprecyzuję: Czy to zdarzenie miało miejsce przed 29 marca 2012 r.? Czy informacja, kiedy już była w państwa posiadaniu, była przekazana do szefa agencji?

Świadek nr 11:
Moim zdaniem w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych nie uzyskaliśmy takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kiedy uzyskaliście wiedzę o tym, że Michał Tusk jest w orbicie OLT Express?

Świadek nr 11:
O ile sobie przypominam, była to połowa roku i to był przekaz medialny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli państwo nie wiedzieli o tym zupełnie?

Świadek nr 11:
Z poziomu pracy operacyjnej nie posiadaliśmy takich informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadek osobiście dowiedział się dopiero, jak mniemam, jak wszyscy w Polsce 7 sierpnia?

Świadek nr 11:
Nie potrafię podać panu daty, ale myślę, że to był okres połowy roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Wcześniej nie było takiej informacji?

Świadek nr 11:
Nie posiadałem takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nikt taką wiedzą nie dysponował?

Świadek nr 11:
Nie posiadałem takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem. I też świadek nic nie wie na temat przekazania takich informacji ze strony delegatury stołecznej do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 11:
Nie, nie posiadaliśmy takiej wiedzy, więc nie przekazywaliśmy jej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, czy to ówczesny szef ABW, pan generał Krzysztof Bondaryk, w marcu 2012 r. polecił szefowi delegatury stołecznej, a za jego pośrednictwem świadkowi, podjęcie ustaleń dotyczących spółki lotniczej Marcina P. OLT Express ze względu na współpracę ze spółką syna ówczesnego prezesa Rady Ministrów?

Świadek nr 11:
Nic mi nie wiadomo na temat…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przypominam świadkowi, ale też i opinii publicznej, że wówczas w marcu ta współpraca została sformalizowana, mimo że już wcześniej Michał Tusk współpracował z OLT.

Świadek nr 11:
Nic mi nie wiadomo na temat tego typu poleceń.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I nie widzi świadek tutaj żadnego związku?

Świadek nr 11:
W tej chwili, jeżeli pan przytoczył te daty, to związek datowy jak najbardziej, tak? Natomiast na ówczesnym etapie prowadzenia czynności nie mieliśmy takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zmienię na chwileczkę wątek. Proszę świadka, kto według wiedzy świadka w maju 2012 r. wydał polecenie funkcjonariuszom delegatury stołecznej nawiązania kontaktu z prezesem zarządu centrali BGŻ w Warszawie?

Świadek nr 11:
Myślę, że był to… mógł być to naczelnik.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Naczelnik? Czyli bezpośredni przełożony świadka?

Świadek nr 11:
Tak, ponieważ ten zakres nie został w mojej kompetencji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A proszę świadka, jaki miał być cel spotkania, w którym uczestniczył też dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Banku BGŻ, pan Krzysztof Kosiński? Co świadkowi jest wiadomo na ten temat?

Świadek nr 11:
Nie uczestniczyłem w tym spotkaniu, więc co do celu także nie jestem w stanie się w tym momencie wypowiedzieć, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kto wydał to polecenie, aby uczestniczył dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Banku BGŻ?

Świadek nr 11:
Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadkowi jest wiadomo, kto uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek nr 11:
Myślę, że był to jeden z zastępców naczelnika delegatury stołecznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadek mógłby jeszcze powtórzyć, kto ewentualnie mógł polecić, aby dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Banku BGŻ uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek nr 11:

Nie mam wiedzy, żeby ktoś wydawał polecenia, aby dyrektor bezpieczeństwa banku miał być obecny na tym spotkaniu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadkowi wiadomo jest, kiedy do pierwszego tego spotkania doszło?

Świadek nr 11:

Myślę, że były to okolice maja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy?

Świadek nr 11:

Według mojej pamięci to chyba były okolice maja, początku maja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak. Dokładnie, 8 maja 2012 r. doszło do tego pierwszego spotkania. Czy jest możliwe, aby taka decyzja o uczestnictwie w tym spotkaniu pana dyrektora Krzysztofa Kosińskiego była decyzją pana przełożonych?

Świadek nr 11:

Aby w spotkaniu z funkcjonariuszami uczestniczył dyrektor pionu bezpieczeństwa? Bo nie rozumiem pytania. Czy ktoś kazał dyrektorowi pionu bezpieczeństwa uczestniczyć w takim spotkaniu?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, chodzi o to, że w przesłuchaniu, które jest jawne, pana Kosińskiego, jest jawne wskazanie, że to była wola ze strony ABW, aby on w tym spotkaniu uczestniczył.

Świadek nr 11:

To ja nie mam takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, w wyniku tych działań funkcjonariuszy delegatury stołecznej ABW 15 maja 2012 r. bank BGŻ złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 Kodeksu karnego przez osoby zarządzające spółką Amber Gold. Zawiadomienie nie dotyczyło spółki OLT Express czy w ogóle grupy spółek OLT Express. Dlaczego zawiadomienie nie zostało przesłane zgodnie z procedurą drogą korespondencyjną oraz właściwością rzeczową bezpośrednio do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, lecz 15 maja 2012 r. zostało osobiście odebrane w siedzibie banku przez funkcjonariusza delegatury stołecznej ABW, która sprawą piramidy finansowej wcześniej w ogóle się nie zajmowała, a następnie przez was, czyli przez delegaturę stołeczną zostało dopiero wysłane do prokuratury okręgowej i do delegatury gdańskiej?

Świadek nr 11:

Nie znam szczegółów tego spotkania i dlaczego tak było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja zadam wprost to pytanie. Czy kontakt z bankiem BGŻ został nawiązany przez funkcjonariuszy delegatury stołecznej, czy przez centralę ABW? Bo państwa rola w tej sprawie sprowadza się do czynności, bym powiedział, poczty polskiej.

Świadek nr 11:

Według mnie była to inicjatywa delegatury stołecznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadkowi w ogóle jest cokolwiek wiadomo na temat jakichkolwiek działań delegatury stołecznej w sprawie spotkania z 8 maja 2012 r., tego pierwszego, a następnie przygotowania i odebrania w dniu 15 maja tego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa?

Świadek nr 11:
Wiem, że takie spotkanie miało miejsce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale z czyjej inicjatywy było to spotkanie?

Świadek nr 11:
Nie potrafię teraz się odnieść do szczegółów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadek ma świadomość tego, że BGŻ w zasadzie od samego początku istnienia Amber Gold miał świadomość, czym jest ta firma, jak również o działaniach ze strony KNF-u czy prokuratury?

Świadek nr 11:
Nie wiem, czy miał świadomość. Z tego przekazu medialnego, który jest, można tak wnioskować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
No, 3 lata tą sprawą się państwo zajmowaliście, to powinniście to wiedzieć.

Świadek nr 11:
Nie mam wiedzy na temat świadomości banku BGŻ.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Powtórzę pytanie, proszę świadka. Z czyjej inicjatywy, czy delegatury stołecznej, czy centrali ABW, doszło do spotkania w BGŻ-ecie?

Świadek nr 11:
Według mojej pamięci i wiedzy ze strony delegatury stołecznej, z inicjatywy stołecznej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kogo konkretnie? Kto polecił to spotkanie?

Świadek nr 11:
Nie wiem, czy to było polecenie, czy inicjatywa któregoś z funkcjonariuszy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Którego funkcjonariusza?

Świadek nr 11:
Tego, który był na spotkaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy funkcjonariusz ABW sam sobie decyduje o tym, czy pójdzie na spotkanie w takiej sprawie do BGŻ-etu odebrać zawiadomienie?

Świadek nr 11:
Ale odebranie zawiadomienia było konsekwencją wcześniejszej rozmowy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy decyzja o tym, że pójdzie do BGŻ-etu porozmawiać na temat konkretnej spółki, to jest decyzja samodzielna funkcjonariusza?

Świadek nr 11:
Nie, z tego, co wiem, był z przełożonym wówczas.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, ja kontynuuję to pytanie, zadaję je po raz kolejny. Kto zadecydował o nawiązaniu kontaktu z zarządem banku BGŻ? Kto zorganizował to spotkanie? Kto polecił, aby w tym spotkaniu uczestniczył pan Kosiński? Kto polecił odbiór korespondencji i wysyłanie bezpośrednio do delegatury gdańskiej i do prokuratury okręgowej? Kto odpowiadał za całość tych czynności?

Świadek nr 11:
Nie uczestniczyłem w tych ustaleniach…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli rozumiem, że przełożeni świadka?

Świadek nr 11:
Jeżeli już, to przełożeni, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli naczelnik albo dyrektor delegatury? Świadek o tym po prostu nic nie wiedział? Było to zrobione za plecami świadka?

Świadek nr 11:
Dowiedziałem się o tym, że było… Tu nie chodzi o to, że było za plecami. Dowiedziałem się o tym, że było takie spotkanie i bank BGŻ złożył zawiadomienie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kto uczestniczył w tym spotkaniu, świadek wie?

Świadek nr 11:
W tym spotkaniu w BGŻ-ecie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy jakikolwiek podległy świadkowi funkcjonariusz uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek nr 11:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy byli na tym spotkaniu funkcjonariusze centrali ABW?

Świadek nr 11:
Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kto zatem był na tym spotkaniu?

Świadek nr 11:
Jeden z zastępców naczelnika delegatury stołecznej i funkcjonariusze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jeden z zastępców, ale rozumiem, nie z wydziału, w którym pracuje świadek, pracował wówczas?

Świadek nr 11:
Z wydziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jeden z zastępców naczelnika?

Świadek nr 11:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli w wydziale, rozumiem, że było więcej niż jeden zastępca naczelnika?

Świadek nr 11:
Zgadza się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ilu było zastępców?

Świadek nr 11:
Trzech.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Trzech zastępców i naczelnik.

Dobrze, to na tyle, bo resztę będę kontynuował w trybie niejawnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja na początku chciałbym jeszcze dopytać o ten okres od stycznia do maja 2012 r., wtedy, kiedy jeszcze nie została wszczęta sprawa operacyjna przez delegaturę gdańską ABW, a były podejmowane czynności operacyjno-rozpoznawcze przez delegaturę stołeczną. Jakby świadek mógł najpierw powiedzieć nam, ilu funkcjonariuszy ABW zajmowało się sprawą Amber Gold od stycznia do maja 2012 r.

Świadek nr 11:

Delegatura stołeczna nie zajmowała się de facto sprawą Amber Gold. Tak jak mówiłem na początku, zainteresowanie wynikało z pojawieniem się spółki czy grupy OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ilu funkcjonariuszy podległych panu zbierało informacje operacyjnie w zakresie wątku lotniczego i działalności grupy firm OLT Express?

Świadek nr 11:

Jeden funkcjonariusz zajmował się jakby tym wątkiem, natomiast w przypadku pojawienia się konieczności weryfikacji informacji w innym zakresie, czy to finansowym, czy jakimś innym, myślę, że byli wspomagani przez innych funkcjonariuszy delegatury stołecznej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że do maja sprawą pozyskiwania informacji na temat działalności OLT Express zajmował się jeden funkcjonariusz.

Świadek nr 11:

Tak można to określić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Czy delegatura stołeczna ABW, według pana wiedzy, posiadała wiarygodne informacje na temat działania firmy Amber Gold i OLT Express? Mówię o tym początkowym okresie zainteresowania ze strony funkcjonariuszki ABW.

Świadek nr 11:

To były sygnalne informacje, które uzyskiwaliśmy, i w ramach pracy weryfikowaliśmy poszczególne jej elementy tej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy państwo od samego początku mieliście informacje, że działalność OLT Express może służyć praniu pieniędzy?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, na jakim etapie to się pojawiło. Takie sformułowania mogły się gdzieś przejawiać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek mógłby powiedzieć, jaki był cel pierwszych czynności operacyjno-rozpoznawczych w tym okresie styczeń–maj 2012 r., które były z panem konsultowane? Co państwo chcieliście uzyskać?

Świadek nr 11:

Według mojej wiedzy chcieliśmy potwierdzić funkcjonowanie takiej spółki i skąd jakby są źródła finansowania takiego przedsięwzięcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy funkcjonariuszka ABW przekazywała panu informacje regularnie na temat ustaleń w tym zakresie? Mówimy o tym okresie od stycznia do maja.

Świadek nr 11:

Myślę, że tak. Znaczy ja kojarzę informacje do marca do maja, ale… Tak, myślę, że na bieżąco byłem informowany przez funkcjonariuszkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan zatwierdzał ustalenia lub podejmował decyzje o tych kierunkach działań podległej panu funkcjonariuszki ABW?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy funkcjonariuszka ABW w tym okresie miała pełną swobodę prowadzonych czynności?

Świadek nr 11:

Moim zdaniem tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Według pana tak. A czy pan miał jakiekolwiek zastrzeżenia do pracy funkcjonariuszki operacyjnej, która pozyskała… jak rozumiem, z własnej inicjatywy, czy na pana polecenie pierwsze informacje?

Świadek nr 11:

W ramach prowadzonych czynności przez funkcjonariuszkę uzyskała taką informację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Ale nie na pana polecenie, tylko jakby z własnej pracy przyniosła informację, tak?

Świadek nr 11:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. A czy pan miał zastrzeżenia do pracy tej funkcjonariuszki w tym okresie?

Świadek nr 11:

Nie, nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan w pełni akceptował propozycje i działania funkcjonariuszki od momentu uzyskania pierwszych informacji w sprawie OLT Express?

Świadek nr 11:

Musiałbym się odnieść do dokumentacji, w której w tej chwili nie mam, ale myślę, że tak, te przedsięwzięcia, które były przez nią przewidywane, to były akceptowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w całości, tak?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam teraz dokładnie szczegółów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie pamięta pan, że był jakiekolwiek problem, jeśli chodzi o współpracę pana z funkcjonariuszką, która pozyskiwała informacje operacyjne w tym zakresie?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w pierwszym kwartale 2012 r. agencja podejmowała ustalenia w celu uzyskania informacji, z jakich źródeł finansowane są linie OLT Express?

Świadek nr 11:

Tak, podejmowaliśmy takie działania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z jakim skutkiem?

Świadek nr 11:

Częściowo nam się udało zweryfikować informacje, że finansowanie OLT pochodzi ze spółki Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy ustalono, że linie lotnicze OLT Express są finansowane ze środków klientów Amber Gold?

Świadek nr 11:

Myślę, że to mogło być na kolejnym etapie wówczas, gdy było prowadzone śledztwo, gdy była robiona duża analiza przepływów finansowych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że już na późniejszym etapie?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałem zapytać o to, kiedy pan miał pierwsze informacje, że firma z Grupy Amber Gold – mam na myśli OLT Express – działa niezgodnie z prawem?

Świadek nr 11:

Myślę, że te informacje były w tym pierwszym kwartale, w momencie, gdy się pojawiała informacja dotycząca spółki Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w tym okresie, do maja 2012 r., pan miał świadomość, że firma OLT Express może służyć legalizacji środków pochodzących z nieujawnionych, nieustalonych źródeł?

Świadek nr 11:

Myślę, że taką hipotezę stawialiśmy wówczas.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Taką hipotezę. Czyli zdawał pan sobie sprawę z tego, że to jest poważna sprawa?

Świadek nr 11:

Że może to być prawdopodobne, że spółka OLT może być zasilana ze spółki Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy na tym etapie prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych pan rozmawiał ze swoim przełożonym na temat założenia sprawy operacyjnej odnośnie do OLT Express?

Świadek nr 11:

Nie, nie rozmawialiśmy na tym etapie na temat założenia sprawy operacyjnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A według pana najlepszej wiedzy, jakie były przyczyny, że ta sprawa operacyjna nie została założona?

Świadek nr 11:

Tak jak mówiłem wcześniej, materiały zgromadzone wówczas przez delegaturę stołeczną zostały wraz z zawiadomieniem przekazane do delegatury w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja mówię właśnie dlatego, ponieważ słuchałem tego, co pan mówił wcześniej, odpowiadając na pytania pani przewodniczącej, ale pan często wybiegał w ten okres, kiedy sprawą zajęła się operacyjnie delegatura gdańska, czyli jak pamiętamy z końcem maja 2012 r. A ja pytam wcześniej, kiedy pan jako zastępca naczelnika – potwierdził pan to przed chwilą – miał informacje, które należało oczywiście zweryfikować, że może chodzić o pranie pieniędzy, może chodzić o doprowadzenie do upadłości tego podmiotu. I w związku z tym dlaczego ta sprawa operacyjna nie została po prostu wszczęta?

Świadek nr 11:

Panie pośle, jeżeli w marcu uzyskujemy informację i ta informacja podlega weryfikacji, jest udokumentowane w ramach podstawowych form pracy operacyjnej, to gromadzimy te informacje, pojawia się zawiadomienie, to są 2 miesiące, to są 2 miesiące na weryfikację pewnych informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to wie pan co, ja…

Świadek nr 11:

Nie wykluczam… Nie wykluczam, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 11:

…że na wcześniejszym etapie gdyby nie było tego zawiadomienia lub gdyby to miało być powierzone delegaturze stołecznej, to sprawa operacyjna by nie powstała. Na tym etapie wydawało się, że jest to wystarczające do weryfikacji uzyskanych, zebranych informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko my mamy informacje wynikające z dokumentacji i z zeznań świadka nr 10, że pierwsze informacje uzyskaliście państwo w styczniu i mówimy o tych 5 miesiącach. Ja często przypominam, bo też ważne jest, żeby pamiętać, jaka była skala działalności firmy Amber Gold w 2012 r. przy niestety bierności instytucji państwa, bo w pierwszym kwartale 2012 r. Polacy wpłacili ponad 160 mln zł na tzw. lokaty w złoto. Jeżeli dodamy do tego jeszcze kolejne 2 miesiące, kwiecień i maj, kiedy państwo mogliście zbierać i prowadzić aktywne czynności operacyjne, to daje nam tę kwotę co najmniej 200 mln zł, ale możemy ją precyzyjnie wskazać.

Dlatego chciałem i chcę uzyskać taką odpowiedź od pana, czy to była pana decyzja, czy to była decyzja pana przełożonego, naczelnika, że w tej sprawie jedynie jeden funkcjonariusz stołecznej delegatury ABW będzie pozyskiwał informacje, mimo poważnego kalibru, jeśli chodzi o zarzuty i przypuszczenia, tezy, które pojawiły się w tych sygnalnych informacjach.

Świadek nr 11:

Na ówczesnym etapie posiadanych informacji wystarczyłoby ten punkt, żeby… weryfikować posiadaną informację. Nie posiadaliśmy wiedzy na temat skali funkcjonowania spółki Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A co stało na przeszkodzie, że delegatura stołeczna ABW z własnej inicjatywy prowadziłaby czynności operacyjne samodzielnie?

Świadek nr 11:

Jeśli powierzone było śledztwo delegaturze Gdańska, to już czynności operacyjne w tym zakresie raczej nie mogły być prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale zaraz, zaraz, nie, bo po pierwsze, były, jak podpowiada tutaj pani przewodnicząca, a po drugie, nie mogę się z panem zgodzić z jednego powodu, panie naczelniku. Otóż, po pierwsze, jeżeli delegatura gdańska miała trzymać się ram śledztwa narzuconego przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, to jak sami twierdzili, jeżeliby wychodzili poza ten zakres, to usłyszeliby zarzuty za utrudnianie śledztwa. Jeżeli pozyskaliście państwo szereg informacji odnośnie do wątku lotniczego, to rozumiem, że należało też podjąć czynności operacyjno-rozpoznawcze w tym zakresie. I pytam pana jako praktyka: Co stało na przeszkodzie, czy były w ogóle jakiekolwiek przeszkody formalnoprawne, żeby delegatura stołeczna prowadziła czynności operacyjne z własnej inicjatywy?

Świadek nr 11:

Ale jeżeli materia była rozpoznawana przez delegaturę w Gdańsku, to z naszego punktu widzenia druga jednostka nie będzie zajmowała się sprawą operacyjną, skoro już jest śledztwo w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan się nie zajmował? Chce pan nam teraz powiedzieć, że delegatura stołeczna dlatego nie zajmowała się w ogóle sprawą?

Świadek nr 11:

Ale ja nie powiedziałem, że w ogóle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to właśnie o tym rozmawiamy.

Świadek nr 11:

Jeżeli uzyskiwaliśmy informacje w ramach prowadzonych czynności przez stołeczną i zakres był zbieżny z delegaturą gdańską, to były te informacje przesyłane na bieżąco.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, więc wracamy do tego samego pytania. Kto, kiedy i jak podzielił działania pomiędzy delegatury?

Świadek nr 11:

W ramach śledztwa nie miałem informacji o podziale między delegaturami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie, zostaw pan to śledztwo, bo nie masz pan żadnych praw tam. Nawet oni nie mają prawa wiedzieć, że pan w tej sprawie jest. Trzymamy się wydziału operacyjnego. Pytam się, kto podzielił zadania operacyjne pomiędzy delegaturę stołeczną a gdańską.

Świadek nr 11:

W zakresie spółki Amber Gold?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo, najpierw w zakresie spółki Amber Gold. Pan powie nam.

Świadek nr 11:

Nie było takiego podziału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To skąd pan wie, że robił Gdańsk, a wy tylko dla Gdańska?

Świadek nr 11:

Skoro materiały przekazujemy do Gdańska, to zajmuje się tym Gdańsk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jakim prawem pan rejestruje procedury u siebie i na Amber Gold, i na OLT? Z kim pan to uzgadnia, że wchodzi pan w drogę albo oni zaraz panu wejdą w drogę?

Świadek nr 11:

Tak jak pani mówiłem na początku, jest to podstawowa forma dokumentacji i gromadzenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to pan sobie zarejestrował np. trzy podmioty, których nie zarejestrował sobie Gdańsk. A skoro oni prowadzą w całości, a wy wspomagająco, to spodziewam się, że był telefon: Jakim prawem pan to zrobił bez uzgodnienia z nimi, bo oni właśnie chcieli te rejestracje dokonywać, tak?

Świadek nr 11:

Jeżeliby były takie informacje, to byśmy rozmawiali i byśmy pewnie schodzili z tej rejestracji, jeżeli byłaby taka potrzeba. A jest możliwość prowadzenia też równoległych rejestracji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wracamy do tego samego pytania. Skąd pan wiedział, co będziecie robić operacyjnie? A jeżeli pan nie wiedział, bo nikt z panem nie rozmawiał, to jest pytanie pana posła, dlaczego nie dopełniliście swoich obowiązków i nie zajęliście sprawami, które mieliście porejestrowane?

Świadek nr 11:

Nie potrafię pani udzielić informacji na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja jeszcze wrócę. Bo mam jedną, ale myślę, że świadek się ze mną zgodzi, kluczową sprawę. Ponieważ państwo mogliście podjąć samodzielnie z własnej inicjatywy czynności operacyjno-rozpoznawcze w zakresie całej grupy Amber Gold. Czy świadek się zgodzi ze mną?

Świadek nr 11:

Na którym etapie, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od stycznia 2012 r. do tak naprawdę 2015 r. Bo mówimy o czynnościach operacyjnych, podejmowanych przez funkcjonariuszy ABW.

Świadek nr 11:

Posiadane informacje, które zdobywaliśmy w okresie pierwszego kwartału, były weryfikowane w ramach prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A na późniejszym etapie? Dlaczego delegatura stołeczna – już ustaliliśmy, że nie było takiej woli, żeby wszcząć sprawę operacyjną – dlaczego nie prowadziła intensywnych czynności operacyjno-rozpoznawczych, które pozwalałyby na zebranie materiału dowodowego i przekazanie choćby tych informacji, które państwo żeście zebrali, do delegatury gdańskiej, która przekazałaby te materiały prokuraturze?

Świadek nr 11:

Bo Gdańsk prowadził śledztwo w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, żeby to uściślić, pan nie widział sensu prowadzenia intensywnych czynności operacyjno-rozpoznawczych, ponieważ sprawą zajmował się Gdańsk, tak?

Świadek nr 11:

Intensywne czynności w tym zakresie nie były prowadzone z uwagi na prowadzone śledztwo przez Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli Warszawa wskazuje na Gdańsk, a Gdańsk na Warszawę. A wszystko dzieje się to w ramach jednej instytucji ABW. Ale to oczywiście pytania będą do kierownictwa ABW. Ale jeszcze żeby zamknąć ten wątek. Czy świadek może przedstawić formalnoprawne przesłanki, dlaczego państwo nie zajmowaliście się intensywnie, operacyjnie sprawą Amber Gold?

Świadek nr 11:

Ponieważ sprawa była prowadzona przez Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I to jest dla pana jedyne uzasadnienie? Czy jest jeszcze jakaś jedna przesłanka?

Świadek nr 11:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli po prostu nie było takiej woli i sprawą miał zająć się Gdańsk w całości?

Świadek nr 11:

Śledztwo było prowadzone przez delegaturę gdańską.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan nigdy nie miał mieć prawa kontaktu ze śledztwem, więc niech pan to śledztwo zostawi. Proszę pana, od kogo i w jakich warunkach dowiedział się pan o tym, że w OLT pracował syn premiera Tuska?

Świadek nr 11:

To pytanie już padło ze strony jednego z posłów. Ale odpowiem po raz kolejny: była to połowa roku 2012.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakich okolicznościach?

Świadek nr 11:

Jeżeli dobrze kojarzę: informacje medialne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kiedy i od kogo otrzymał pan skrzynkę z numerami i kontaktami Marcina P.?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie takiej sytuacji. A przypomina pan sobie, by w tych numerach był numer do Michała Tuska?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, co pan zrobił z informacją medialną o tym, że w OLT pracował syn premiera Tuska?

Świadek nr 11:

Nie rozumiem pytania. To była wiedza powszechnie znana, więc co miałem z nią zrobić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, w zasadzie ma pan rację – nic. Pan jeszcze pracuje w służbach?

Świadek nr 11:

Jeszcze tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze tak. Proszę pana, proszę powiedzieć, jak pan przeczytał w gazecie, bo rozumiem, że o to panu chodzi, że w jednej z firm, którą rozpracowujecie pracował syn premiera, jaka była reakcja na tę informację.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jak często w sprawach, które pan robił przechodził syn premiera?

Świadek nr 11:

Pierwszy raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy powiadomił pan o tym swojego przełożonego.

Świadek nr 11:

Myślę, że mój przełożony też doskonale o tym wiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy rozmawiał pan na ten temat z dyrektorem delegatury?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy uznał pan za stosowne, aby sprawdzić, na czym polegała ta praca, ile zarabiał, co dla nich robił, kiedy ją zakończył, co z tego wynika, czy to niesie jakieś zagrożenie, czy… wszystko, co dotyczy tej przeczytanej w gazecie informacji?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czego pan sobie nie przypomina?

Świadek nr 11:

Czy było coś robione w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak często przechodziły przez materiały nazwiska dzieci choćby ministrów?

Świadek nr 11:

W ramach swojej pracy bardzo często spotykam się ze znanymi nazwiskami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nigdy pan nie reaguje?

Świadek nr 11:

Ja tego nie powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam w tej sytuacji: ma pan syna premiera, ma pan sprawę, którą rozpracowujecie. Jakie powinny w takim razie… jakie zadania w związku z tym zlecił pan podległemu funkcjonariuszowi?

Świadek nr 11:

Ale czynności dotyczące spółki OLT wówczas były prowadzone przez Gdańsk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy zlecił pan jakiekolwiek czynności dotyczące spółki OLT Express – bo tam był zatrudniony syn Michała Tuska – funkcjonariuszce prowadzącej te wszystkie procedury?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w związku z tym zlecił pan zainteresowanie się, kto kierował OLT Express, jaki był układ zarządcy, kto podejmował decyzje, czym się zajmowała i do czego służyła?

Świadek nr 11:

Myślę, że było to rozpoznawane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w ramach takiego rozpoznania powinna również być ustalona kwestia, co tam robił w tej firmie Michał Tusk?

Świadek nr 11:

Jeżeliby była taka informacja na ówczesnym etapie rozpoznania, to tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja powiem tak, że bardzo sprawny funkcjonariusz wydziału operacyjnego miał już „Gazetę Wyborczą" i wiedział o tym, więc po tym, jak wziął i przeczytał w „Gazecie Wyborczej", że w firmie – w jego siedzibie jest rozpracowywana od stycznia

– pracuje syn premiera, pytam, czy w ramach sprawdzenia, czym się ta firma zajmowała, zostało zlecone ustalenie, czym się w tej firmie zajmował syn premiera.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pana przełożony zlecił panu takie sprawdzenia.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wedle ustawy, regulaminu oraz instrukcji powinno być to wykonane?

Świadek nr 11:

To, że ktoś jest zatrudniony w spółce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, że jest spółka, która jest przez państwa rozpracowywana, ustalenie, czym się zajmuje, kto nią kieruje, jaka jest tam rola syna premiera.

Świadek nr 11:

Myślę, że powinno być to weryfikowane w ramach śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto powinien takie śledztwo wszcząć?

Świadek nr 11:

Ale śledztwo dotyczyło spółki OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tylko… Oczywiście może pan cały czas próbować sprawiać wrażenie, że nie wie pan, o czym rozmawia z nami, ale my będziemy dalej próbować konsekwentnie z pana coś wyciągnąć. Pytam pana jeszcze raz. Czy nieustalenie, kto zarządzał tą spółką, czym ona się zajmowała, do czego służyła w ramach struktury i grupy spółek OLT i co robił w niej po prostu syn premiera, to jest niedopełnienie obowiązków wynikających ze wszystkich obowiązujących was aktów prawnych?

Świadek nr 11:

Co do spółki OLT czynności były prowadzone w kierunku ustalenia, kto nią zarządza, w jakim kierunku ona zmierza i jak ona funkcjonuje. Natomiast nie mieliśmy wiedzy o zatrudnieniu syna premiera w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja mam takie pytanie. Jaki był, najprościej mówiąc, cel spółki OLT Express przez was ustalony?

Świadek nr 11:

Wykonywanie działalności lotniczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Legalnej i uczciwej, nastawionej na biznes czy też służącej do wyprowadzania pieniędzy?

Świadek nr 11:

Nie potwierdziliśmy informacji, żeby przez spółkę miały być wyprowadzone pieniądze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, bo żeście nie wykonali żadnej czynności, więc trudno, żebyście coś potwierdzili. Ale proszę pana, jak z informacji, które były zgromadzone w delegaturze – oczywiście przez państwa w ogóle niezweryfikowanych, bo po co – wynikało, że to jest działalność biznesowa, czy to jest działalność nastawiona na wyprowadzanie pieniędzy?

Świadek nr 11:

Takie sygnały i informacje pojawiały się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, jeżeli informacje były, że jest to spółka nastawiona na wyprowadzanie pieniędzy, czy nie należało ustalić, kto tą spółką zarządza?

Świadek nr 11:

Myślę, że takie czynności były ustalone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć, jeżeli jest taka sytuacja, że… Może inaczej. A czy osoba, która zarządzała tą spółką, powinna być w zakresie waszego zainteresowania?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy jeżeli nie była, to jest niedopełnienie obowiązków?

Świadek nr 11:

Nie, myślę, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To w takim razie jakby pan to wytłumaczył, że powinna być wedle tych wszystkich informacji zgromadzonych…

Świadek nr 11:

To zależy, pod jakim kątem była rozpoznawana dana spółka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przed chwilą powiedział i pan doskonale wie, że nie ma innych informacji, tylko te, że to jest działalność przestępcza. W związku z powyższym żadnych innych informacji u państwa. W związku z powyższym pytam, czy ktoś, kto nią kieruje, powinien również pozostać w zakresie zainteresowania. A jeżeli pan ma informacje, że jest firma przestępcza, to proszę powiedzieć, czy z punktu widzenia… z punktu wyjaśnienia tego, dlaczego im się przez tyle lat udaje i żadna instytucja nie może sobie z nimi poradzić, nie było istotne, że w tej firmie pracuje syn premiera.

Świadek nr 11:

O tym, że w spółce pracuje syn premiera, dowiedzieliśmy się w momencie, gdy materiały były przekazane do Gdańska i Gdańsk zajmował się sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w tej sytuacji pan sprawdził, czy spółki OLT zostały również zarejestrowane w delegaturze gdańskiej?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy były zarejestrowane na…

Świadek nr 11:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to skąd pan wiedział, że oni to robią, skoro pan nawet nie sprawdził, a mówi pan, że to można sprawdzić łatwo?

Świadek nr 11:

Jeżeli materiały i zakres prowadzonego rozpoznania w ramach Amber Gold i OLT jest prowadzone przez Gdańsk, to oni mają kompleksową wiedzę, prawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie… Może inaczej. To nie jest tajemnicą i akurat sprawa cała „Eldorado” została odtajniona praktycznie. Nie było takich rejestracji i nikt się tam… Zresztą jak pan słuchał świadków, a na pewno słuchał, to pan wie doskonale,

że nie zajmowali się nigdy wątkami lotniczymi pod rygorem odpowiedzialności karnej. Więc dużo trudu sobie ktoś zadał, żeby przypadkiem nie dotknęli wątku lotniczego, bo wątkiem lotniczym zajmuje się delegatura stołeczna. W związku z tym, jeżeli wy rejestrujecie spółki lotnicze, to skąd pan wie, co robią oni, jeżeli pan z nikim nie rozmawia i niczego nie sprawdza?

Świadek nr 11:

Ja nie powiedziałem, że nigdy z nikim nie rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to ja pana pytam od 2 godzin o to, kto podzielił zakres kompetencji i kto panu to przekazał, jak je podzielił.

Świadek nr 11:

Ale nie było żadnego zakresu podziału kompetencji dotyczącego, kto zajmuje się czym w ramach sprawy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, zobaczymy, co powiedzą przy konfrontacji panowie z Gdańska. Proszę pana…

Oddaję głos oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze mam pytanie. A kto, jeśli chodzi o funkcje – bo tutaj nie będziemy rozmawiać na temat imienia i nazwiska – z delegatury gdańskiej według świadka miał pełną świadomość, że sprawa Amber Gold i OLT Express to jest sprawa kompetencji Gdańska, a nie Warszawy? Z kim pan rozmawiał z delegatury gdańskiej, kto potwierdzał, że sprawą Amber Gold i OLT Express w całości zajmuje się delegatura gdańska i oni nie oczekują od delegatury stołecznej, żeby ona zajmowała się niejako na wyłączność wątkiem lotniczym?

Świadek nr 11:

Nigdy nie było takich rozmów, żeby ktoś na wyłączność miał się czymś zajmować. Skoro materiały i zawiadomienie dotyczące spółki Amber Gold, a tym samym OLT zostało przekazane przez Gdańsk… do Gdańska, to naturalnym jest, że zajmuje się tym Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli dla pana to było naturalne, a dla nich było naturalne, że zajmuje się Warszawa, ale myślę, że my to wyjaśnimy.

Mam kolejne pytanie do świadka. Kiedy świadek uzyskał informację na temat wielokrotnej karalności pana Marcina P.?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, jaki to był okres czasu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy to było w tych pierwszych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych? Czy pan został poinformowany, że pan Marcin P. ma kilka prawomocnych wyroków i nie powinien pełnić funkcji nie tylko prezesa spółki, działającej na rynku lotniczym, ale również głównej spółki Amber Gold, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, czy o karalności dowiedziałem się w tym pierwszym okresie. Na pewno, że przechodził w zainteresowaniu innych służb – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale w momencie, kiedy pan powziął informację na temat karalności pana Marcina P., czy to zmieniło wytyczne, które przekazywał pan funkcjonariuszce operacyjnej ABW?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam tych sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan sytuacji, że to, że pan Marcin P. wcześniej oszukał kilkaset osób, że był skazany za oszustwo, to jakby… rozumiem, że dowiedział się pan i tyle, tak? I nie podjęliście państwo żadnych czynności w tym zakresie, żeby choćby poinformować inne instytucje państwa o tym, że pan Marcin P. łamie prawo i zupełnie się nie przejmuje choćby waszą instytucją ABW?

Świadek nr 11:

Nie wiem, czy te informacje nie były przekazywane w ramach informacji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan odnotował fakt ciągnięcia samolotu należącego do pana Marcina P. 12 grudnia 2011 r. przez prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej?

Świadek nr 11:

Tak, wielokrotnie w mediach było to pokazywane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słucham? Jeszcze raz jakby pan mógł powtórzyć.

Świadek nr 11:

Wielokrotnie w mediach było to pokazywane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wielokrotnie w mediach było to pokazywane. A czy ta promocja i zaangażowanie polityków w to wydarzenie nie pozostawało bez pewnego wpływu na czynności operacyjne podejmowane przez funkcjonariuszy ABW?

Świadek nr 11:

W moim odczuciu nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W pana odczuciu nie. Ale rozumiem, że nie tylko pan odnotował fakt ciągnięcia tego samolotu, tylko również funkcjonariusze, którzy zajmowali się sprawą OLT Express?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A państwo rozmawialiście ze sobą na temat tego, że w tej sprawie mogą się pojawić nazwiska polityków i to z pierwszych stron gazet, osób pełniących wysokie funkcje publiczne?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, czy o tym rozmawialiśmy. Myślę, że mogliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w styczniu, lutym, marcu, pierwszym kwartale 2012 r. delegatura stołeczna ABW weryfikowała, co udało się zgromadzić delegaturze gdańskiej w 2011 r. w sprawie OLT Express?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam, co weryfikowaliśmy, natomiast takie informacje z Gdańska uzyskaliśmy w wyniku naszego zapytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To teraz mam pytanie do świadka następujące. Czy w sprawie Amber Gold i OLT Express delegatura stołeczna wykonywała złożone metody i formy pracy operacyjnej?

Świadek nr 11:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wykonywała. A dlaczego?

Świadek nr 11:

Na tym etapie nie mieliśmy według mnie wystarczających informacji w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli brakowało państwu informacji?

Świadek nr 11:

Żeby wszcząć zaawansowane metody pracy operacyjnej, myślę, że nie było dostatecznych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, proszę wziąć tę oś czasu, bo ona jest jawna i wtedy jakby może pan odczytał panu, to pan sobie przypomni, że mieli bardzo dużo informacji, a nie było tylko pana decyzji o tym, żeby była wszczęta sprawa operacyjna, która umożliwiała już wdrożenie zaawansowanych metod operacyjnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja może pani przewodniczącej tę oś czasu bym przekazał. A jeszcze bym zadał kilka pytań i zaraz do tego wrócimy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto odpowiadał za zebranie informacji, które byłyby wystarczające do tego, żeby nie działać tylko i wyłącznie na podstawie prostych metod i form operacyjnych, ale również zastanowić się nad tym, co może być bardziej skuteczne w tym zakresie, co może jednoznacznie wskazać, jaką firmą jest OLT Express i czemu służy?

Świadek nr 11:

Funkcjonariusz, który prowadził ten kierunek, zbierał informacje i weryfikował posiadane…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jeżeli ustaliliśmy, że na tym etapie zajmował się tym jedynie jeden funkcjonariusz, zarzuty były poważne i były możliwości, zgodnie z prawem, prowadzić czynności, tak jak pan to powiedział, w sposób zaawansowany, to chciałbym, żeby pan, mając ogromną wiedzę na temat tego, co zostało poczynione, a co nie zostało poczynione przez delegaturę stołeczną, przedstawił Komisji jakiekolwiek wyjaśnienia w tym zakresie. Czy takiej woli nie było ze strony pana przełożonych?

Świadek nr 11:

Myślę, że posiadana wiedza w tym zakresie nie była wystarczająca, aby pójść w zaawansowane metody pracy operacyjnej. Poza tym, nie wiem, czy na tamtym etapie była właściwość agencji w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w ogóle pojawiły się problemy dotyczące właściwości, że ABW nie powinna zajmować się sprawą Amber Gold i OLT Express w delegaturze stołecznej. Czy były takie wątpliwości?

Świadek nr 11:

Wątpliwości, jeżeli mogły dotyczyć Amber Gold…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Amber Gold. Rozumiem, że co do OLT Express, tej ogromnej części działalności Amber Gold, bo przypomnijmy, że na działalność lotniczą pan Marcin P. przeznaczył 300 mln zł…

Świadek nr 11:

O tym dowiedzieliśmy się dopiero później w ramach prowadzonych czynności analitycznych. Na tym etapie nie znaliśmy skali inwestowania w spółkę OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To na jakim etapie były wątpliwości w delegaturze stołecznej odnośnie do właściwości rzeczowej ABW?

Świadek nr 11:

Dotyczące Amber Gold?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Amber Gold i OLT Express, bo to się ściśle wiąże, co przed chwilą panu wykazałem.

Świadek nr 11:

Wątpliwości rzeczowe co do spółki OLT w celu gromadzenia informacji nie było nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było nigdy. Odnośnie do OLT Express państwo nie mieliście żadnych wątpliwości, że to jest zadanie dla ABW?

Świadek nr 11:

Że należy gromadzić informacje? W zakresie gromadzenia informacji tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim zakresie mieliście wątpliwości?

Świadek nr 11:

W zakresie prowadzenia działalności przez spółkę Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie o to pytaliśmy w ogóle, proszę pana. Pytaliśmy o to, żeby pan powiedział, że ma wątpliwości co do właściwości ABW.

Świadek nr 11:

Właściwości rzeczowej co do działalności Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę powiedzieć w takim razie, na czym te wątpliwości polegały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kto rozwiał te wątpliwości, że państwo zbieraliście informacje operacyjne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdyby pan powiedział teraz jedną rzecz: albo mieliście wątpliwości i bezprawnie zbieraliście informacje o podmiotach, które nie podlegały waszej właściwości, albo nie, więc musimy to ustalić.

Świadek nr 11:

Bardzo proszę. Działalność prowadzona przez Amber Gold, jeżeli dobrze pamiętam, było prowadzone śledztwo związane z art. 171 Prawa bankowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, pytamy o działalność operacyjną ABW. Ja wiem, że pan bardzo by chciał do tego śledczego kiedyś przejść, może pan kiedyś przejdzie, ale póki co był pan w operacyjnym. Pytamy o właściwość działań operacyjnych w stosunku do OLT Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek nr 11:

Jeżeli gromadziliśmy informacje dotyczące OLT, a spółka Amber Gold miała finansować tę działalność, to nie widzę tutaj możliwości, żeby się nie zainteresować tą spółką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytaliśmy, czy uważaliście, że to wchodzi w zakres waszej właściwości ABW, czy nie.

Świadek nr 11:

Gromadzenie informacji dotyczącej spółki OLT wchodziło w zakres właściwości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja mam takie pytanie w tym zakresie. W jakim celu delegatura stołeczna ABW gromadziła zdjęcia oddziałów Amber Gold? Te materiały zostały odtajnione, żeby świadek miał wiedzę, i dysponujemy tymi materiałami i możemy nimi dysponować w sposób jawny.

Świadek nr 11:

Pewnie w ramach weryfikacji, czy prowadzi taką działalność.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli chodziło o to, żeby zaangażować funkcjonariuszy operacyjnych, którzy w tym samym czasie mogli pozyskać informacje na przykład na temat tego, że syn premiera pracuje, współpracuje z OLT Express i panem Marcinem P., w to, żeby robili zdjęcia biur Amber Gold, tak?

Świadek nr 11:

Potwierdzenie działalności funkcjonowania spółki Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z czyjej inicjatywy wyszło zadanie dla funkcjonariuszy, że trzeba zrobić zdjęcia biur Amber Gold?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan. To ja myślę, że przypomnimy sobie, jak będziemy mówić też o dokumentach niejawnych. Ale chciałbym zapytać jeszcze o kwestię pana przełożonych, bo w końcu był pan zastępcą naczelnika. Hierarchia w ABW jest, myślę, że dość jasna dla członków Komisji Śledczej. Nad panem był naczelnik, kierownictwo delegatury stołecznej, centrala ABW. Czy przełożeni wpływali na rodzaj i sposób podejmowanych czynności operacyjnych w sprawie?

Świadek nr 11:

Myślę, że wielokrotnie było to konsultowane z przełożonymi bezpośrednimi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że w pełni wiedzę na temat podejmowanych czynności operacyjno-rozpoznawczych miał również pan naczelnik.

Świadek nr 11:

Powinien posiadać taką wiedzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powinien posiadać taką wiedzę. Rozumiem, że w całości akceptował pana działania?

Świadek nr 11:

Nie spotkałem się z sytuacją, w której by nie zaakceptował działań, które wykonywaliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Czy ktoś z pana przełożonych hamował podejmowane czynności lub kwestionował ustalenia, jakich dokonywali podlegli panu funkcjonariusze operacyjni?

Świadek nr 11:

Nie miałem takiego odczucia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A nie miał pan takiego odczucia, że tak było lub nie było?

Świadek nr 11:

Nie, nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było według pana tak. Czy miał pan wyraźne wytyczne od swoich przełożonych, że to jest poważna spraw, że tak jak mówiła pani przewodnicząca, informacja została

skierowana do sześciu najważniejszych osób w państwie? Czy miał pan jakiekolwiek wyraźne wytyczne od swoich przełożonych?

Świadek nr 11:
W jakim zakresie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Na przykład w zakresie, że pan powinien zlecić podległym panu funkcjonariuszom uzyskanie informacji, po co był potrzebny pan Michał Tusk, jako współpracownik firmy OLT Express.

Świadek nr 11:
Nie, nie dostałem takiego polecenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie pan dostał wyraźne wytyczne od swoich przełożonych odnośnie do tej konkretnej sprawy?

Świadek nr 11:
Ta konkretna sprawa w momencie złożenia zawiadomienia była przekazana do Gdańska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I chce nam pan powiedzieć, że później od momentu przekazania do Gdańska nie brał pan udziału w żadnych spotkaniach ze swoimi przełożonymi w sprawie OLT Express i Amber Gold?

Świadek nr 11:
Myślę, że były jakieś tematy poruszane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jakie były to tematy poruszane?

Świadek nr 11:
Jeżeli zdobywaliśmy informacje, które były zbieżne z materiałem, który został przekazany, to te tematy były omawiane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jakie to były tematy?

Świadek nr 11:
Nie potrafię sobie teraz przypomnieć. Musiałbym zerknąć do materiałów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A z kim pan uczestniczył w takich naradach, w takich odprawach, spotkaniach ze swoimi przełożonymi?

Świadek nr 11:
Jeżeli były to spotkania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mówię nie o imionach, nazwiskach, tylko o funkcjach tych osób, które sprawowali w delegaturze stołecznej lub centrali ABW.

Świadek nr 11:
Jeżeli były to spotkania, to był to albo bezpośredni przełożony, albo dyrektor, albo pion… dyrektor lub zastępca pionu ekonomicznego w centrali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy kiedykolwiek rozmawiał pan ze ścisłym kierownictwem ABW na temat Amber Gold i OLT Express?

Świadek nr 11:
Nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek był pan proszony o złożenie wyjaśnień, dlaczego ABW w Warszawie nie pozyskało wcześniej informacji, nie przeprowadziło bardziej złożonych metod, nie skorzystało z tych metod pracy? Czy kiedykolwiek był pan poproszony o złożenie wyjaśnień odnośnie do braku odpowiednich działań ze strony delegatury stołecznej?

Świadek nr 11:

Wyjaśnienia były składane w ramach prowadzonych przez nas czynności operacyjno-rozpoznawczych w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan tłumaczył się, mówiąc kolokwialnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Swoim przełożonym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego rezultatu pracy wydziału operacyjnego delegatury stołecznej?

Świadek nr 11:

Nie, nie tłumaczyłem się nigdy z braku rezultatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy kiedykolwiek był pan pytany przez kogoś, czym miała zajmować się delegatura stołeczna.

Świadek nr 11:

Może pani uszczegółowić, w jakim zakresie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chodzi mi o to, czy kiedykolwiek w ramach jakiegokolwiek postępowania wewnętrznego przekazał pan informację, że nic samodzielnie nie prowadzicie, tylko jesteście wsparciem dla Gdańska.

Świadek nr 11:

Odnośnie do sprawy Amber Gold i OLT takie wyjaśnienia były składane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I składał pan takie wyjaśnienia, że byliście tylko wsparciem dla Gdańska?

Świadek nr 11:

Tak. Nie wiem, czy akurat, że wsparciem, ale że takie czynności prowadziliśmy i w jakim zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy po wybuchu afery Amber Gold – mam na myśli 13 sierpnia 2012 r. – był pan wezwany przez swoich przełożonych celem złożenia niejako raportu na temat tego, jakie czynności były podejmowane, dlaczego w takim tempie, a nie szybszym?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, żebym miał tłumaczyć się z tego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pana przełożeni byli bardzo zadowoleni z pracy pana i podległych panu funkcjonariuszy odnośnie do sprawy Amber Gold?

Świadek nr 11:

Proszę o to zapytać moich przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale pytam o pana najlepszą wiedzę, czy pan rozmawiał ze swoimi przełożonymi w tym zakresie. A czy w momencie, kiedy…

Świadek nr 11:

Nigdy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak? Może świadek przypomniał sobie…

Świadek nr 11:

Nigdy w tym zakresie nie było pretensji do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było pretensji do pana ani… A czy kiedykolwiek spotkał się pan z pretensjami do delegatury gdańskiej, że zbyt wolno prowadziła czynności w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 11:

Nie są mi znane takie okoliczności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie są panu znane takie okoliczności.

A kiedy dowiedział się pan o tym, że choćby ówczesny prezes Rady Ministrów, Donald Tusk, miał wskazywać na to, jak publikowali dziennikarze liczne artykuły prasowe w tym temacie, to czy pan rozmawiał ze swoimi przełożonymi, że są to bezpodstawne zarzuty Donalda Tuska, jeśli chodzi o tempo pracy ABW?

Świadek nr 11:

Nie rozmawialiśmy na temat bezpodstawnych stwierdzeń pana premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale była choćby publikacja w dzienniku „Rzeczpospolita", gdzie wskazywano na to, że to jedna z tych instytucji, która miała zawinić, to była niestety Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I wtedy… Rozumiem, że świadek nie przypomina sobie tego.

Więc ostatnia kwestia to jest sprawa pisma, informacji do prezydenta Bronisława Komorowskiego, premiera Donalda Tuska i czterech pozostałych ministrów. Jaka była pana rola w powstaniu tego pisma? Wiem, co pan odpowiadał panu posłowi Rzymkowskiemu, ale chodzi mi o to, żeby ustalić, czy pan poprosił funkcjonariuszkę o wpisanie konkretnych informacji, czy pan był właśnie tą osobą, która wykreśliła szereg informacji, które miały być zawarte w pierwszym projekcie pisma.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam dokładnie okoliczności związanych z tym projektem, natomiast ten projekt powstawał, tak jak powiedziałem wcześniej, na podstawie posiadanych informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wiemy. Tylko wiemy o tym z zeznań poniedziałkowych świadka nr 10, że to pismo było obszerniejsze niż dwie strony, które trafiły do sześciu najważniejszych osób w państwie.

I jeszcze jedna rzecz. Czy pan wie, jaki był cel przekazania przez ABW tej informacji do sześciu osób w państwie, czyli prezydenta, premiera, ministra spraw wewnętrznych, ministra finansów, ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej oraz przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek nr 11:

Było poinformowanie adresatów o zaistniałej sytuacji. Chyba reguluje to art. 18 naszej ustawy, jeżeli dobrze pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A od kogo pan się dowiedział, że będzie potrzeba przygotowania informacji do przekazania przez szefa ABW do najważniejszych osób w państwie?

Świadek nr 11:

Od bezpośrednich przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan od naczelnika się dowiedział?

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I nie uzyskał pan informacji na temat tego, że należy np. wystąpić, jaki jest cel przekazania i czego państwo oczekujecie od tych osób? Na przykład od ministra Nowaka tego, żeby wszczął kontrolę poprzez Urząd Lotnictwa Cywilnego i żeby zweryfikował informację odnośnie do OLT Express, podstaw finansowych, źródeł finansowania…

Świadek nr 11:

Nie posiadam informacji w tym zakresie. My przygotowaliśmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, kto może posiadać więcej informacji z delegatury stołecznej ABW w tym zakresie, jak powstawała ta notatka i ta informacja do kierownictwa państwa?

Świadek nr 11:

Myślę, że te osoby, które dostały bezpośrednie polecenie przygotowania takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli funkcjonariuszka i naczelnik? Czy ktoś jeszcze?

Świadek nr 11:

Myślę, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kogo mamy pytać, według świadka najlepszej wiedzy…

Świadek nr 11:

Proszę pytać naczelnika lub dyrektora.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Czyli naczelnika i dyrektora będziemy pytać. Rozumiem, że świadek podzielił się pewną wiedzą w tym zakresie? Czy świadek sobie jeszcze coś przypomniał?

Świadek nr 11:

Nie. Nie przypominam sobie nic w tym zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. To dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja oddaję głos panu posłowi Paszykowi.

Ja mam tylko jedno do pana w tej sytuacji pytania. Czy funkcjonariuszka, która przygotowywała to pismo od pana generała Bondaryka i skierowała je m.in. do pana ministra Nowaka, powiedziała panu – ona była specjalistą od tego, tej dziedziny – że pan minister Nowak jedną decyzją kończy działalność linii spółek lotniczych na rynku? Jedną decyzją.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan miał jakąkolwiek własną wiedzę o sektorze lotniczym?

Świadek nr 11:

Posiadałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy niespełnienie szeregu wymagań do tego, aby otrzymać, a potem utrzymać koncesję… czy jest możliwość wydania decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności, powodującej jakby wstrzymanie lotów z trybem natychmiastowym?

Świadek nr 11:

Nie wiem, czy jest aż taka możliwość, ale myślę, że są takie uregulowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to jeżeli mieliście państwo wiadomości o tym, że te wszystkie spółki lotnicze są tylko i wyłącznie nastawione na defraudowanie pieniędzy, to czy taki był cel wysłania tych informacji do ministra Nowaka, aby podjął reakcję?

Świadek nr 11:
Nie wiem, jaki był cel wysłania do adresatów, w szczególności do pana Nowaka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I ostatnie moje pytanie. Jakie kierunki, zalecenia i komu wydał pan w związku z informacjami, iż OLT zagraża bytowi polskiego przewoźnika Euro LOT i LOT? Komu pan to zgłosił i komu co pan zlecił?

Świadek nr 11:
Myślę, że te informacje były weryfikowane przez funkcjonariuszkę zajmującą się sprawą, a wiedzę o tym posiadali przełożeni. To była informacja operacyjna uzyskana w ramach prowadzonych czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, dobrze. Ale proszę powiedzieć, którzy funkcjonariusze mieli to weryfikować. Oczywiście nie chodzi mi o nazwiska.

Świadek nr 11:
Myślę, że osoba, która zajmowała się danym zagadnieniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli ta pani, co zeznawała w poniedziałek, tak?

Świadek nr 11:
Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. To teraz pan, jako jej bezpośredni przełożony, jak ją zadaniował w tym temacie?

Świadek nr 11:
Nie przypominam sobie aż takich szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?

Świadek nr 11:
Nie przypominam sobie takich szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy w ogóle jakiekolwiek polecenie w związku z tym pan jej wydał?

Świadek nr 11:
Z konkretnym zadaniem? Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W związku z faktem, że wiecie, że ta firma wykańcza polskiego przewoźnika i do tego zmierza. Po to ma pompowane pieniądze, żeby on nie wytrzymał i upadł.

Świadek nr 11:
To była, jeżeli sobie przypominam, jakaś informacja sygnalna, która wymagała weryfikacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja się z panem całkowicie zgadzam, że informację, która przychodzi trzeba zweryfikować. Czy została zweryfikowana?

Świadek nr 11:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, jeżeli…

Świadek nr 11:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie w takim razie są, że tak powiem, ślady tej weryfikacji? Gdzie powinny być?

Świadek nr 11:

Myślę, że w dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, i co w takim razie pan zapamiętał z tej weryfikacji? Jaki był wniosek?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to jest taka kwestia istotna. Jest, w tym celu powstał, żeby doprowadził do upadłości polskiego przewoźnika, czy nie w tym celu powstał, nie ma to nic wspólnego?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie, że te informacje były w takim stopniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Istotne, tak?

Świadek nr 11:

Nie. Dlatego, jak powiedziałem, żeby były zweryfikowane, że nastąpi wykończenie polskiego przewoźnika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ja się zgadzam, że też nie mogę dostrzec nigdzie miejsca, gdzie miały być zweryfikowane. Kogo poinformował pan o takim zagrożeniu ze swoich przełożonych?

Świadek nr 11:

Myślę, że tę wiedzę posiadał naczelnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Chciałbym świadka zapytać, czy i jakie czynności operacyjne były wykonywane, aby pogłębić tzw. niemiecki wątek dotyczący spółek lotniczych grupy Amber Gold. Nim świadek odpowie, może trochę w kierunku opinii publicznej zobrazuję problem.

Otóż łączna kwota przelewów z rachunków Amber Gold na rzecz podmiotów zarejestrowanych w Niemczech, głównie OLT Germany wyniosła odpowiednio: 8 mln euro, blisko 3,5 mln dolarów oraz 2 mln zł, czyli łącznie ok. 45 mln zł. Wiemy też, że Marcin P. doprowadził do sprzedaży w 2012 r. spółki OLT Germany za 1 euro. Czy taka różnica – kupić coś za 45 mln zł i rok później sprzedać z 4 zł 50 gr – nie budziła w ABW jakiegoś zdziwienia, niepokoju czy chęci pogłębienia tej sprawy?

Świadek nr 11:

Nie przypominam sobie tej kwestii. To znaczy, kojarzę spółkę OLT Germany i kwestie sprzedaży tych udziałów za tzw. 1 euro, chyba tak. Ale nie pamiętam, jakie czynności były i czy były realizowane.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Nie jest pan w stanie sobie przypomnieć dzisiaj i podzielić się wiedzą w tym zakresie?

Świadek nr 11:

No, nie, nie. Niestety nie.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

No, szkoda. Drugie pytanie do świadka: Kto był odpowiedzialny za koordynację prac nad wątkiem lotniczym Amber Gold? Przecież sprawa ta była znana w gdańskiej delegaturze

ABW już od sierpnia 2011 r. Czy odbyło się jakiekolwiek spotkanie, aby wykorzystać materiały zebrane przez gdańską delegaturę ABW? Pytam, ponieważ w sprawach, gdzie liczy się czas, a bez wątpienia takimi sprawami są piramidy finansowej… to jest ich specyfika, coś, co wyróżnia od wszystkich innych, które państwo realizujecie, pracochłonne powtarzanie czynności, które były już raz wykonywane, prowadzi do zastoju w sprawie i ten cenny czas tracimy.

Świadek nr 11:

Spotkania nie kojarzę, natomiast na nasze zapytania, jeżeli dobrze pamiętam, w okresie marca, dotyczące delegatury w Gdańsku, otrzymywaliśmy informacje już przez nich uzyskane wcześniej, dotyczące spółki OLT.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Kolejne pytanie do świadka. Czy prawdą jest, że na początku zbierane przez świadka nr 10 materiały nie były uznawane przez pana za wiarygodne, wystarczające do tego, aby podjąć jakieś ofensywne działania w tej sprawie?

Świadek nr 11:

Nic mi na ten temat nie wiadomo, abym uznawał za niewiarygodne.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. Ostatnie pytanie. Nie chciałbym nic sugerować świadkowi, dlatego postaram się zadać dwa pytania w najbardziej neutralny i otwarty sposób, jak to tylko możliwe. Po pierwsze: Co stało się z pieniędzmi deponentów Amber Gold, które wpłynęły pod różnymi tytułami do spółek lotniczych grupy Amber Gold? Z analiz ABW, potwierdzonych przez biegłych z Ernst & Young, wyłania się obraz 300 mln zł przekazanych do grupy lotniczej Amber Gold. I teraz mam pytanie. Na co poszło te 300 mln zł?

I drugie pytanie: Co stało się z pieniędzmi klientów, którzy płacili za bilety? Gdzie one, zdaniem świadka, mogły trafić?

Świadek nr 11:

Nie pamiętam szczegółów dotyczących analizy przepływów finansowych, ale z tego, co kojarzę, to pieniądze, które trafiały na OLT, były spożytkowane na wykonywaną działalność lotniczą przez tę spółkę. Mogę się mylić, ale nie pamiętam szczegółów.

Natomiast co do pieniędzy, które miały trafić na zakup biletów, też nie pamiętam, co wynikało z przeprowadzonych analiz finansowych.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym tylko pogłębiła to pytanie. Proszę powiedzieć w takim razie, czy te 300 mln zostało rzeczywiście spożytkowane na działalność lotniczą. Rzeczywiście, ja nie mówię o przelewach i o fakturach.

Świadek nr 11:

Nie pamiętam szczegółów, natomiast to wynikało z przepływów finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale na przykład, jeżeli ktoś mi przeleje milion i napisze mi na przykład, że to jest za wykonane przeze mnie usługi prawne, których oczywiście nie wykonałam, i pan popatrzy na moje konto, mam na milion przelew, wykonane usługi prawne, to jak się pan po tym zorientuje, czy po prostu my żeśmy wyprali te pieniądze, czy ja tak naprawdę wykonałam usługi za milion? Ja o to pana pytam. Nie pytam pana o prosty przelew na 300 mln, tylko pytam pana o to, czy te pieniądze zostały wydane na tę działalność, czy na przykład przeprane, jak u was w założeniach.

Świadek nr 11:

To powinno być w dalszej kolejności, myślę, że zweryfikowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez kogo?

Świadek nr 11:

Jeżeli analizy finansowe dotyczyły śledztwa, to myślę, że w ramach śledztwa było to weryfikowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dlaczego pan tak myśli, czy panu ktoś to powiedział, czy tak było ustalone?

Świadek nr 11:

Analizy finansowe, przepływów finansowych, według mojej wiedzy, były robione na potrzeby śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli… Czy pan miał wiedzę, czy to jest pana przypuszczenie, że ta analiza zostanie zrobiona w śledztwie?

Świadek nr 11:

Nie miałem wiedzy, że analizy przepływów finansowych były robione do śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy panu kiedykolwiek ktoś zlecił, aby pan sprawdził, czy te faktury, czy te przelewy są rzeczywiste, czy to jest po prostu pralnia?

Świadek nr 11:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pan niżej, czyli funkcjonariuszom podległym też nie zlecał takich analiz?

Świadek nr 11:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Kto następny? Bardzo proszę, pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, ja chciałbym jeszcze wrócić do tego pytania, które pan udzielił na… znaczy do odpowiedzi, której udzielił pan na pytanie pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca pytała, czy pan pracuje w służbach. Pan powiedział: „Jeszcze tak”. Czy pan podjął już jakieś decyzje, zamierza, nie wiem, zrezygnować ze służby?

Świadek nr 11:

Żadnych takich decyzji nie podejmowałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Dziękuję. Proszę pana, a wracając do wątku lotniczego: Czy ma pan jakąś wiedzę, czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego udało się ustalić powód zainteresowania, motywy zainwestowania przez Marcina P., spółkę Amber Gold w linie lotnicze? Czy rozważaliście jakieś hipotezy, dyskutowaliście na ten temat? Czy pan sobie przypomina tę kwestię?

Świadek nr 11:

Myślę, że ta kwestia gdzieś przejawiała się, dlaczego człowiek niewywodzący się jakby z branży lotniczej podejmuje tak wielkie przedsięwzięcie. Ale chyba nie znaleźliśmy jakiegoś logicznego wytłumaczenia. Po prostu skoro gdzieś tam pieniądze funkcjonowały w jego otoczeniu, to mogło być to jedno z kolejnych jego przedsięwzięć biznesowych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

W jednym ze stenogramów, w rozmowie Marcina P. z Emilem Maratem, ten drugi mówi o położeniu LOT-u przez ówczesny rząd PO–PSL. Czy ta kwestia jakoś, nie wiem, pojawiała się w rozmowach na temat, nie wiem, wątków śledztwa?

Świadek nr 11:

Nie uczestniczyłem w wątkach śledztwa, natomiast kwestia jakby tutaj doprowadzenia do upadłości LOT-u przez OLT to było wielokrotnie też podnoszone przez media. Nie potrafię się odnieść, czy spółka OLT mogłaby doprowadzić do upadłości LOT-u.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pana, jest taki szyfrofaks z delegatury ABW w Krakowie, dotyczący uzyskanych przez krakowski wydział operacyjny informacji na temat działalności właśnie spółki Amber Gold i w tym szyfrofaksie analizowana jest kwestia wyprowadzania pieniędzy. Jest podany taki przykład, że Amber Gold zleca firmie Excelo wytworzenie materiału reklamowego za ok. 10 mln zł. Excelo przekazuje wspomniane zlecenie do firmy marketingowej, bezpośrednio współpracującej z Grupą ITI. Jeżeli w tym przypadku kwota tego samego zlecenia to 3 mln zł, suma 7 mln różnicy w zamówieniach przekazywana mogła być według źródła na konta firm bezpośrednio lub pośrednio związanych z osobą Marcina P. Czy ślady takiego schematu… czy na ślady takiego schematu panowie natrafiliście w czasie waszej pracy, waszych działań?

Świadek nr 11:

Trzeba by było prześledzić dokumenty analizy przepływów finansowych. Nie potrafię w tej chwili sobie przypomnieć takiej kwestii.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A chciałem jeszcze zapytać pana, czy w czasie waszej pracy funkcjonariusze ABW natrafili na ślady korupcji urzędników skarbowych, policjantów, żołnierzy.

Świadek nr 11:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dalsze pytania w części późniejszej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z panów?

Jeszcze tylko mam jedno pytanie. Proszę pana, czy wie pan, dlaczego Turcy wycofali się z rozmów o zakupieniu udziałów w Locie?

Świadek nr 11:

Kojarzę sytuację, że strona turecka była zainteresowana udziałami, ale dlaczego konkretnie się wycofali, nie podam państwu szczegółów. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja zapytam inaczej. Czy słyszał pan kiedykolwiek o tym, aby jedną z przyczyn był fakt doprowadzania do upadłości LOT-u przez OLT?

Świadek nr 11:

Jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy OLT mogła być przyczyną, dla której turecki inwestor wycofał się z przejęcia udziału w Locie?

Świadek nr 11:

Nie spotkałem się chyba z taką informacją albo jej nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, Wysoka Komisjo, proszę powiedzieć, mianowicie ABW miało podpisane porozumienie o współpracy z KNF-em i jednostką odpowiedzialną za współpracę była właśnie ta stołeczna delegatura, którą pan reprezentuje. Czy świadek utrzymywał

jakiekolwiek kontakty z KNF-em i czy wiedział o zawiadomieniach do prokuratury składanych przez KNF? Chce świadek odpowiedzieć od razu na tę część pytania?

Świadek nr 11:
Z KNF-em nigdy nie utrzymywałem żadnych stosunków służbowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A od kiedy stołeczna delegatura wiedziała w ogóle o Amber Gold?

Świadek nr 11:
O sprawie Amber Gold?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek nr 11:
No, szczerze, to był okres, kiedy uzyskaliśmy informację na temat OLT.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale od kiedy wiedziała o istnieniu spółki Amber Gold?

Świadek nr 11:
Tak jak panu powiedziałem, od momentu, kiedy dowiedzieliśmy się o istnieniu spółki OLT, czyli to był według mnie marzec 2012 r. Z mojej pozycji, bo nie odpowiadam za funkcjonariuszy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oś czasu jest jasna i ja to będę powtarzała dla opinii publicznej. Pierwsze czynności operacyjno-rozpoznawcze są ulokowane w styczniu 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze. Następne pytanie: Jakie było zaangażowanie dyrektora delegatury warszawskiej ABW w sprawę Marcina P.? Aktywne czy pasywne?

Świadek nr 11:
No, szczerze, na bieżąco mógł być informowany o sytuacji dotyczącej prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale pan nie odpowiedział na pytanie.

Świadek nr 11:
Ale ja nie potrafię teraz panu odpowiedzieć, czy ono było pasywne, czy aktywne, bo myślę, że było jednakowe dla każdej ze spraw.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Może pan powtórzyć?

Świadek nr 11:
Myślę, że było jednakowe dla każdej ze spraw.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli nie zauważył pan jakiejś wzmożonej aktywności, zainteresowania ze strony swoich przełożonych?

Świadek nr 11:
Myślę, że to wzmożenie mogłoby wynikać tylko w momencie, gdy sporządzona była informacja szefa ABW.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy świadek kiedykolwiek był proszony na spotkanie w centrali ABW, gdzie omawiano sprawę Marcina P.? To państwo przecież przygotowali pisma szefa ABW do najważniejszych osób w państwie? Kiedy i z kim się świadek spotykał w centrali ABW w sprawie Marcina P.

Świadek nr 11:
Myślę, że to było na późniejszym etapie… z centrali z kierownikami pionu ekonomicznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Z kierownikami pionu.

Świadek nr 11:
Tak, czyli dyrektor lub zastępca dyrektora.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę wyraźniej, proszę świadka.

Świadek nr 11:
Dyrektor lub zastępca dyrektora. Nie pamiętam szczegółów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ile takich spotkań było?

Świadek nr 11:
Nie potrafię sobie przypomnieć enumeratywnie, ile takich spotkań było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to były spotkania poświęcone wyłącznie Amber Gold?

Świadek nr 11:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć Komisji, co szczególnie interesowało ABW w aspekcie powstania i rozpoczęcia działalności spółek lotniczych Marcina P. Jakie dowody, jakie zarzuty i komu postawiono w sprawie wątku lotniczego? Czy pan ma tę wiedzę?

Świadek nr 11:
Tak jak mówiłem już wcześniej, wątek lotniczy nie był w ramach śledztwa rozpoznawany przez delegaturę stołeczną. Nic mi nie wiadomo, aby w tym zakresie były stawiane jakiekolwiek komuś zarzuty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A co było szczególnie interesujące, co było takim głównym punktem zainteresowania w tej sprawie stołecznej delegatury i pana?

Świadek nr 11:
Na etapie, kiedy to realizowaliśmy, interesowało nas, czy spółka OLT jest zasilana ze środków Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tylko tyle?

Świadek nr 11:
Między innymi. To było… dlaczego ta spółka powstała, jaki jest styl jej funkcjonowania i czemu ona ma służyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy miał świadek jako zastępca naczelnika swoje kontakty w ULC czy też Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej? Czy była to jakaś ścisła współpraca, która umożliwiała szersze spektrum pozyskiwanych informacji o Amber Gold?

Świadek nr 11:
Nie miałem takich kontaktów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy zbierając informacje o działalności spółek lotniczych, polecił świadek, aby sprawdzić proces decyzyjny przyznania koncesji spółkom lotniczym Marcina P.?

Świadek nr 11:
Nie pamiętam tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy ktokolwiek z przełożonych, dyrektorzy delegatury czy też centrala interesował się wątkiem lotniczym w kontekście jakichś istotnych danych? Czy prosili o jakieś analizy, opracowania, raporty?

Świadek nr 11:
Myślę, że tylko te informacje, które posiadaliśmy, operacyjne, były… kierownik pionu ekonomicznego był z nim zapoznawany. Ale żadne o szczególnym charakterze, jakichś szczególnych analiz nie sporządzaliśmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy odnotował pan niechęć, brak zainteresowania, formę spowolnienia czynności od momentu, kiedy weszliście w posiadanie informacji o tym, że syn premiera pracuje dla jednej ze spółek Marcina P.

Świadek nr 11:
Nie odnotowałem takiego faktu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W maju 2010 r. lokat w złoto było już prawie 500. Czy stołeczne ABW nie otrzymywało żadnych sygnałów, nie widziało żadnych podejrzanych reklam odnośnie do Amber Gold? Jak mówili świadkowie zeznający przed Komisją, wszyscy wiedzieli, że to była lipa, przekręt itd. Czy państwo nic nie wiedzieli o tym planie domu składowego?

Świadek nr 11:
O działalności Amber Gold zaczęliśmy się dowiadywać w momencie powstania… posiadania informacji o spółce OLT. I wtedy była ta wiedza, że to może być podejrzana działalność. Ale nie mieliśmy wiedzy na temat skali prowadzonej działalności w ramach Amber Gold…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kiedy to było?

Świadek nr 11:
Pan powiedział w maju.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie, ale… no tak, w maju 2010 r. już było…

Świadek nr 11:
W 2010 r. nie, mówię o 2012 r. W 2010 r. nie mieliśmy, ja nie miałem tej wiedzy. W 2010 r. nie funkcjonowała delegatura stołeczna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W jawnym już meldunku funkcjonariusza stołecznej delegatury ABW z czerwca 2012 r. czytamy, że tylko w kwietniu i w maju 2012 r. straty LOT-u, wynikające z konkurencyjnej działalności OLT, sięgają kwoty ok. 13 mln zł. Proszę powiedzieć, czy w ramach ustaleń doszliście do tego, jaki był łączny rachunek strat po stronie LOT-u w wyniku działalności spółek Marcina P.

Świadek nr 11:
Myślę, że to powinno być w jakichś przepływach finansowych, ale nie kojarzę takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie zna pan tej informacji?

Świadek nr 11:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy docierały do świadka sprawy, że generał Bondaryk miał pretensje, że przespaliście sprawę i nic nie wiedzieliście, że u Marcina P. rozwija się taki interes, że zatrudnia osoby w konkretnym celu należące do rodziny np. premiera?

Świadek nr 11:
Nie spotkałem się z taką informacją, że była pretensja do nas.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A to… czy świadkowi nie wydawało się dziwne, że osoba wielokrotnie karana za przestępstwa, oszustwa, handluje złotem i otwiera linie lotnicze?

Świadek nr 11:
Tak, oczywiście, że było dziwne. Dlatego jakieś działania weryfikacyjne podjęliśmy w tym kierunku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jakie?

Świadek nr 11:
Weryfikowaliśmy fakt działalność tej spółki i w jaki sposób pieniądze mogą być dalej przekazywane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Chodzi o te fotografie i googlowanie?

Świadek nr 11:
Jedną z czynności właśnie taka była.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze. Resztę pytań na zamkniętej części. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto z państwa jeszcze? Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Może na koniec, znaczna część pytań już została wyczerpana przez kolegów. Ustaliliście współpracę z Excelo, wyprowadzanie pieniędzy poprzez marketing?

Świadek nr 11:
Ta spółka jest… Myślę, że to było prowadzone w ramach czynności śledczych, ale ta spółka przewijała się w ramach działalności prowadzonej przez Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć, kto jest autorem logo Amber Gold według waszych ustaleń?

Świadek nr 11:
Nie pamiętam tego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie pamięta pan, to znaczy, udało wam się ustalić podmiot?

Świadek nr 11:
Nie pamiętam, czy udało się ustalić, ale za działalność reklamową, według mojej wiedzy, odpowiadała spółka Excelo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To znaczy, że to spółka Excelo opracowała ten marketing tutaj, logo, grafikę, podpięcie tego pod Alior Bank?

Świadek nr 11:
Nie miałem takiej wiedzy, nie przypominam sobie tej sytuacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A weryfikowaliście firmę M. Telecom Marcin Stąsiek, 5,5 mln zł z Amber Gold?

Świadek nr 11:
Nie kojarzę tej nazwy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze. Nie mam więcej pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze ktoś z państwa? Proszę państwa, czy chcecie państwo teraz przerwę, czy po części niejawnej?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Może teraz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile? 40 minut, żeby wszyscy… To ja mam… to ja ogłaszam przerwę do 14:10. O 14:10 będziemy się widzieć na górze.

Tę część posiedzenia zamykam. Po sporządzeniu protokołu będziemy prosić pana o jego podpisanie.

Ja myślę, że od razu bym zaproponowała 15:10, może na godzinę 16:00 czy 15:30 od razu zawiadomić drugiego świadka, żeby coś sobie zaplanował. 15:30, nie wcześniej.

Dziękuję. Robię przerwę.

Po przerwie

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Witam serdecznie. Proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do realizacji 2. punktu porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Proszę o włączenie aparatury i przeprowadzenie testu. Czy aparatura działa?

Świadek nr 12:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie mamy wizji jeszcze. Mamy.

Dzień dobry. Bardzo pana serdecznie przepraszam na początku za opóźnienie.

Na wezwanie Komisji stawił się świadek, funkcjonariusz ABW, którego Komisja określiła na potrzebę prac numerem 12.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek nr 12:
Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują.

Uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest świadek osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany.

Żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w świadka ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do świadka z zapytaniem: Czy ustanowił świadek pełnomocnika?

Świadek nr 12:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę zgłosić pełnomocnictwo do protokołu.

Świadek nr 12:

Pełnomocnikiem jest pan mecenas Marcin Bryłka.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Komisja nie zgłasza zastrzeżeń co do zgłoszonego pełnomocnictwa. Oświadczam, że dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy opatrzonych klauzulą niejawności.

Proszę świadka, czy świadek był prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 12:

Nie.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od świadka przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 12:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 12:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 12:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek nr 12:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…niczego nie ukrywając…

Świadek nr 12:

…niczego nie ukrywając…

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…z tego, co jest mi wiadome".

Świadek nr 12:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postepowania karnego, może świadek swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji.

Czy chce świadek skorzystać z tego prawa?

Świadek nr 12:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tylko bym chciała, żeby pan zrobił wstęp, jaką pan pełnił funkcję w latach od 2012 do 2015 w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, zakres obowiązków funkcjonariusza ABW, stanowiący element opisu stanowiska służbowego, jest opatrzony klauzulą tajności zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych. To, co mogę tylko powiedzieć, w zakresie zadań realizowanych, to od tego okresu 2012 r. do 2015 r. zakres zadań związany był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my nie pytamy pana o zakres zadań, tylko funkcję pełnioną w ramach struktury ABW w tym okresie, a nie o zakres pana zadań.

Świadek nr 12:

Funkcja jest też niejawna chyba.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana. Funkcja sprawowana przez pana wynika choćby z samego faktu przesłuchania. Natomiast ja bym chciała, żeby nie powstał pewien chaos. W związku z powyższym, jakby pan powiedział, jaką funkcję pełnił. Nas oczywiście interesuje sprawa Amber Gold, a nie jakiekolwiek pana inne sprawy.

Świadek nr 12:

Wykonywałem zadania operacyjno-rozpoznawcze wynikające z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b). Czyli godząc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli jako kto?

Świadek nr 12:

Jako funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to może ja panu pomogę, bo widzę, że dzisiaj panowie macie wyjątkowy nastrój do tego, żeby prowadzić pewną, bym powiedziała, słowną grę z nami. Czy pan

był funkcjonariuszem prowadzącym, przełożonym? Jeżeli tak, to kogo i czyjego szczebla? Z jakiego szczebla…

Świadek nr 12:
Byłem funkcjonariuszem operacyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, to wiemy.

Świadek nr 12:
W delegaturze stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Statut delegatury stołecznej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie interesuje nas statut. Konkretnie…

Świadek nr 12:
Zakres i zadania są dokumentem niejawnym. Jeśli ten dokument jest odtajniony…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, wedle mnie w ogóle wizerunek panów nie podlega ochronie na pewnych etapach. Natomiast zgodziliśmy się z tym, iż nie będziemy tego rozdrabniać na pewne czynniki pierwsze, bo tak będzie bezpieczniej dla służby i państwa polskiego. W związku z powyższym, czy fakt pełnienia funkcji w ramach wydziału operacyjnego wedle pana jest informacją niejawną?

Świadek nr 12:
Pani przewodnicząca, poproszę o czas, o skonsultowanie z pełnomocnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest… ma pan 30 sekund. Nie no, będziemy się tak do 24:00 bawić, tak? No, proszę państwa…

Świadek nr 12:
Naczelnik wydziału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Udało się. Widzi pan, jak dobrze? Proszę pana, proszę powiedzieć, w jakim okresie, jeżeli chodzi o okres prowadzenia sprawy Amber Gold, był pan naczelnikiem w tym wydziale operacyjnym. Czy do 2015 r., czyli do zakończenia tych procedur, czy też wcześniej pan zwolnił tę funkcję?

Świadek nr 12:
Wcześniej zwolniłem tę funkcję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od kiedy pan nie był naczelnikiem?

Świadek nr 12:
Od lipca 2014 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od lipca 2014 r. A czy po lipcu 2014 r. zajmował się pan jeszcze tą sprawą?

Świadek nr 12:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan nadal jest funkcjonariuszem?

Świadek nr 12:
Tak, nadal jestem funkcjonariuszem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Kto z państwa chciałby zacząć? Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę świadka, kiedy po raz pierwszy świadek zapoznał się z informacjami dotyczącymi spółki Amber Gold lub spółek lotniczych z grupy OLT Express, czy też Marcinem i Katarzyną P.?

Świadek nr 12:

W 2012 r. Ze względu na upływ czasu nie jestem w stanie określić dokładnie. Na pewno było to przed drugą połową 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze raz. W czerwcu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przed drugą połową.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, przed drugą połową.

Świadek nr 12:

Przed drugą połową 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli w pierwszej połowie?

Świadek nr 12:

Na to wychodzi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, widzę poczucie humoru trzyma się pana naczelnika. Proszę świadka, ale tak bliżej stycznia czy bliżej czerwca świadek się zorientował, że coś takiego istnieje od 3 lat w Polsce?

Świadek nr 12:

Panie pośle, udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ja dopytuję. Mam prawo.

Świadek nr 12:

Skoro powiedziałem… Rozumiem, ale proszę też mnie zrozumieć. Skoro nie pamiętam, to nie jestem w stanie dokładnie określić daty. W przybliżeniu podałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z jaką informacją świadkowi kojarzy się ta data? To znaczy, na podstawie jakich informacji czy też na konkretnych dokumentach, działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdzie świadek piastował ważne stanowisko w delegaturze stołecznej? Świadek tę wiedzę o istnieniu takiego podmiotu, jakim jest Amber Gold grupa OLT Express, czy też Marcin i Katarzyna P. i w ogóle właśnie, które z tych czterech osób…

Świadek nr 12:

Poproszę o przerwę, chciałbym skonsultować się z pełnomocnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie udzielam przerwy, proszę pana. Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek nr 12:

To poproszę o powtórzenie tego pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, na podstawie jakich informacji świadek w pierwszej połowie 2012 r. powziął wiedzę o istnieniu spółki Amber Gold, grupy spółek OLT Express czy też o istnieniu osób o personaliach Marcin i Katarzyna P.?

Świadek nr 12:

Były to informacje uzyskane w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W ramach jakichś czynności rozumiem, tak?

Świadek nr 12:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A dotyczyły konkretnie, którego z wymienionych podmiotów?

Świadek nr 12:
Nie pamiętam dokładnie, jaki podmiot to był. Ale na pewno były to czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli świadek nie pamięta, czy to była spółka Amber Gold, czy to było np. OLT Express Regional, czy OLT Express Cafe?

Świadek nr 12:
Nie. Tutaj nie chcę mówić rzeczy, co do których nie mam 100% pewności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jasne. Proszę świadka, jakiej treści polecenie wydał świadek w marcu 2012 r. podległej sobie służbowo funkcjonariuszce Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z uzyskaniem przez nią informacji wskazujących na pojawienie się nowego przewoźnika lotniczego OLT Express?

Świadek nr 12:
Panie pośle, jeśli nie pamiętam, w ramach jakich konkretnie czynności…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A ja mogę przypomnieć świadkowi.

Świadek nr 12:
Ale panie pośle, zeznaję pod przysięgą. Jeśli nie pamiętam, w ramach jakich konkretnych czynności operacyjno-rozpoznawczych uzyskałem wiedzę, to trudno, żebym odniósł się teraz do tego pytania i później ponosił za nią odpowiedzialność. Jeśli Komisja ma dokumenty, z których jest zdjęta klauzula i może mi je okazać, to na pewno się do tego ustosunkuję. Rolą świadka, czyli moją, nie jest gdybanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To ja trochę świadkowi spróbuję odświeżyć pamięć i przypomnieć pewne rzeczy właśnie z tej pierwszej połowy 2012 r. Mianowicie 29 marca 2012 r. w delegaturze stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego został założony arkusz ewidencyjnego rozpoznania. Czy świadek pamięta tamto wydarzenie?

Świadek nr 12:
Panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie.

Świadek nr 12:
…według mojej wiedzy nie istnieje taki dokument jak arkusz ewidencyjnego rozpoznania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Arkusz ewidencyjny, dotyczący OLT Express.

Świadek nr 12:
Takiego dokumentu też nie ma.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie?

Świadek nr 12:
Nie ma takiego dokumentu. O takiej nazwie, jaką wymienił pan poseł.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jest, proszę świadka.

Świadek nr 12:

Proszę o okazanie tego dokumentu i się ustosunkuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek wie, że nie pokażemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie ma takiej procedury, w której świadek sobie może w czasie przesłuchania żądać okazania mu jakiegoś dokumentu. Jeżeli organ przesłuchujący uznaje, że chce jakiś dokument okazać, to to robi i zaznacza to w protokole. Natomiast ze strony świadka nie istnieje procedura domagania się czegoś takiego. Świadek zeznaje wedle własnej pamięci i tyle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To kontynuując, proszę świadka…

Świadek nr 12:

Dlatego powtarzam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, kontynuując, jaką formą zainteresowania operacyjnego polecił świadek objąć sprawę OLT podległej funkcjonariuszce? I dodam jeszcze, że nie oczekuję od świadka szczegółów stanowiących informacje niejawne.

Świadek nr 12:

Panie pośle, ja już udzielałem odpowiedzi na to pytanie. Jeśli nie mam przed sobą dokumentów, które były stworzone 6 lat temu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to proszę odpowiedzieć, że świadek nie pamięta, czy pamięta, a jeśli pamięta, to co pamięta…

Świadek nr 12:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, to przyzwyczajajmy się, bo czuję, że będziemy dzisiaj non stop słyszeli, że „nie pamiętam”.

Proszę świadka, czy świadek jako funkcjonariusz kierujący pracą wydziału zdecydował, jakimi wątkami delegatura stołeczna ABW będzie się zajmować w sprawie OLT Express, tego wątku lotniczego dotyczącego Amber Gold?

Świadek nr 12:

Panie pośle, tak jak powiedziałem. Nie mając dokumentu, nie jestem w stanie się odnieść. Natomiast, żeby też nie wyszło, że agencja albo konkretnie ja jestem niezbyt pamiętliwą osobą, to na pewno, jeśli takowe polecenie było, wynikało ono z zakresu zadań, jakie ustawodawca przewidział dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tak jak powiedziałem na wstępie, zakres zadań czynności operacyjno-rozpoznawczych, jakie wykonywałem w tym okresie, wynikał z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b), czyli godzących w podstawy ekonomiczne państwa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, powiem do opinii publicznej, ale do świadka też trafi. Analiza materiałów niejawnych, która jest w dyspozycji Komisji Śledczej, a która była wytworzona w delegaturze stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego… analiza tych materiałów nakazuje nam stwierdzić, że dokument w tej dokumentacji panował całkowity chaos, brak planowych działań, brak przemyślenia czy wręcz skoordynowania jakichkolwiek działań na linii Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatura stołeczna, delegatura gdańska, centrala agencji w zakresie chociażby dotyczącej samej

spółki Amber Gold. I teraz pytanie do świadka. Proszę świadka, kto za to odpowiada, za ten chaos, bałagan?

Świadek nr 12:

Panie pośle, moją rolą jako świadka nie jest stosunkowanie się do pańskiego oświadczenia. Kodeks postępowania karnego nakłada na mnie obowiązek. Złożyłem przysięgę, że będę mówił prawdę. Nic mi nie wiadomo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczekujemy tej prawdy, kto odpowiada za to, że państwo nic nie zrobiliście.

Świadek nr 12:

Panie pośle, mam prośbę. Chciałbym, żeby traktowano mnie jako świadka i nie przerywano mojej wypowiedzi…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę.

Świadek nr 12:

…żebym miał swobodę wypowiedzi. Nic mi nie wiadomo, aby w dokumentacji jednostki komórki, którą kierowałem, panował jakikolwiek chaos. I to jest moja odpowiedź na pańskie pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pana zapytam inaczej. Kiedy i od kogo po raz pierwszy dowiedział pan się, że w OLT pracuje syn premiera Donalda Tuska?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan się w ogóle kiedyś o tym dowiedział.

Świadek nr 12:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan zrobił z taką informacją?

Świadek nr 12:

Żeby udzielić na to pytanie odpowiedzi, musiałbym zapoznać się z dokumentacją wytworzoną w tamtym czasie, żebym mógł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana… Proszę pana…

Świadek nr 12:

…żeby móc określić w czasie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, dać panu 30 sekund na przeszkolenie pana klienta na ten temat, iż świadek zeznaje pod przysięgą i odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań oraz zatajenie prawdy i nie ma prawa do tego, żeby sobie opowiadać o tym, jaki by dokument chciał zobaczyć lub nie? Zeznaje wedle własnej pamięci i tego… wedle najlepszej wiedzy, jaką ma. Tyle i tylko tyle, i aż tyle.

W związku z powyższym pytanie jest moje takie. Jak już pan powiedział, że powziął taką wiedzę, to pytanie nasze jest takie: Co pan zrobił i w kontekście której firmy jakie działania podjął w związku z tą informacją?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam, na jakim etapie powziąłem tę informację. Składając pod przysięgą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, przyjęliśmy do wiadomości, ale jak pan powziął – nie wiadomo kiedy – tę informację i nie wiadomo skąd, to proszę powiedzieć, co pan z nią zrobił.

Świadek nr 12:

W tym przypadku istotne jest, w którym momencie powziąłem tą informację, bo od tego zależałoby, jakie ewentualnie byłyby podjęte czynności i czy te czynności byłyby w zgodzie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja panu powiem tak. My jesteśmy równie zmęczeni i nasza cierpliwość się zdecydowanie kończy. W związku z powyższym bardzo byśmy pana prosili, aby pan odpowiadał wedle swojej najlepszej wiedzy na nasze pytania. Pytanie powtarzam. Co pan zrobił z wiedzą, jak pan już ją posiadł, iż w jednej z firm, która pozostaje w zainteresowaniu delegatury, w której pan jest naczelnikiem, pracuje syn urzędującego premiera?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, poproszę o czas na konsultację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie daję panu żadnego czasu. To nie jest tak, że pan sobie każdą odpowiedź będzie konsultował ze swoim pełnomocnikiem, bo z żadnego aktu prawnego takie prawo panu nie przysługuje.

Świadek nr 12:

Udzieliłem już odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powtórzyć, bo ja, wie pan, już jestem w tym wieku, że niedosłyszę.

Świadek nr 12:

Dobrze, pani przewodnicząca, powtarzam. Taką wiedzę powziąłem, nie pamiętam, na jakim etapie. Być może był to etap, kiedy agencja prowadziła postępowanie przygotowawcze już w tej sprawie. Nie pamiętam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czego pan nie pamięta? Bo tak powiedział pan „nie pamiętam”…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czekam cały czas, żeby pan zechciał skończyć zdanie, bo ten fakt, że pan nie pamięta, kiedy powziął tę informację, przyjęliśmy do wiadomości. Natomiast jak już pan powziął tę informację, to proszę powiedzieć, jaka była pana reakcja w związku z tym, oczywiście służbowa reakcja.

Świadek nr 12:

Ale ja już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może komuś innemu, bo nam nie.

Szanowni państwo, mam taką propozycję. Jeżeli będzie ten sposób zeznawania trwał jeszcze przez 5 minut, ja wnioskuję o wystąpienie o karę za nieuzasadnioną odmowę składania zeznań. Nie będziemy się tak bawić po prostu.

Proszę pana, nie pamięta pan kiedy i co pan zrobił z tą informacją, jak pan ją powziął? Czy pan słyszy nasze pytania?

Świadek nr 12:

Tak słyszę i poproszę o przerwę, żeby skonsultować z panem mecenasem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie udzielam panu żadnej przerwy. Nie ma takiej procedury, a pan jest doświadczonym funkcjonariuszem, aby osoba zeznająca każdą odpowiedź konsultowała ze swoim pełnomocnikiem. Bo pełnomocnik nie jest do tego, aby panu na ucho mówić,

co pan ma odpowiadać, tylko do tego, aby pilnować gwarancji procesowych na tym etapie, ewentualnie wcześniejsze konsultacje powinny nastąpić, zanim się rozpoczęło przesłuchanie.

Co pan zrobił z informacją, gdy pan już ją miał?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam, na jakim etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiemy.

Świadek nr 12:

A to, jakie były moje ewentualne polecenia, wynikało z dokumentacji służbowej. Nie pamiętam, czy ta informacja była uzyskana w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych, czy to była informacja ogólnie dostępna. Więc jeśli pani ode mnie oczekuje, że jako świadek będę mówił to, co pani chce usłyszeć, to niestety nie mogę tak mówić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, ale ja… to znaczy, nie, nie… Ja jestem za tym, żebyśmy zaczęli sięgać po te środki, które są przewidziane ustawą, dlatego że nasz czas też jest cenny. Cenny jest czas doradców, państwa obsługujących całą Komisję.

W związku z powyższym ja myślę, że kwestia pierwsza to jest kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza za zachowanie, jeżeli chodzi o to, co się tutaj dzieje. Druga to jest kwestia kar porządkowych.

Więc albo pan będzie w sposób normalny odpowiadał na te pytania, albo rzeczywiście na tym etapie tę czynność przerwiemy. Nikt od pana nie wymaga, żeby pan tworzył cokolwiek. Pan odpowiedział, przyjmujemy to do wiadomości, a ocena zostanie po stronie każdego, kto tego słucha.

Naczelnik delegatury stołecznej powziął wiedzę bądź z materiałów operacyjnych, bądź źródeł otwartych o tym, że o firmie, która pozostaje w zainteresowaniu, dowiedział się być może właśnie z tych źródeł otwartych. Jak się już pan dowiedział, to co dalej z tą informacją pan zrobił?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, jeśli to była informacja operacyjna, to zgodnie z wewnętrznymi dokumentami podlegała albo weryfikacji, albo pozostawieniu… Zależy, jaka to była informacja. Ta informacja, źródło tej informacji determinuje też pewne czynności. Jeśli nie pamiętam, na jakim etapie była uzyskana ta informacja i ona do mnie trafiła, i jaka była jej treść, to jak mogę się odnieść do pani pytania? Proszę też mnie zrozumieć. Jeśli jest informacją ogólnodostępną i jeśli jest na etapie postępowania przygotowawczego, to jest inaczej procedowana, a jeśli jest informacją operacyjną, która jest nieznana opinii publicznej i na dodatek mieści się w granicach zainteresowania służb specjalnych określonych w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to nie są wykonywane pewne czynności z tą informacją.

Naciska pani na mnie, abym udzielił informacji, na pytanie, na które pani staram się odpowiedzieć w najprostszy sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja zarządzam 5 minut przerwy. Muszę wykonać telefon.

Po przerwie

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Proszę o sprawdzenie aparatury, czy działa. Czy aparatura działa poprawnie? Nie mamy jeszcze wizji. Dobrze.

Proszę pana, jaki zakres działań został powierzony do wykonania delegaturze stołecznej wydziałowi operacyjnemu w sprawie Amber Gold, jakby pan nie wiedział, po co się tutaj spotkaliśmy?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kto panu przekazywał i jaki zakres działań jest oczekiwany od pana wydziału, od podległych panu funkcjonariuszom.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, żeby ktoś mi mówił, jaki zakres działań mamy wykonywać w tej sprawie, jeśli chodzi o Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan uczestniczył w przygotowywaniu notatki dla pana generała Bondaryka 24 maja 2012 r.

Świadek nr 12:

Ta notatka czego dotyczyła, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan ma problemy ze zdrowiem?

Świadek nr 12:

Nie, w żadnym wypadku nie mam problemu ze zdrowiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ta notatka dotyczyła informacji pana generała Bondaryka z 24 maja do sześciu najważniejszych osób w państwie o czymś, co się nazywa Amber Gold i problemów płynących z tej sprawy.

Świadek nr 12:

A więc tak, pani przewodnicząca. Jeśli chodzi o to, to problem z tym, że nie zajarzyłem za pierwszym razem, o czym mówimy, jest wynikiem tego, że ten dokument, o którym pani powiedziała, 24 maja, to informacja, która została przekazana przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w oparciu o art. 18. Nie ma głosu…W oparciu o art. 18 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tak że to nie była notatka, tylko to była informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto uczestniczył w przygotowaniu tej informacji?

Świadek nr 12:

Uczestniczył… Informację sporządzała nie moja jednostka. Najprawdopodobniej bazowała w jakiejś części na materiałach, które uzyskała delegatura stołeczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim zakresie uczestniczył pan w sporządzeniu i przekazaniu tej informacji?

Świadek nr 12:

Tak jak powiedziałem, na bazie informacji, które uzyskaliśmy, była sporządzona ta informacja, o której pani przewodnicząca mówi, więc ja fizycznie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim zakresie pan uczestniczył w sporządzeniu tej informacji?

Świadek nr 12:

Ja fizycznie nie sporządzałem tej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pan jej nie sporządzał, bo to jest chyba dość oczywiste. W jakim zakresie pan uczestniczył w redagowaniu, poprawianiu? Czy pan decydował, która część informacji będzie przekazana, a która nie będzie przekazana generałowi Bondarykowi i dalej osobom, które są wedle rozdzielnika?

Świadek nr 12:

Ta decyzja, które informacje znajdą się w tej informacji, nie należała do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A do kogo?

Świadek nr 12:

To szef agencji podejmuje chyba decyzję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc wrócę do pytania: W jakim zakresie pan uczestniczył w redagowaniu tej informacji? Czy pan miał wpływ na to, czy to było poza panem, czy pan poprawiał coś w tym, wykreślał, czy też w ogóle nie ingerował w treść tego, co przygotowała funkcjonariuszka?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam teraz, czy osobiście nanosiłem jakieś poprawki na tym dokumencie. Na pewno ten dokument z tego, co pamiętam, zawierał pewne informacje, które uzyskaliśmy, bo jako taki dokument kojarzę. Ale w jakim zakresie informacje w tym dokumencie odnosiły się do wiedzy, którą uzyskała moja komórka, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek nr 12:

Odpowiadając dokładnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…na czyje polecenie funkcjonariusz panu podległy tworzył tę informację?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, żeby funkcjonariusz tworzył tę informację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto od pana…

Świadek nr 12:

Nie kojarzę takiego faktu, pani przewodnicząca, żeby funkcjonariusz mojej jednostki sporządzał tę informację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, ja tylko… przejdziemy tę procedurę, ja tylko chcę, żebyście państwo mieli świadomość, kto w ówczesnym czasie kierował tak istotnymi komórkami jak wydziały operacyjne w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żebyście państwo mieli świadomość, jak mogliście się czuć bezpiecznie i dlaczego takie firmy jak Amber Gold mogły działać i rozwijać swoje skrzydła.

Proszę pana, to wracam do pytań. To proszę odpowiedzieć teraz na pytanie: Czy pan przekazywał komuś tę informację, o którą prosił pan generał Bondaryk, czy bezpośrednio generałowi Bondarykowi, czy też komuś innemu, czy też odbyło się to bez pana udziału?

Świadek nr 12:

Nie kojarzę, abym osobiście przekazywał generałowi Bondarykowi tę informację. Osobiście nie zanosiłem tej informacji, bo nie ja ją sporządzałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Funkcjonariuszka to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Funkcjonariuszka, która sporządzała, miała to zanieść do generała Bondaryka?

Świadek nr 12:

Tak jak odpowiedziałem, panie pośle, nie kojarzę, aby funkcjonariuszka sporządzała informację, o której teraz rozmawiamy, o informacji z 24 maja, przekazanej w trybie art. 18.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Świadek nr 12:
Nie ma takiej możliwości, żeby w hierarchii dokumentacji służbowej informację, o której rozmawiamy, sporządził funkcjonariusz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To muszę panu powiedzieć, że… Myślę, że… ja sugeruję, żeby pan, że tak powiem, skupił się na odpowiedziach. Czyli wedle pana to nie funkcjonariuszka zeznająca tutaj wczoraj czy przedwczoraj sporządziła projekt tej informacji, którą generał Bondaryk przesłał do sześciu najważniejszych osób w państwie, tak?

Świadek nr 12:
Nie pamiętam takiej sytuacji. Funkcjonariusz kierowanej przeze mnie komórki mógł zapoznać się z tą informacją i ewentualnie ustosunkować się do fragmentu, który dotyczył informacji, które uzyskała nasza komórka. Natomiast samej informacji nie. Nie pamiętam też teraz w tej chwili całej treści tej informacji, co ona tam zawierała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć…

Świadek nr 12:
Ale nie kojarzę, abyśmy byli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…czy projekt tej notatki, informacji, pisma, dokumentu – czy jak sobie pan to będzie chciał nazwać – pan przekazywał swojemu dyrektorowi delegatury stołecznej.

Świadek nr 12:
Jeśli ten projekt informacji – i to nie jest kwestia tego, jak ja to nazywam, tylko jak określa to ustawa, pani przewodnicząca – to jeśli ten projekt informacji trafił do mnie bezpośrednio jako projekt, to mogła być taka sytuacja i nie mogę jej wykluczyć, że z tym projektem poszedłem do kierownika jednostki. Natomiast nie kojarzę takiej sytuacji, aby funkcjonariusz sporządził całą informację. Nie jestem w stanie się teraz odnieść…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy dyrektor delegatury stołecznej rozmawiał z panem na temat sprawy OLT – Amber Gold, Amber Gold – OLT.

Świadek nr 12:
Nie wykluczam, że taka rozmowa mogła być, a umiejscowienie jej w czasie jakby teraz jest… nie jestem w stanie się odnieść, kiedy to było. Z uwagi na to, że informacja, o której rozmawialiśmy przed chwilą, z 24 maja, zawierała część informacji, którą myśmy uzyskali, na pewno była taka rozmowa. Natomiast na jakim etapie była ta rozmowa i kiedy dokładnie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, do kiedy wydział operacyjny delegatury stołecznej zajmował się sprawą, ale sprawą nie w rozumieniu przepisów operacyjnych, tylko problemem, sprawą OLT, do którego roku?

Świadek nr 12:
Nie pamiętam dokładnie roku. Nie jestem w stanie się odnieść do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy zajmował się jeszcze w momencie, jak pan odchodził z funkcji naczelnika?

Świadek nr 12:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy zastępca naczelnika w sprawie OLT konsultował pana z panem kierunki działań, problemy, które będziecie rozwiązywać, informacje, które będziecie pozyskiwać lub przekazywać dalej.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, ale tego bym nie wykluczył, że były takie konsultacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, kto odpowiadał, kto wyrażał zgodę na wdrożenie konkretnych procedur w stosunku do czy to firm, czy osób, które przewijały się w OLT.

Świadek nr 12:

Ale, o jaki, pani przewodnicząca… Mógłbym prosić do doprecyzowanie pytania? O jakie procedury chodzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie może pan prosić o doprecyzowanie, bo to ja zadaję pytania. Jeżeli zostały wdrożone pewne procedury w stosunku do grupy spółek oraz do grupy osób, kto był władny podjąć taką decyzję, że zajmuje się tą spółką, tą spółką, tą spółką i tą, i tą, i tą osobą?

Świadek nr 12:

Władny do podjęcia decyzji o wykonaniu konkretnych czynności operacyjno-rozpoznawczych w zależności od tego, jakie to są czynności, taką decyzję może podjąć funkcjonariusz, taką decyzję może podjąć zastępca naczelnika lub naczelnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy w konkretnie tych porozrzucanych wątkach decyzje podejmował funkcjonariusz prowadzący, zastępca naczelnika czy też pan, z panem była uzgadniania każda decyzja w tej sprawie, zwłaszcza od wybuchu afery?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam tego. Nie jestem w stanie się odnieść do tego pytania. To zależy od konkretnej czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan w ramach swojego nadzoru kontrolował kwestionariusze ewidencyjne.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam. Jeśli je kontrolowałem, to na pewno jest wypis w karcie nadzoru.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy bez pana zgody mógł założyć funkcjonariusz kwestionariusz ewidencyjny?

Świadek nr 12:

To wynika z przepisów wewnętrznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I tutaj art. 39 ust. 3 wiąże mi ręce. I zgodnie z tym artykułem nie mogę się odnieść do szczegółowych form, metod i środków pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wymaga założenie kwestionariusza pana zgody?

Świadek nr 12:

Ale pyta mnie pani teraz o… jakby o te rzeczy z art. 39…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pytam pana kompletnie, co jest w środku. Pytam pana, czy funkcjonariusz ma swobodę działania. Czy do wdrożenia jakiś technik potrzebuje pana zgody? I to jeszcze hipotetycznie pana pytam.

Świadek nr 12:

Hipotetycznie odpowiadając na to pytanie, potrzebuje zgody.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Potrzebuje pana zgody.

Proszę powiedzieć, czy pan był na bieżąco zapoznawany ze wszystkimi ustaleniami dotyczącymi Amber Gold i OLT przez funkcjonariusza prowadzącego bezpośrednio, ewentualnie za pośrednictwem zastępcy naczelnika, który składał zeznania przed chwilą.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, czy bezpośrednio byłem zapoznawany po każdej czynności. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Po prostu nie pamiętam, czy to było bezpośrednio.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: Czy pan był na bieżąco zapoznawany z postępami, z tym, co się dzieje w tej sprawie?

Świadek nr 12:

Odpowiadając na pytanie, czy byłem na bieżąco zapoznawany z postępami w tej sprawie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, ile razy i czy w ogóle brał pan udział w naradach dotyczących sprawy Amber Gold w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek nr 12:

Nie przypominam sobie, żebym brał udział w jakichś naradach. To też prosiłbym o uszczegółowienie, o jakie chodzi narady, o jaki poziom tych narad.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kto wydawał panu polecenia, co ma być zrobione w wydziale operacyjnym, którego pan był naczelnikiem w tej sprawie.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, żeby ktoś mi wydawał polecenia, co ma być zrobione w tej sprawie. Jeśli jest uzyskana informacja, która jest hipotezą i wymaga weryfikacji, jest we właściwości rzeczonej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mieści się w katalogu zadań komórki, którą kieruję, to ona wymaga zweryfikowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaki zakres informacji o Amber Gold, OLT został do zweryfikowania przydzielony do pana wydziału, za co pan odpowiadał.

Świadek nr 12:

To znaczy, pani przewodnicząca, nie rozumiem tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan miał całą sprawę Amber Gold, czy tylko fragment, czy OLT, czy konkretne osoby, ustalić ich rolę w tej całej piramidzie? Co zostało przydzielone do pana wydziału III?

Świadek nr 12:

Delegatura stołeczna nie miała sprawy na Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wiemy.

Świadek nr 12:

Jeśli dobrze kojarzę, to było to postępowanie przygotowawcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co to znaczy „postępowanie przygotowawcze” w ABW?

Świadek nr 12:

Za postępowanie przygotowawcze nie odpowiadał mój wydział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlatego ja nie wiem, po co pan to wplata. Pytam się: Jakie obowiązki i jakie zadania w sprawie Amber Gold zostały nałożone na wydział III operacyjny delegatury stołecznej?

Świadek nr 12:

Nie przypominam sobie, żebyśmy mieli nałożone jakieś obowiązki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówię to do wszystkich, żebyście państwo dobrze to zapamiętali, zwłaszcza w kontekście przesłuchania generała Bondaryka i pana Donalda Tuska, który opowiadał o tym, jak to fantastycznie działały służby, jak je zadaniował i rozliczył. Przypominam, będziemy przypominać to nagranie i odtwarzać również w następnych okresach czasu.

Proszę pana, nie przypomina pan sobie, żeby ktoś panu coś powiedział, co ma zrobić. A czy pan wiedział, aby inny wydział lub inna delegatura robiła, wykonywała działania operacyjne w tej sprawie?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam tego. Natomiast wracając do poprzedniego wątku, jeśli ta informacja, o której cały czas rozmawiamy – a ja nie jestem w stanie uzmysłowić i określić dokładnie, jaka to była informacja – była informacją pozyskaną przez mój wydział, to mój wydział był odpowiedzialny za jej zweryfikowanie. Więc nie było takiego obowiązku, żeby szef nakładał na funkcjonariuszy weryfikowanie, bo to spoczywało na konkretnej jednostce. Jeśli ta informacja była w katalogu zadań określonych w ustawie, myśmy ją weryfikowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, odwołuję się po raz kolejny do tej debaty sejmowej, gdzie słyszeliście państwo, jak to wszystko będzie do spodu wyjaśnione i jak to pan premier i jego ekipa będzie zadaniować podległe służby, aby winni zostali ukarani, a sprawa wyjaśniona.

Idziemy dalej. Proszę pana, proszę powiedzieć, czy były takie sytuacje, aby funkcjonariusze różnych delegatur wchodzili na siebie w ramach czynności, bo nie wiedzieli, kto prowadzi który wątek.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam takich sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A było tak, że się wystrzelali na przykład w krzakach, dlatego że na siebie weszli?

Świadek nr 12:

Czy mogłaby pani powtórzyć pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam, czy były na przykład takie sytuacje, że weszli na siebie, jedni nie wiedzieli, że są i drudzy też nie wiedzieli, że są, i na przykład zaczęli do siebie strzelać?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, czy to jest pytanie związane ze sprawą Amber Gold albo OLT?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie pytam o żadną inną.

Świadek nr 12:

Nie było takiej sytuacji, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest duży postęp, bo myślałam, że pan nie pamięta.

Ale chodźmy dalej. Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jakie ustalenia poczyniła pana delegatura, to znaczy, czym się zajmowała, co ustaliła i czy złożyła w tym zakresie jakieś wnioski do prokuratury.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam konkretnych jakby informacji. Ta informacja, o której rozmawialiśmy wcześniej, 24 maja, z uwagi na to, że kojarzę ją, że ona trafiła do nas… I tak jak wcześniej zeznawałem, nie wykluczając, że mogliśmy zajmować stanowisko co do informacji ujętych w tym konkretnym dokumencie, więc jakaś wiedza była zgromadzona i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, mówi to naczelnik wydziału, który zajmował się tą sprawą przez cały 2012, 2013, 2014 i 2015 r. „Była jakaś informacja, skoro mogliśmy się nią zajmować".

Ja na tym etapie nie mam więcej pytań. Czy ktoś z państwa chciałby? Pan poseł Krajewski. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że w zakresie moich pytań będzie miał świadek lepszą wiedzę i przede wszystkim lepszą pamięć.

To może zaczniemy od tego, jakby świadek przekazał nam informację na temat tego, ilu funkcjonariuszy operacyjnych zajmowało się pozyskiwaniem informacji na temat Amber Gold.

Świadek nr 12:

Poproszę o skonsultowanie tego pytania z pełnomocnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest jakaś przerwa techniczna lub jakiś problem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek…

Świadek nr 12:

Słychać nas?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek już zna odpowiedź na to moje pytanie?

Świadek nr 12:

Nie, bo ja poprosiłem o możliwość skonsultowania z pełnomocnikiem tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja panu powiedziałam i zwracam na to uwagę po raz kolejny. W normalnych okolicznościach, jak państwo wiecie, my nie jesteśmy sądem, ale mamy podobne uprawnienia, sąd rozsadza, jeżeli nie może inaczej sobie poradzić tutaj, pełnomocnika od osoby, której towarzyszy. Nie konsultuje pan treści odpowiedzi na bieżąco z pełnomocnikiem, bo to nie pana pełnomocnik składa zeznania, tylko pan.

Świadek nr 12:

To mogę prosić o powtórzenie tego pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo. Ilu funkcjonariuszy operacyjnych w delegaturze stołecznej ABW zajmowało się sprawą Amber Gold?

Świadek nr 12:

O możliwościach operacyjnych i zasobach na posiedzeniu jawnym nie mogę mówić. Na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam pana nie o to, jakie informacje niejawne pozyskali, tylko ja pytam o to, że pan był naczelnikiem wydziału i chyba pan wie, ilu funkcjonariuszy miało pozyskiwać informacje operacyjne w sprawie OLT Express i Amber Gold.

Świadek nr 12:

Panie pośle, wiem, ilu funkcjonariuszy liczył wydział III…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nie mówię o tym, ilu liczy wydział, tylko ja mówię… Chyba pytanie jest konkretne i pana poprzednicy, którzy zeznawali tutaj, mam na myśli pana zastępcę naczelnika wydziału operacyjnego, jak i funkcjonariusze z Gdańska nie mieli problemu z odpowiedzią na to pytanie, a może mieli po prostu lepszą pamięć.

Świadek nr 12:

Panie pośle, nie pamiętam konkretnie, ilu funkcjonariuszy zajmowało się uzyskiwaniem informacji do tej sprawy. Konkretnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja doprecyzuję. Od stycznia do maja 2012 r. ilu funkcjonariuszy pan zadaniował, żeby zajmowali się pozyskiwaniem informacji w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam dokładnie, ilu funkcjonariuszy i jakie informacje każdy z nich uzyskiwał w tej sprawie. To wynikało z pierwotnej informacji i z konkretnego podziału ról w wydziale.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy cały wydział operacyjny zajmował się pozyskiwaniem informacji w sprawie Amber Gold od stycznia do maja 2012 r.?

Świadek nr 12:

Z tego, co kojarzę, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z tego, co pan kojarzy, nie. Z informacji…

Świadek nr 12:

Cały wydział nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z informacji pana zastępcy wynika, że jedna osoba zajmowała się pozyskiwaniem informacji. Czy poprzedni świadek mówił prawdę według świadka, czy mijał się z prawdą?

Świadek nr 12:

Jako świadek, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, nie jestem uprawniony do tego, żeby odnosić się do zeznań innych funkcjonariuszy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam pana: Czy tylko i wyłącznie jeden funkcjonariusz operacyjny zajmował się pozyskiwaniem informacji w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 12:

Z tego, co pamiętam, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z tego, co pan pamięta, nie. To ilu tych funkcjonariuszy było?

Świadek nr 12:

Już, panie pośle, odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan zeznaje pod przysięgą, ja tylko przypomnę panu, ponieważ to jest, myślę, że istotne, również z pana punktu widzenia. Jeszcze raz zadam to pytanie. Ilu funkcjonariuszy delegatury stołecznej z wydziału operacyjnego, którym miał pan kierować, zajmowało się pozyskiwaniem informacji operacyjnie w sprawie OLT Express i Amber Gold?

Świadek nr 12:

Panie pośle, odpowiedziałem na to pytanie i powtarzam. Nie pamiętam konkretnie, ilu funkcjonariuszy mojego wydziału zajmowało się pozyskiwaniem informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan takich informacji nie miał od swojego zastępcy, czy na tamtym etapie pan wiedział, ilu funkcjonariuszy się zajmuje tą sprawą?

Świadek nr 12:

Tak jak odpowiedziałem, panie pośle. Nie pamiętam konkretnie ilu. Nie pamiętam konkretnie ilu funkcjonariuszy. Według tego, co kojarzę, nie był to jeden funkcjonariusz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to my się…

Pani przewodnicząca jedno pytanie i ja będę kontynuował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jedno pytanie do pana. Czy pan uczestniczył świadomie w zamazywaniu obrazu tej sprawy we wskazywaniu na to, iż wątkiem lotniczym zajmuje się Warszawa, a w Gdańsku, że Warszawa? Czy pan uczestniczył świadomie w tym wszystkim, co pozostało i co dzisiaj jawi się nam na Komisji?

Świadek nr 12:

Pani przewodnicząca, proszę o uchylenie tego pytania, gdyż jest to pytanie sugerujące odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana, czy był pan świadomy tego, iż funkcjonariuszom z Gdańska świadomie podawana jest nieprawdziwa informacja, iż wątkiem lotniczym zajmuje się delegatura stołeczna, a delegatura stołeczna… Pan nie pamięta, co robiła, ale dwie osoby, które zeznawały wcześniej, mówiły, iż to jest nieprawda, bo nie mieli się tym zajmować, bo miał zajmować się tym Gdańsk. Czy pan był świadomy tego, że takie nieprawdziwe informacje są przekazywane między delegaturami?

Świadek nr 12:

Nie mam i nie posiadam informacji w tym zakresie, o którym pani powiedziała przed chwilą. Nie kojarzę, aby ktoś kogoś świadomie wprowadzał w błąd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Świadek nr 12:

Pytanie, które pani zadała, jest sugerujące.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zadam inne pytanie, proszę świadka. Czy sprawa Amber Gold i OLT Express, którą zajmował się wydział operacyjny delegatury stołecznej ABW, to była sprawa standardowa, czy ma pan poczucie, że popełniliście wiele błędów i ta sprawa nie zakończyła się sukcesem ABW?

Świadek nr 12:

Odpowiadając na to pytanie, panie pośle, chciałbym podkreślić, że jeśli mówimy o sprawie Amber Gold, to tak jak ją kojarzę, na pierwszym etapie była to sprawa dotycząca art. 171 Prawa bankowego, a więc w tym zakresie nie leżała we właściwości rzeczowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Artykuł 5 ust. 1 pkt 2 lit. b), dotyczący przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa w żadnym wypadku nie jest związany z lokowaniem środków pieniężnych przez osoby fizyczne na lokaty wysokooprocentowane.

Odnosząc się do pytania, że w kwestii, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatura stołeczna w tej sprawie nic nie zrobiła, to tak jak kojarzę tę sprawę – a ze względu na upływ czasu być może w pewnym zakresie nie mam kompletnej wiedzy, szczególnie tej dotyczącej postępowania przygotowawczego albo tego, co robiły inne jednostki – nie uważam, żeby Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w szczególności mój wydział, nie dopełniła jakichkolwiek obowiązków. Sprawa, według mnie, nabrała biegu po tym, jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego się zainteresowała. Zainteresowanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie tej sprawy było wynikiem też działań, które podjął mój wydział. Jeśli będę miał możliwość na posiedzeniu niejawnym odnieść się do konkretnych dokumentów, to chętnie o tym państwu opowiem. Natomiast nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że wydział III, który nadzorowałem, poniósł jakąś porażkę w tej sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli jest pan zadowolony ze swoich działań w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nie mam sobie nic do zarzucenia, jak do zarzucenia również swojemu zastępcy naczelnika czy funkcjonariuszom, którzy przy tym pracowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale skąd pan to wie, jak pan nic nie pamięta?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale już teraz świadek może…

Świadek nr 12:

Liczą się fakty, pani przewodnicząca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Liczą się fakty i dlatego o te fakty chcę pytać świadka.

Czy świadek miał zastrzeżenia do pracy, informacji, które pozyskiwała funkcjonariuszka operacyjna, która przez nas była określona jako świadek nr 10? Czy pan w pełni akceptował jej działania i propozycje?

Świadek nr 12:

Panie pośle, wezwanie na posiedzenie Komisji dostałem niejawne. Nie wiem, o jakim świadku pan mówi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mówię o funkcjonariuszu operacyjnym, który był funkcjonariuszem przesłuchiwanym przez Komisję w poniedziałek, który pracował w wydziale operacyjnym. Myślę, że pan bardzo dobrze wie również o imieniu i nazwisku tego funkcjonariusza, ale to pozostaje niejawne i ja nie będę łamał ustawy o… i nie planuję tutaj przedstawiać imienia i nazwiska świadka. Ale myślę, że pan dobrze wie o tym, kto pracował u pana i kto zajmował się sprawą Amber Gold. Czy pan miał zastrzeżenia do pracy funkcjonariusza operacyjnego z wydziału operacyjnego, który zajmował się od stycznia 2012 r. sprawą OLT Express i Amber Gold?

Świadek nr 12:

Panie pośle, odpowiadając na to pytanie, nie kojarzę, abym jako naczelnik wydziału wystawił negatywną opinię któremuś z funkcjonariuszy, który mi podlegał bezpośrednio. Negatywną opinię służbową zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów opinia ta zawiera wszelkie informacje dotyczące funkcjonariusza. Nie kojarzę, aby którykolwiek z podległych mi funkcjonariuszy miał negatywną opinię w zakresie nieprzydatności do służby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan w pełni akceptował działania funkcjonariusza operacyjnego z wydziału operacyjnego delegatury stołecznej ABW w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 12:

Jeśli na dokumentach dotyczącej tej sprawy jest jakiś wypis, że czegoś nie akceptowałem, to jest znakiem tego, że nie akceptowałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli jest taki dokument. A czy ustnie mógł pan przekazać taką informację, że pan się nie zgadza, że należy np. podjąć dodatkowe działania, dodatkowe czynności operacyjno-rozpoznawcze?

Świadek nr 12:

Pragmatyka służbowa nakazuje przełożonemu w przypadku, jeśli nie zgadza się z jakimiś stwierdzeniami funkcjonariusza albo uważa, że powinien je poszerzyć, wypisuje się na dokumencie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam pana tak. Jakie były przesłanki formalnoprawne, że delegatura stołeczna ABW nie podjęła sprawy operacyjnej w sprawie OLT Express i Amber Gold? Czy ktoś panu zakazał podjęcia sprawy operacyjnej?

Świadek nr 12:

Sprawa operacyjna, ewentualne jej podjęcie, tak jak powiedział pan poseł, jest następstwem działań, czynności operacyjno-rozpoznawczych. Trzeba wykonać pewien katalog czynności operacyjno-rozpoznawczych, w ramach których jedną z podstawowych rzeczy jest stwierdzenie, czy dane zagadnienie leży we właściwości rzeczowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawa Amber Gold i OLT Express leżała we właściwościach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 12:

Według mojej wiedzy, jeśli rozmawiamy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, rozmawiamy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych ABW.

Świadek nr 12:

I rozmawiamy o etapie postępowania… na którym etapie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozmawiamy…

Świadek nr 12:

Proszę doprecyzować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od stycznia 2012 r., bo wtedy według zgromadzonych informacji przez Komisję Śledczą, mówię o dokumentach i zeznaniach jawnych, wtedy mieliście państwo pozyskać pierwsze informacje w tym zakresie.

Świadek nr 12:

Wydział III delegatury stołecznej?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, wydział operacyjny delegatury stołecznej ABW.

Świadek nr 12:

To wszystko zależy od tego, jaka to była informacja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To pan mi odpowie, czy to były wiarygodne informacje. Czy to były wiarygodne informacje, które pozyskaliście operacyjnie w sprawie?

Świadek nr 12:

Ale panie pośle, jakie informacje? Tak jak już wcześniej zeznawałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Te informacje…

Świadek nr 12:

…tak jak kojarzę sprawę Amber Gold, w pierwszym etapie dotyczyły one art. 171 Prawa bankowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zadam inaczej…

Świadek nr 12:

I teraz, jak powiedziałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby świadek już nie mówił nam o procedurach, bo naprawdę, znamy te procedury, to chciałbym zapytać świadka, na jakim etapie według świadka sprawa Amber Gold i OLT Express stała się właściwa dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek nr 12:

Rozmawiamy o czynnościach operacyjnych czy o czynnościach…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówimy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych.

Świadek nr 12:

O czynnościach operacyjno-rozpoznawczych?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek nr 12:

Według mojej wiedzy nie było takiej sprawy operacyjnej dotyczącej Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To co robili podlegli panu funkcjonariusze? Czy oni łamali prawo? To chce pan nam dzisiaj powiedzieć i rzucić nowe światło na sprawę?

Świadek nr 12:

Panie pośle, funkcjonariusze, którymi kierowałem, nigdy nie złamali prawa. Nie mam takowej wiedzy. Funkcjonariusze mojego wydziału uzyskali wiedzę, informację, którą powinni zweryfikować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy były to czynności operacyjno-rozpoznawcze?

Świadek nr 12:

Wydział, którym kierowałem, wykonywał czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Właśnie o tym mówimy i doszliśmy do sedna sprawy. Pan potwierdził to, co przed chwilą troszkę pan tak kamuflował, a ja pytam pana o to, ponieważ chcę jednoznacznie zrozumieć, kiedy według pana jako naczelnika sprawa Amber Gold znalazła się we właściwościach ABW.

Świadek nr 12:

We właściwościach ABW sprawa się znalazła, z tego, co pamiętam, wychodzi na to, że prokuratura zleciła Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan mówi o lipcu, 2 lipca 2012 r. Nie wiem, czy świadek…

Świadek nr 12:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przemyślał tę odpowiedź, a z jednego powodu o to pytam. Dlatego, że wiemy dzisiaj, że funkcjonariusze ABW podejmowali czynności operacyjno-rozpoznawcze w 2010 r., w 2011 r. i wiemy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych od stycznia 2012 r. Czy chce pan powiedzieć, że według pana najlepszej wiedzy w latach 2010–2011 ABW łamało prawo?

Świadek nr 12:

W żadnym wypadku agencja nie łamała prawa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli była właściwość rzeczowa, żeby zajmować się Amber Gold, Marcinem P., Katarzyną P. czy nie?

Świadek nr 12:

Panie pośle, żeby stwierdzić, czy jest właściwość rzeczowa, trzeba rozpoznać temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Trzeba rozpoznać temat.

Świadek nr 12:

Jeśli funkcjonariusz uzyskał informację, którą zawarł w stosownej dokumentacji, to był zobowiązany do jej zweryfikowania. W ramach tej weryfikacji mógł stwierdzić, że nie należy do właściwości rzeczowej. Problem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I czy pan tak stwierdził jako naczelnik, że uzyskał pan informacje i miał pan wątpliwości, że sprawa Amber Gold nie należy do właściwości pana wydziału, w ogóle do właściwości ABW i zgłosił to pan przełożonemu?

Świadek nr 12:

Tak jak podkreślałem wcześniej, panie pośle, wydział…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To tak czy nie?

Świadek nr 12:

Wydział i delegatura stołeczna nie prowadziła sprawy operacyjnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No właśnie, nie prowadziła sprawy operacyjnej i dlatego pytałem, kto jest za to odpowiedzialny. Ale pan nie poczuwa się…

Świadek nr 12:

Bo nie było we właściwości rzeczowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nie poczuwa się do odpowiedzialności za tę sprawę. To zapytam pana: Czy podlegli panu funkcjonariusze z wydziału operacyjnego weryfikowali, z jakich źródeł finansowane są linie lotnicze OLT Express?

Świadek nr 12:

O szczegółowych formach, metodach i środkach pracy operacyjnej nie mogę mówić, zgodnie z art. 39 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę jeszcze raz odpowiedzieć na pytanie. Czy była według pana wiedzy podjęta decyzja, że wątkiem lotniczym zajmuje się delegatura stołeczna ABW, a wątkiem finansowym Amber Gold zajmuje się delegatura gdańska?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan tego. A czy kiedykolwiek pana przełożeni mówili o tym, że już państwo nie musicie operacyjnie pozyskiwać informacji na temat np. bliskich współpracowników z firmy Amber Gold, ale nie z grupy firm OLT Express?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam tego, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem, że paru rzeczy można nie pamiętać. Tylko może będzie pan pamiętał, w jakim celu delegatura stołeczna ABW gromadziła zdjęcia biur Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, czy były takie zdjęcia gromadzone, czy nie. Natomiast, jeśli były gromadzone, panie pośle, to też zależy od tego, na jakim etapie one były gromadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A według pana na jakim etapie były zdjęcia oddziałów Amber Gold gromadzone.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, na jakim etapie były gromadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan. To może pan pamięta, czy te zdjęcia zostały wykorzystane…

Świadek nr 12:

Ale tak, żeby państwo też zrozumieli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i czy Marcin P. usłyszał zarzuty, ponieważ państwu udało się zrobić zdjęcia biurom Amber Gold.

Świadek nr 12:

Ale zarzuty, w związku z czym?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie zarzuty? To może w ogóle… A czy pan Marcin P. według pana… Właśnie, popełnił przestępstwo czy nie, to może tutaj… pani poseł podpowiada, że to jest rola prokuratury, która postawiła zarzuty panu Marcinowi P. Ale czy w ogóle pan odnotowuje fakt, że pan Marcin P. był prezesem Amber Gold, prezesem spółki lotniczej OLT Jet Air?

Świadek nr 12:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak. I cieszę się chociaż z tej odpowiedzi, bo muszę panu powiedzieć, że… Wracając do pytania. Czy według pana wiedzy te zdjęcia biur Amber Gold zostały wykorzystane w sprawie?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, czy były takie zdjęcia zrobione i w jakim etapie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ja pana informuję, że były zrobione zdjęcia przez… Interesowała się tym delegatura stołeczna ABW. I mówię o dokumentach jawnych, żeby nie miał pan wątpliwości, czy pan poseł Krajewski nie sięga do dokumentów niejawnych. Mówimy o odtajnionych dokumentach i dysponujemy wieloma takimi efektami pracy funkcjonariuszy operacyjnych, którzy mieli zamiast pozyskiwać informacje np. na temat roli pana Michała Tuska, na temat prowadzenia innych czynności operacyjno-rozpoznawczych, to zajmowali się robieniem zdjęć oddziałów Amber Gold. I chciałem zapytać pana jako naczelnika, osobę, która powinna, myślę, wiedzieć, czy te zdjęcia zostały wykorzystane, czy one państwu po prostu pomogły.

Świadek nr 12:

Panie pośle, tak jak powiedziałem, nie pamiętam, czy były takie zdjęcia robione. Zakładam, że nie wprowadza pan mnie w błąd…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wprowadzam.

Świadek nr 12:

…i te zdjęcia zostały zrobione. Żebym odpowiedział na to pytanie w pełni świadom swoich praw i obowiązków, proszę o podanie, z jakiej daty są te zdjęcia i czego te zdjęcia dotyczą, jeśli one są jawne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli one są jawne? Pan mnie nie namawia chyba, proszę świadka, do tego, że jeżeli coś jest niejawne, żebym tutaj świadkowi przedstawił. Ponieważ ja też pracuję w sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, to rozróżniam informacje jawne od niejawnych.

Ale przejdę do kolejnych pytań, bo rozumiem, że świadek nie pamięta. Więc chciałbym sięgnąć do wiedzy świadka, ponieważ w czerwcu 2012 r. delegatura stołeczna ABW przekazała meldunek do delegatury ABW w Gdańsku, w którym wskazano, że spółki z grupy OLT oferują ceny, które mogą być dumpingowe. Wskazano, że właściciele OLT Express założyli stratę w wysokości 200 mln zł w latach 2012–2013. Też mówimy o treści i dokumencie, który został odtajniony. Czy delegatura stołeczna ABW ustaliła, że pieniądze przeznaczone na działalność linii lotniczych pochodzą ze środków wpłacanych przez klientów Amber Gold? Czy pozyskiwała operacyjne informacje, z czego ta strata w wysokości 200 mln zł ma być pokryta?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam tego, czy ustalaliśmy, z czego ma być pokryta strata. Jeśli chodzi o ostatnią część pańskiego pytania, po prostu nie pamiętam. Ale jeśli mówimy o czerwcu, to z tego, co kojarzę, to już było po tej informacji, którą szef agencji przekazał 24 maja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, to było po informacji, to jakby jest dla mnie naturalne. I co świadek chciał przez to powiedzieć?

Świadek nr 12:

To chciałem przez to powiedzieć, że informacja, która została stworzona przez agencję w mojej ocenie – a jest to ocena subiektywna, moja – przyczyniła się do tego, że to śledztwo poszło do przodu. Więc w tamtym czasie wykonanie czynności operacyjnych musi też zakładać ewentualne następstwa. Więc jeśli wiemy, że będą prowadzone czynności dochodzeniowe, nie prowadzimy czynności operacyjnych, żeby ich nie dublować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy państwu udało się pozyskać informację na temat korupcji jako tło sprawy Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam takiej informacji, żebyśmy jako wydział uzyskali taką informację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy… za chwilę jeszcze o jedną rzecz chciałem zapytać świadka, ponieważ w tym meldunku z czerwca 2012 r. pojawia się informacja, że polityka cenowa OLT negatywnie odbija się na sytuacji finansowej Polskich Linii Lotniczych LOT. Przez pierwsze 2 miesiące działalności linii OLT LOT miał stracić 13 mln zł. Dostrzeżono również powiązania OLT z niemieckimi przewoźnikami lotniczymi. I czy pozyskane informacje pozwalały na stwierdzenie, że działalność OLT służyć może przejęciu przewozów lotniczych w Polsce przez kapitał niemiecki?

Świadek nr 12:

Nie wiem, czy taka informacja, o której pan poseł powiedział, dałaby podstawy do postawienia takiej tezy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja cytowałem fragment z tego meldunku, który przekazywany był przez delegaturę stołeczną ABW, więc zakładałem, że pan jako naczelnik posiadał pełną wiedzę na temat jednej z najgłośniejszych i, myślę, że bardzo ważnych spraw afery Amber Gold.

Świadek nr 12:

Panie pośle, żeby odnieść się do tego, chciałbym zobaczyć ten meldunek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja teraz zacytuję panu kolejny meldunek.

28 czerwca 2012 r. delegatura stołeczna przekazała meldunek do delegatury gdańskiej ABW, w którym wskazano – i tutaj dokładny cytat, żeby nie miał pan żadnych wątpliwości, też ten dokument i ta treść została odtajniona – „wskazano, że w gdańskich środowiskach pojawiła się informacja, że Amber Gold zamierza zainwestować w klub Lechia Gdańsk, który na sprzedaż wystawia dotychczasowy właściciel. Według niepotwierdzonych

informacji, zgodnie z uzyskaną wiedzą, na zmianę właściciela naciskają polityczne środowiska gdańskie".

W jaki sposób operacyjnie państwo zdecydowaliście się zweryfikować te informacje?

Świadek nr 12:

Panie pośle, jeśli mógłbym prosić, to… Z którego jest ten meldunek?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

28 czerwca 2012 r. Delegatura stołeczna pozyskała informację, że polityczne środowiska gdańskie naciskają na zmianę właściciela i to pan Marcin P. miał być nowym właścicielem tego klubu. Na trybunie VIP, na stadionie Lechii gościło wielu prominentnych polityków choćby Platformy Obywatelskiej, były premier Donald Tusk, prezydent miasta Gdańska Paweł Adamowicz, były minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pan Sławomir Nowak, przede wszystkim jeszcze prokurator okręgowy z Gdańska, sędzia też, jak pamiętam, więc takie środowisko gdańskie. I państwo uzyskaliście w delegaturze stołecznej takie informacje, że naciskają polityczne środowiska gdańskie na pewną decyzję pana Marcina P., żeby to on został nowym właścicielem. Co państwo dalej zrobiliście w tej sprawie?

Świadek nr 12:

Panie pośle, tak jak pan przeczytał, to była to informacja niepotwierdzona. Z tego, co pan czytał, podkreślając, że, teraz dosłownie pana cytuje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek nr 12:

…w meldunku nie było tego, co pan mówił po skończeniu cytatu. Natomiast też trzeba mieć na uwadze, że ten meldunek powstał 28 czerwca, a więc wtedy agencja oczekiwała na decyzję prokuratury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale wtedy jeszcze delegatura gdańska ABW nie miała powierzonego śledztwa, ponieważ to śledztwo zostało powierzone 2 lipca, kilka dni później.

Świadek nr 12:

O ile dobrze… Tak, panie pośle, ale o ile dobrze pamiętam, to śledztwo w sprawie Amber Gold było już prowadzone wcześniej, więc ta informacja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od 2010 r. w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz przez panią prokurator Barbarę Kijanko. Nie wiem, czy pan znał panią…

Świadek nr 12:

No więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…prokurator, ale to…

Świadek nr 12:

Czy to jest pytanie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, jeżeli pan zna, to proszę powiedzieć, a jak nie, przejdziemy…

Świadek nr 12:

Nie, nie znam pani prokurator.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. To przejdźmy do kwestii związanej…

Świadek nr 12:

I odpowiadając na to pytanie, panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek nr 12:
Jeśli mógłbym. Informacja czy ten meldunek, który jest odtajniony według pana, jest z 28 czerwca, a więc zasadą wśród pragmatyków jest to, że nie podejmujemy czynności, jeśli wiemy, że jest prowadzone postępowanie, żeby ich nie dublować. To po pierwsze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To ja zapytam pana, czy to pan…

Świadek nr 12:
Tak jak pan przeczytał…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy to pan pozyskał informację operacyjną, że te gdańskie środowiska polityczne mają naciskać na taką decyzję, czy podległy panu funkcjonariusz?

Świadek nr 12:
Ja nie pozyskałem takiej informacji. Nie kojarzę takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie kojarzy pan takiej informacji.

Świadek nr 12:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli nie wie pan, o jakim politycznym środowisku gdańskim mowa?

Świadek nr 12:
Nie, nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie wie pan. A kto będzie wiedział z delegatury stołecznej według pana?

Świadek nr 12:
Jeśli jest meldunek odtajniony, to jest ten, kto go podbił, tak? Informacje w nim zawarte uzyskał funkcjonariusz operacyjny. Jeśli pan poseł oczekuje ode mnie, że wskażę imię i nazwisko funkcjonariusza operacyjnego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nigdy w życiu. Ja nie oczekuję, że będzie pan tutaj…

Świadek nr 12:
…to w żadnym wypadku…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…łamał prawo i jakby dla mnie jest to naturalne, mam nadzieję, że dla pana również jako czynnego funkcjonariusza służb specjalnych.

Dlatego chciałbym jeszcze zapytać o kwestię pana przełożonych, bo tutaj pan tak dopytywał o narady, o to, co my rozumiemy przez słowo „narady". To zapytam pana inaczej: Jakie były wytyczne pana przełożonych odnośnie do sprawy Amber Gold i czynności podejmowanych przez wydział operacyjny delegatury stołecznej ABW?

Świadek nr 12:
Panie pośle, żeby być precyzyjnym, pytanie o narady padło z państwa strony. Ja tylko dopytałem, o jaki szczegół chodziło na tych naradach, żebyśmy nie mieli wątpliwości. Jeśli chodzi o oczekiwania moich przełożonych, to tak jak powiedziałem, z tego, co kojarzę, jeśli funkcjonariusz uzyskał informację, to był zobligowany do jej zweryfikowania i potwierdzenia. Tak jak pan przeczytał przed chwilą meldunek, część informacji została niepotwierdzona, tak, w przypadku tego konkretnego meldunku. Jeśli chodzi o to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mógłbym wymienić kilka takich informacji, które po prostu państwo uzyskaliście, ale nie ma śladu, żeby była jakakolwiek weryfikacja. Mówię o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, żeby nie wchodząc w szczegóły, bo pewnie mógłbym kilka takich metod wskazać, które można było podjąć, żeby to uzyskać, zgodnie z prawem, podkreślę.

A czy świadek konsultuje w tym momencie…

Świadek nr 12:

Nie, ja nic nie konsultuję, słucham.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. To jakby świadek odpowiedział na moje pytanie…

Świadek nr 12:

A mógłbym prosić o powtórzenie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, właśnie. Wie pan co, bo powiem panu tak. Pytałem o to, jakie były wytyczne pana przełożonych, np. dyrektora delegatury stołecznej ABW, odnośnie do sprawy Amber Gold. Pan odpowiadał za wydział operacyjny i, jak rozumiem, hierarchiczność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego… rozumiem, że oczekiwał pan od swoich przełożonych konkretnych też informacji, co w tej sprawie państwo będziecie podejmowali.

Świadek nr 12:

Panie pośle, tak jak powiedziałem, jako przełożony funkcjonariuszy nie potrzebuję wytycznych od swoich przełożonych. Jeśli informacja jest w katalogu rzeczowym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to funkcjonariusz jest zobligowany do jej zweryfikowania. Nie pamiętam teraz, jakie konkretnie były w tamtej sprawie wykonywane czynności i jakie były polecenia. Wszystko ma odzwierciedlenie w dokumentacji służbowej. Na posiedzeniu niejawnym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pana przełożeni…

Świadek nr 12:

Jeśli pan… panie pośle, jeśli pan pozwoli, chciałbym dokończyć. Jeśli na posiedzeniu niejawnym państwo ukażecie mi dokumenty, to będę w stanie się odnieść. Jeśli zdjęta jest klauzula, nie wchodzimy w art. 39, gdzie muszę mówić o szczegółowych formach, metodach i środkach pracy operacyjnej, odniosę się do tego. Ta sprawa dotyczy okresu 2012 r. Rozumiem, że państwo oczekujecie ode mnie stuprocentowej pamięci, ale jako świadek nie mogę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale również dotyczy lat 2013 i 2014. A dodatkowo, to nie jest sprawa kradzieży roweru, tylko to jest sprawa, którą pana funkcjonariusze z wydziału operacyjnego, wydziału, gdzie pełnił pan funkcję naczelnika, sprawą się zajmowali. I zadam panu takie pytanie: Czy pana przełożeni… A czy pan konsultuje teraz…

Świadek nr 12:

Słucham.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słucha pan, tak, tylko tak bliżej pana mecenasa, rozumiem. To chciałbym zapytać pana: Czy pana przełożeni zakazywali panu zajmowania się niektórymi wątkami sprawy Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, aby jakikolwiek z moich przełożonych zakazywał mi wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan tego nie wyklucza?

Świadek nr 12:

Nie, nie pamiętam tego. Natomiast pozwoli pan, że dokończę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 12:

Jako funkcjonariusz z dużym doświadczeniem zawodowym nie kojarzę takiej sytuacji, żeby ktoś musiał mi zabraniać czegoś, bo zdaję sobie sprawę, jaki zakres obowiązków posiadam i jaka jest właściwość rzeczowa funkcjonariuszy, zgodnie z ustawą o ABW.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wie pan, ja też myślałem, że to nie jest możliwe, ale okazało się, że delegatura gdańska, firma, w której pan też pracował, tylko w Warszawie, zeznali tutaj funkcjonariusze delegatury gdańskiej ABW, że jasno dowiedzieli się o tym, że jeżeli będą zajmowali się niektórymi wątkami, to usłyszą zarzuty za utrudnianie śledztwa. Czy pan kiedyś usłyszał od swojego przełożonego, że usłyszy pan zarzuty za utrudnianie śledztwa za działalność Amber Gold… w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 12:

Nigdy nie usłyszałem czegoś takiego od swojego przełożonego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A funkcjonariusze z Gdańska usłyszeli. I taka jest różnica. I o tym dlatego rozmawiamy i o to pana pytamy. Ja na tym etapie dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy w sprawie funkcjonowania wydziału, którego był pan naczelnikiem, ma pan sobie cokolwiek do zarzucenia.

Świadek nr 12:

Nie, nic nie mam sobie do zarzucenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, jakie było zaangażowanie dyrektora delegatury warszawskiej ABW w sprawę Marcina P. Czy się interesował sprawą?

Świadek nr 12:

Panie pośle, już odpowiadałem wcześniej na to pytanie i powtórzę. Nie jestem w stanie podać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To konkretnie, proszę.

Świadek nr 12:

Nie, konkretnie, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale chodzi o zainteresowanie, konkretnie, czy prosił pana na rozmowy, czy omawialiście temat, jak to wyglądało.

Świadek nr 12:

Nie pamiętam, czy prosił mnie na rozmowy. Natomiast z uwagi na fakt, że ta informacja, o którą wcześniej pytała mnie pani przewodnicząca, w pewnej części, tak jak kojarzę, zawierała informacje, które uzyskała delegatura stołeczna, więc było to zapewne przedmiotem mojej rozmowy z dyrektorem. Dyrektor delegatury stołecznej ma od tego naczelnika, aby on prowadził działania w granicach prawa, zgodnie z właściwością rzeczową. Więc na pewno, jeśli będę miał możliwość odtworzyć sobie w pamięci tę informację, to na posiedzeniu niejawnym będę mógł powiedzieć coś więcej. Natomiast odpowiadając na pytanie, nie kojarzę takiej sytuacji, żeby dyrektor delegatury stołecznej w jakikolwiek sposób zabraniał mi prowadzenie jakichkolwiek czynności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Czy pan jeździł na spotkania do Gdańska w sprawie spółek lotniczych?

Świadek nr 12:

Nie jeździłem do Gdańska…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy…

Świadek nr 12:

…na takie spotkania. W kontekście tego pytania, co pan poseł powiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może pan powtórzyć?

Świadek nr 12:

Nie jeździłem na spotkania do Gdańska w kontekście spotkania odnośnie do spółek związanych z tym Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I z OLT również, nie?

Świadek nr 12:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Proszę powiedzieć, czy w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych zostały wykorzystane wszystkie możliwości, źródła do pozyskania informacji na temat Marcina P. i Katarzyny P.

Świadek nr 12:

Znaczy… Poprosiłbym o doprecyzowanie tego pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zostały wykorzystane wszystkie źródła np. o dochodach, o majątku, o przeszłości tych osób, ich współpracowników również? Te wszystkie osoby, którymi zajmowaliście się w wątku lotniczym, czy one były przez państwa sprawdzone, tak, powiedziałbym, dogłębnie, łącznie z wszystkimi informacjami możliwymi do pozyskania przez agencję z zakresu kontaktów tych osób, majątku itd.?

Świadek nr 12:

Nie pamiętam konkretnie, jakie żeśmy wykorzystywali środki i formy, a o tym też nie mogę jakby mówić. Więc na posiedzeniu niejawnym, jeśli okażecie mi państwo jakiś dokument… Z reguły wykorzystujemy te możliwości i te środki, które są adekwatne do danej czynności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale wie pan, z tego, co się dowiadujemy, to wykorzystaliście wyszukiwarkę internetową i aparat fotograficzny. To tak trochę nie koresponduje z powagą tak wyspecjalizowanej służby. Czy należało zrobić więcej? Halo, tu Komisja Śledcza.

Świadek nr 12:

Tak, słucham. Słucham, słucham.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale chyba nie mnie, bo gdzieś tam pana tak lekko zgięło w prawo czy w lewo.

Świadek nr 12:

Nie, panie pośle, po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No nie, proszę świadka, bo tu już dzisiaj takie były hocki klocki, że ja już sam nie wiem, co się dzieje, czy pan tam jest, czy pana nie ma.

Świadek nr 12:
Nie, jestem, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
O, teraz widzę. Dziękuję. Dziękuję, teraz widzę, tak.

Świadek nr 12:
Jestem, panie pośle, tylko trudno mi się odnieść do pana oświadczenia. Czy to jest pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No to jest pytanie.

Świadek nr 12:
Pytanie… Proszę o… Przepraszam, ale proszę o skonkretyzowanie pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Skondensowanie pytania?

Świadek nr 12:
Skonkretyzowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No dobrze, to ja panu skonkretyzuję, panie naczelniku, jeszcze jedno pytanie. ABW miało podpisane porozumienie z Komisją Nadzoru Finansowego i tą jednostką odpowiedzialną za współpracę z KNF-em była właśnie delegatura stołeczna ABW. Czy świadek utrzymywał kontakty z KNF-em, czy wiedział o zawiadomieniach do prokuratury składanych przez KNF? Bo taka współpraca istniała już w np. w 2010 r. Pytanie: Czy wyście już wtedy nie wiedzieli o Amber Gold?

Świadek nr 12:
Odpowiadając na to pytanie, nie pamiętam, czy w kontekście współpracy z KNF-em dochodziło do jakichś spotkań i na jakim etapie. Nie pamiętam, czy dochodziło do spotkań z KNF-em w tej sprawie i czy w tych spotkaniach ja brałem udział. Z tego, co kojarzę, nie byłem uczestnikiem spotkania z KNF-em, na którym podnoszona by była kwestia spółki Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy dla bezpieczeństwa m.in. ekonomicznego państwa spółki lotnicze Marcina P. stanowiły bezpośrednie zagrożenie.

Świadek nr 12:
Panie pośle, odnośnie do tego pytania chciałbym prosić o to, żebym mógł na nie odpowiedzieć na posiedzeniu niejawnym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze.

Świadek nr 12:
…gdyż informacje, które…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
OK. Rozumiem, OK.

Świadek nr 12:
…posiadam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę świadka, czy świadek będzie mówił na tym posiedzeniu niejawnym w szczegółach o tych sprawach? To wtedy ja oczywiście to pytanie przeniosę na tamtą część.

Świadek nr 12:
Panie pośle, będę starał się udzielić odpowiedzi w pełnym zakresie, jakim pozwala mi na to prawo i myślę, że ta odpowiedź powinna państwa zadowolić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, proszę świadka, czy pan jako naczelnik miał bezpośredni wgląd w zasób informacji zbieranych przez podległych panu funkcjonariuszy, które miały na celu sprawdzić m.in. proces decyzyjny związany z przyznaniem koncesji spółkom lotniczym Marcina P.

Świadek nr 12:

Jeśli chodzi o to pytanie, to zgodnie z pragmatyką służbową i z obiegiem, jeśli taki dokument do mnie trafił, o którym pan powiedział, panie pośle, to pewnie wypisałem się na nim i zapoznałem. Nie wykluczam sytuacji, że mogły być takie dokumenty, które do mnie nie trafiły. Mogłem być na urlopie albo nieobecny, albo zajęty inną sprawą. Więc wtedy ten dokument mógł trafić do zastępcy naczelnika.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

OK. A proszę powiedzieć, panie naczelniku, czy wyście w ogóle wtedy zdawali sobie już sprawę z tego, jakie rozmiary strat ponosi LOT.

Świadek nr 12:

O rozmiarach strat raczej nie. O zagrożeniu ewentualnym związanym z pojawieniem się to każdy nowy przewoźnik, który wchodzi na rynek lotniczy, jest konkurentem dla spółek Skarbu Państwa, w tym przypadku dla LOT-u. Z tego, co pamiętam, na którymś etapie 2012 r. LOT chyba nawet wystąpił do sądu o zakaz reklamy spółki OLT, bo ona była zbieżna z reklamą LOT-u.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tam chodziło o odwołanie się do polskich linii lotniczych, prawda?

Świadek nr 12:

Właśnie. Więc jakby spółka sama i prezes zarządu spółki jest zobligowany do tego, żeby dbać o interes swojej spółki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak. Proszę powiedzieć, czy do świadka już post factum, już po roku 2012, docierały informacje o tym, że m.in. generał Bondaryk miał pretensje, że nie było właściwego zaangażowania w rozpoznanie sprawy, w ustalenie tych kwestionariuszy osobowych m. in. w zakresie tego, że jeden z pracowników spółek lotniczych Marcina P. jest synem premiera.

Świadek nr 12:

Panie pośle, w stosunku do mojej osoby nigdy nie padły zarzuty, że w związku ze sprawą Amber Gold itd. coś zrobiliśmy źle. Ja takich zarzutów bezpośrednio… Takie zarzuty bezpośrednio do mnie nie były kierowane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, skoro świadek deklaruje się, że będzie mówił więcej, to ja już sobie oszczędzę resztę tych pytań na kolejną część. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś z państwa jeszcze chciałbym na posiedzeniu jawnym? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie naczelniku, proszę świadka, świadek był dotychczas uprzejmy powiedzieć, że nie pamięta, kiedy dowiedział się, że w OLT pracuje syn Donalda Tuska. Nie pamięta, jaki zakres działań został powierzony delegaturze stołecznej ABW. Nie pamięta, do kiedy jego wydział zajmował się spółką OLT. Nie pamięta, czy był bezpośrednio na bieżąco zapoznawany z postępami śledztwa w sprawie. Nie pamięta, aby wziął udział w naradach dotyczących Amber Gold. Nie pamięta, aby ktoś mu wydawał polecenia w sprawie Amber Gold. Nie pamięta, aby nałożono na niego jakieś obowiązki w sprawie Amber Gold. Nie pamięta, aby inny wydział zajmował się sprawą Amber Gold. Nie pamięta, ilu funkcjonariuszy zajmowało się sprawą Amber Gold. Nie pamięta, jakie zdjęcia były

gromadzone przez delegaturę stołeczną w sprawie Amber Gold. I nie pamięta, czy udało się pozyskać informacje w sprawie korupcji w związku ze sprawą Amber Gold.

Ja chciałem zapytać świadka, czy świadek cokolwiek pamięta, będąc naczelnikiem wydziału operacyjnego. Czy cokolwiek zostało panu naczelnikowi w pamięci? Czy pan naczelnik mógłby się podzielić tymi informacjami, np. co pan naczelnik pamięta z rozmów ze swoimi zwierzchnikami, ze swoimi podwładnymi? Bardzo proszę o uruchomienie pamięci.

Czy świadek dobrze się czuje? To dziękuję uprzejmie w takim razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, ja ogłaszam teraz minutę przerwy, bowiem z mojego puntu widzenia materiał zgromadzony do tej pory jest wystarczający do tego, aby ocenić działania delegatury stołecznej. Przynajmniej na tym etapie i na poziomie tego świadka. Ja nie widzę konieczności przechodzenia na posiedzenie niejawne. Czy ktoś z państwa chce, aby było kontynuowane posiedzenie niejawne?

Proszę zapytać jeszcze posłów. Dla mnie jest wszystko jasne.

Panie pośle, czy pan chce kontynuować przesłuchanie w dniu dzisiejszym na posiedzeniu niejawnym? Tak? Pytam pana, ponieważ ja wyraziłam swoje stanowisko w tym zakresie. Ja powiedziałam, że dla mnie materiał zgromadzony do tej pory, który jest w posiadaniu Komisji jest wystarczający do tego, aby dokonać oceny prawidłowości bądź niezachowań funkcjonariuszy delegatury stołecznej. I ja nie widzę sensu kontynuowania przesłuchania na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kluczowe tutaj jest, kiedy zostaną materiały udostępnione opinii publicznej z zakresu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie pośle, ja znam materiał niejawny i pan też. W związku z powyższym to już jest kwestia wtórna, co możemy pokazać, a co nie, a co jest w materiałach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czy my do świadka jeszcze będziemy mieli okazję wrócić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Chyba że państwo uznacie, że chcecie konfrontacje czy cokolwiek innego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zostawmy tę sprawę na razie nierozstrzygniętą. Ja się nie upieram. Poczekamy na odtajnienie materiałów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie jest, czy przechodzimy na posiedzenie niejawne, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodniczący, naszym celem jest pozyskanie informacji, odpowiedzi na te pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to pana pytam, jakie jest pana stanowisko.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, czy ja mam zadecydować w imieniu Komisji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Każdy się wypowiada w swoim własnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to skoro świadek zadeklarował, że powie nam więcej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To idziemy na górę, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…to możemy to zrobić i dużo czasu nam nie zajmie. Dlatego prosiłbym, żeby odbyć to przesłuchanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapraszam państwa na posiedzenie tajne, w tym momencie przechodzimy… Dziękuję…

Proszę jeszcze o włączenie aparatury.

Czy świadek nas słyszy? Techniczny problem.

Zamykam tę część posiedzenia. Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o zapoznanie się i podpisanie się.

Teraz przechodzimy na część niejawną.